

Piotr Machaj, wójt gminy Zgorzelec: U nas się chętnie nadaje prawa miejskie, a nie ma praktyki odbierania praw miejskich...

K. MATLA



str. 9

# nowiny jeleniogórskie

nj24.pl

TYGODNIK Nr 6 (2903) Rok 56, 10 lutego 2015 Nakład 11.100 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

## Tadeusz Dzieżyc - „Człowiek Roku 2014”!

str. 18-19

H. STOBIECKI



## Awizo w zaspie

str. 8

## Lwóweckie złote nogi

str. 25

## Kiedyś pójdę siedzieć

str. 3

## 0 miłości nie tylko na Walentynki

str. 20-21

Esy Floresy  
Na świętego *Walentego* znajdziesz w Esach coś ładnego  
♥ DOWÓZ POD ADRES!!!  
pracownia bukiciarska:  
JELENIA GÓRA, UL. KRÓTKA 12,  
TEL. 691-706-148

Skup aut  
BB Kasacja pojazdów  
tel. 792 18 22 17  
607 232 330  
www.bb-recykling.pl

**Blog naczelnego**

Nauczycielka w jeleniogórskiej szkole podstawowej, pedagog, wychowawca, „autorytet” z urzędu oświatowego, zwróciła się na lekcji do swoich uczniów słowami cytując: „Zachowujecie się jak przysłowiowe cioty”...

Długo trwałem w stanie porażenia, gdy syn opowiedział nam o owej wymianie myśli w klasie. Bo do międzypokoleniowej wymiany myśli między ciałem uczonym i ciałem uczącym doszło na skutek owego szokującego oświadczenia wygłoszonego spod tablicy. Nie wiem, jak ja zareagowałbym w obliczu takiego przytyku, ale przytomny i nierozważnie odważny 11-latek, który ośmielił się zabrać głos w imieniu zielonych „ciotowości”, na wszelki wypadek zapytał przytomnie, cytując: „Czy Pani wie, co to znaczy ciota?”. Doniesień o wyrazie twarzy ciała pedagogicznego, bezpartonowo zaatakowanego boleśnie mądrym i dojrzałym pytaniem, brak. A odpowiedź była, ponoć mętna, niewyraźna i najwyraźniej bagatelizująca zajście, o którym wieść paraliżowała każdego dorosłego, poproszonego o ocenę nowoczesnych metod wychowawczych stosowanych w publicznej placówce oświatowej. Żona ma długo nie mogła otrząsnąć się z szoku pourazowego. Znajomi nauczyciele różnych płci i szczebli naukowych byli wstrząśnięci, bez wyjątku. Dwóch z nich w historycznej obronie wartości stanu nauczycielskiego zaczęło stanowczo domagać się od nas, rodziców, złożenia wspólnej, oficjalnej skargi w tej sprawie. Na dodatek skierowanej do każdej możliwej instancji nadzorującej oświatowe poczynania, władnej podjąć stosowne kroki zmierzające do napiętnowania skandalicznego zachowania ciała pedagogicznego. Jeden z nich zadzwonił nawet po dwóch dniach z pytaniem, czy zrobiliśmy już, co zrobić należało? Groził jednocześnie, że jeśli nie zrobimy tego my, to gotów zrobić to on, po uzyskaniu pełnych danych faktograficznych. Bo w jego ocenie takich sytuacji środowisko nauczycielskie nie powinno tolerować.

Przyparty do muru rzekłem, że raz jeszcze muszę zebrać myśli i przedyskutować sprawę, gdy opadną emocje i przyjdzie czas na chłodną ocenę sytuacji w większym gronie rodziców. Bo, jak powszechnie wiadomo, co nagle, to po diable. I tyle w kwestii przysłów. Tym bardziej, że przy okazji wyszła na jaw moja nie tylko przysłowiowo ograniczona wiedza. Tak, przyznam się bez bicia, nie znam przysłów o ciotach, więc trudno zająć mi stanowisko w sprawie tego, jak zachowują się przysłowiowe cioty. No i nie chciałyby wyjść na idiotę w sytuacji, gdy okaże się, że owa górnolotna myśl pedagogiczna była w istocie swej komplementem.

Jakiś czas temu światła lekarka w dyskusji o współczesnych medykamentach uświadamiała nam kolejny raz, że w XXI wieku aspiryna to wyłącznie lek nasercowy. Gdy teraz zastanawiam się nad możliwością leczenia ropiejącego organizmu oświatowego, zastanawiam się, czy stopy słusznie wyszły z mody? Bo co innego pozostaje, jeśli nie palić, piętnować, amputować? Najlepsze są przecież stare sprawdzone sposoby, podobnie jak najgłębsze mądrości zawarte w przysłowia.

Daniel Antosik  
d.antosik@nj24.pl

# Lucyna Kornobys najlepszym sportowcem 2014

Podczas Balu Karnawałowego pn. „Krakowiacy i Górale” w jeleniogórskiej „Europie” rozstrzygnięto plebiscyt Oddziału Terenowego Towarzystwa Walki z Kalectwem na „Niepełnosprawnego Sportowca Roku 2014”. Wraz z pucharami zwycięskiej trójce wręczono cenne nagrody rzeczowe i upominki.

Sportowcem numer jeden wybrano w głosowaniu lekkoatletkę Lucynę Kornobys (na zdjęciu). W trzech konkurencjach siłowych, w rzucie dyskiem, pchnięciu kulą i w rzucie oszczepem zdobyła w Białymstoku złote medale mistrzostw Polski. Taki sam sukces Lucyna odniosła w mityngu w Słubicach. Zwyciężyła w pchnięciu kulą w mityngu integracyjnym w Kozienicach. Z mistrzostw Europy w Walii jeleniogórzanka wróciła z dwoma srebrnymi krążkami (kula i oszczep). Dzięki znakomitemu wynikom Lucyna Kornobys wystartuje w tym roku w światowym czempionacie w Katarze. Kolejne w bogatej karierze medale zakwalifikują lekkoatletkę do Paraolimpiady w Rio de Janeiro (Brazylia).

U honorowano również **Krzysztofa Boguszewskiego**. Wygrał z drużyną piłki siatkowej na siedząco Turniej Wiosny i wywalczył czwarte miejsce w mistrzostwach Polski w Szczecinie. Sportowe laury odebrał ponadto lekkoatleta **Łukasz Wolski**. W mistrzostwach kraju w Białymstoku dwukrotnie stanął na brązowym podium po zakończeniu konkursów pchnięcia kulą i rzutu oszczepem.

(STOB)



H. STOBIECKI

## Uderzenie w paliwową mafię

Zakrojona na szeroką skalę akcja Centralnego Biura Śledczego, policji, inspekcji celnej i służb skarbowych przeciwko międzynarodowej grupie przestępczej, zajmującej się nielegalnym obrotem paliwami, doprowadziła do zatrzymania 13 osób i zabezpieczenia mienia o wartości 167 milionów złotych. Jedną z policyjnych realizacji w tej sprawie została przeprowadzona w ubiegłym tygodniu, w bazie paliwowej przy ulicy Wrocławskiej w Jeleniej Górze.

Zatrzymane osoby wchodziły w skład ścisłego kierownictwa grupy przestępczej. Czynności procesowe przeprowadzono z udziałem kilkunastu innych osób.

Policyjna akcja przeprowadzona była na bardzo szeroką skalę. Zaangażowanych w nią było pół tysiąca funkcjonari-

szy wszystkich służb, którzy prowadzili działania w 9 województwach. Policjanci i celnicy pojawili się w 60 miejscach. Były to miejsca zamieszkania różnych osób, biura ze zgromadzoną dokumentacją oraz 7 baz paliwowych.

W toku trwającego wiele miesięcy śledztwa, prowadzonego pod nadzorem Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu, funkcjonariusze CBS wspólnie z Kontrolą Skarbową ustalili, że grupa, wykorzystując mechanizm tzw. „znikającego podatnika”, sprowadza do Polski z innych krajów Unii Europejskiej paliwo, nie składając wymaganych przepisami prawa stosownych deklaracji, uchylając się tym samym od uiszczenia należnego podatku VAT. Dostarczane do Polski paliwo wprowadzane było do obrotu przy wykorzystaniu fikcyjnych, tzw.

karuzelowych transakcji, wykonywanych w obrębie powiązanych ze sobą i współpracujących podmiotów. Dodatkowo w cały obrót zaangażowane były w charakterze „operatorów finansowych” podmioty w postaci różnego rodzaju stowarzyszeń, niemożące prowadzić tego typu działalności. Utrudniano w ten sposób stwierdzenie przestępczego pochodzenia paliwa, jak i uzyskanych z tego procederu środków finansowych. Zyski z nielegalnej działalności inwestowane były w różnego rodzaju legalne już przedsięwzięcia, jak budowa osiedli mieszkaniowych oraz biurów.

Grupa przestępcza mogła sprowadzić do Polski blisko 500 milionów litrów paliwa o wartości 2 miliardów złotych. Skarb Państwa stracił na tym co najmniej 330 milionów złotych.

Na poczet groźących podejrzanym kar finansowych zabezpieczono m.in. nieruchomości, pieniądze - w tym przechowywane na rachunkach bankowych, oraz udziały w spółkach o łącznej wartości 167 milionów złotych.

Osobom zatrzymanym zostały przedstawione zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, przy czym dwie z osób usłyszały zarzut kierowania tą grupą. Ponadto większości z nich postawiono także zarzut ukrywania środków finansowych pochodzących z przestępstwa oraz uchylania się od obowiązków podatkowych, co jest zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 8. Sąd aresztował tymczasowo 5 osób, a wobec pozostałych zastosował poręczenia majątkowe w kwotach do 100 tysięcy złotych.

GOK

### 10 lat temu w NJ

Bardzo możliwe, że jeszcze w tym roku wreszcie wykorzystywane będą zasoby wód termalnych w rejonie jeleniogórskich Cieplic. Nie będzie to, oczywiście, szumnie zapowiadany od lat, imponujący akwapark ze strategicznymi przyległościami. Nie nastąpi bowiem cud i nie ziści się w okamgnieniu przeciągana, wielka inwestycja. Cenne źródło naturalnej energii początkowo uruchomione może zostać w znacznie mniejszej skali i w zupełnie innym celu. Najpierw skorzystać mogą z niego... ciepłolubne ryby.

Z zamiarem zajrzenia w swoją teczkę nosi się też Tadeusz Lewandowski, były senator AWS-u

i wiceprezydent Jeleniej Góry. Myśli, że taką teczkę, jako osoba inwigilowana, miał założoną. - Dopuszczam taką myśl, że może mnie spotkać przykrość. Ale żeby rozwiązać wątpliwości i przede wszystkim zobaczyć, co na mnie zebrało SB, muszę zobaczyć teczkę - mówi Lewandowski. - Jeśli ktoś na mnie donosił, to mógł być to ktoś z dawnej „Fampy”, gdzie w latach 80. pracowałem, albo z „Simetu”, gdzie się później przeniósłem.

Jeleniogórska instancja powiatowa SLD to jedyne ugrupowanie w regionie, które może pochwalić się portalem internetowym. Można przeczytać tam m.in., czym się partia aktualnie zajmuje. Najwięcej informacji jest o kole Cieplice i Zdrój. Pod hasłem „prehistoria koła” znajdziemy: *Działalność koła skoncentrowała była na zwiększaniu autorytetu*

partii oraz powszechnej akceptacji SLD w mieście, a przede wszystkim na zwiększaniu autorytetu w otoczeniu każdego z członków. Niestety, żadnych szczegółów na temat, jak zwiększać autorytet w otoczeniu członka, nie znaleźliśmy.

Zdziwił się mocno Julian Gozdowski, gospodarz kompleksu narciarskiego w Jakuszycach, gdy kilka dni temu zobaczył wśród biegaczy Grażynę Biederman - szefową informacji turystycznej w Szklarskiej Porębie. Pani Grażyna wybrała się na biegówki pierwszy raz w życiu, choć oczywiście z racji swojego zajęcia w Jakuszycach bywa dość często. Pierwsze kroki nie były najgorse - od razu 10-kilometrowy dystans. Pani Grażyna zaliczyła dwa upadki, ale zdarzyło się to już w drodze powrotnej.

Wybrał GOK



## Z nocowania w policyjnym areszcie zrobił sobie sposób na życie

# Kiedyś pójdzie siedzieć

- Jak mam spać po bramach, ulicach, to wolę, żeby mnie zamknęli - mówi 62-letni Krzysztof. - Podjadą, zobaczą, że pijak, to mają podstawę, by zamknąć. Tyle, że za każdorazowy pobyt trzeba zapłacić. Dług rośnie, a mężczyzna nie ma skąd wziąć pieniędzy na zapłatę.

Krzysztof nawet nie liczy dni spędzonych w policyjnym areszcie. - W zeszłym roku byłem tam w sumie z miesiąc, w tym też już trochę - mówi. Kiedy nie ma gdzie przenocować, robi rozróbę. - Byle przyjechali - mówi.

### Mandaty wyrzuca do kosza

- Wcześniej to mieszkalem w domu u rodziny, ale były tam takie nieciekawe sytuacje między mną a siostrzenicą - opowiada niechętnie. - Jak wróciłem od niej do Kamiennej Góry, to od razu na dołek. Tego samego dnia. I tak się zaczęła moja kariera. Ostatnie pół roku to byłem na ulicy.

Ciężka ta kariera. - No może i ciężka, ale dla mnie to jest uczciwe: przymkną, a na drugi dzień wypuszczą - mówi. - Tylko jest tam jeden problem, że nie wolno palić. A ja palę już od 50 lat.

To zdaje się niejedyny problem. Za pobyt na policyjnym dołku do wytrzeźwienia trzeba zapłacić. Jedna noc kosztuje 170 złotych. Jeśli Krzysztof coś narozrabia, to jeszcze dostanie mandat, nawet do 600 złotych. Jego dług stale rośnie. Ma już do zapłaty około 50 tysięcy złotych! - Mandaty wypisują, ale ja tego i tak nie płacę, tylko do kosza wyrzucam. To mnie nie minie, pójdę „kiblować” - mówi obojętnie.

### Siedział za kogoś?

Mężczyzna nie boi się więzienia. - Mi to pasuje - mówi. Sam o sobie mówi, że wychowała go ulica. Kiedy był młodym człowiekiem, dostał wyrok za napad i pobicie. - Ktoś zrobił ten napad, a ja za niego siedziałem - precyzuje. Okazuje się, że były dwa napady. - Za pierwszym razem to byłem w tym czasie u rodziny, 600 kilometrów stąd. Drugi raz to pobili gościa z mojego bloku. A ja byłem wtedy u dziewczyny. To nie mogłem być tu i tu, no nie? - pyta. Sąd, jak widać, mu nie uwierzył. Było to w 1972 roku. - Wtedy jeszcze była kara śmierci. Odpowiadałem z paragrafu, który był od 5 lat do „KS-ki”. I z grubej rury dostałem 7,5 roku.

Wyszedł po pięciu latach. - Teraz to nawet gdybym chciał temu gościowi, co to zrobił, wytoczyć sprawę, to i tak na nic. On już nie żyje - mówi.

### „Ja zasad nie łamię”

Jak jest w więzieniu? - Zależy, jak komu. Mnie było dobrze. Dawałem radę, miałem dużo znajomych. Człowiek był młody, to sobie musiał dać radę - mówi. - Byłem na dystans z ludźmi, a oni byli ze mną. Nie zaczepiali się, to i mnie nie zaczepiali. Regulamin mówi jedno: zasłużysz, to masz w palnik.

i my narzucamy więziennictwu swoje. Każdy chciał swój wyrok odpieprzyć i wyjść. Dzisiaj jest inaczej, w celach są telewizory. Kiedyś tego nie było.

### 813 zatrzymanych

Podinspektor Edyta Bagrowska, rzecznik prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Jeleniej Górze przyznaje, że osób, które regularnie trafiają do policyjnego aresztu do

Trzeba pamiętać, że te dane dotyczą osób zatrzymanych jedynie do wytrzeźwienia. Inaczej traktowani są przestępcy, oni odpowiadają potem za swój czyn przed sądem i koszty pobytu w areszcie są wliczane w poczet późniejszych kar.

### To nie hotel

Za podane kwoty można kupić nocleg z wyżywieniem w dobrym

autobusowy. - Policjanci złapali nas i przywieźli na dołek - opowiada. Na pytanie o atmosferę wzdycha i uśmiecha się. - Daleka od domowej - mówi. - W celach ciemno, jedynie małe okienko. Ja dostałem „jedynek”, bo jeszcze byłem niepełnoletni, kolega siedział w celi czteroosobowej. Nie odzywał się do innych, żeby nie podpaść. Kiedy zapytałem policjanta, czy mogę chociaż zadzwonić do rodziców, odburknęli mi, że to nie hotel - mówi.

W nocy chciał wyjść do toalety. - Zapukałem i od razu usłyszałem: co to, ku...a, za dzieciół puka - opowiada Kamil. - To był policjant, wyraźnie niezadowolony, że musi podejść. Odprowadził mnie do toalety i powiedział: masz 15 sekund, jak się spóźnisz, to pożałujesz. Logiczne, że zajęło mi to trochę więcej czasu. I wychodząc dostałem „strzałę” - mówi. Przez całą noc nie zmrugał oka. - W pewnym momencie pomyślałem, że skoro już mam tu siedzieć, to mogę się położyć, ale łóżko było brudne. Pod poduszką jakaś pleśń, dokładnie nie widziałem, bo było ciemno - mówi. - Co jakiś czas przywozili ludzi. Jeden facet się odgrażał, że jak wyjdzie, to ich pozabija, ale chyba dostał, bo umilkł nagle, w jednej chwili - mówi.

Kamil rano został przesłuchany i wypuszczony. - Wiem jedno: zrobię wszystko, żeby więcej tam nie wrócić - zapewnia.

### Krzysztof już ma plan

A Krzysztof z Kamiennej Góry tylko czeka, żeby tam trafić. Na razie jest w Domu Seniora „Grześ” w Karpaczu, gdzie przewieziono go zaraz po wyjściu z „dołka”. Nie pije, ma ciepło, pełne wyżywienie. Za jego pobyt w domu seniora płaci ośrodek pomocy społecznej, bo mężczyzna nie ma żadnych środków. Co będzie, jak przestanie płacić? - Z powrotem na dołek - mówi Krzysztof. - Wtedy, jak wychodziłem z aresztu, to już miałem gotowy plan, żeby pójść do marketu i towar na półkach porozwalać. Byle tylko z powrotem zawieźli do celi.

Robert Zapora



R. ZAPORA

- Ja się więzienia nie boję - mówi Krzysztof.

Jaki regulamin? - My, ludzie grypsujący, mamy swoje zasady. Ja ich nie łamałem. Kto łamię, to spada na dno, najpierw przechodzisz na „ch...a”, potem na cwela - tłumaczy. Jak te zasady? - Długo by mówić. Przede wszystkim nie kapować. I ja nie kapowałem - mówi. - Przychodzili różni, małolaci, każdy musiał się dostosować. My akceptujemy, co nam więziennictwo narzuca, ale

wytrzeźwienia, jest dużo. W 2014 roku zatrzymano 813 osób, co powinno dać kwotę ponad 190 tysięcy złotych. Miesięcznie do jeleniogórskiego „aresztu” trafia 68 osób.

Rzeczniczka jeleniogórskiej policji potwierdza, że taka noc kosztuje. Wynika to z przepisów państwowych. Do 30 czerwca opłata wynosiła 300 złotych, od 1 lipca ubiegłego roku wynosi 170 złotych - mówi.

pensionacie. Tyle, że to co innego, spora grupa zatrzymywanych do policyjnego aresztu nie płaci, bo po prostu nie ma z czego.

I większość nie trafia tam dlatego, że chce. Dla Kamila z Jeleniej Góry jest to jedno z najkoszmarniejszych wspomnień. - Przyszło mi zapłacić za młodzieńczy wybrzyk - przyznaje. Z kolegami wracali podpici z imprezy, zniszczyli przystanek

## Na marginesie

### JELEŃ GÓRA

**Marihuana, amfetaminę i haszysz** w ilości pozwalającej przygotować 2800 porcji handlowych ujawniła policja w samochodzie 24-latka. Mężczyzna wiózł także wagę do porcjowania oraz broń gazową i śrutową. Był już karany za posiadanie narkotyków. Trafił na 3 miesiące do aresztu. W sądzie może usłyszeć wyrok do 10 lat.

**Dopiero w Szklarskiej Porębie**, po pościgu, zatrzymano uciekających starym volkswagenem golfem mężczyzn (19 i 16 lat). Wóz ów o wartości 2 tys. zł skradli w Jeleniej Górze. Policja dostała sygnał o kradzieży od świadka zdarzenia. Złodzieje mogą trafić za kraty nawet na 10 lat.

**BMW warte 75 tys. zł** skradzione na terenie Niemiec - ujawnili policjanci - stało w garażu 41-latka. Auto miało zmienione tablice rejestracyjne. W garażu znajdowały się też inne tablice rejestracyjne pochodzące z kradzieży. Mężczyzna trafił do aresztu. Za paserstwo może stracić wolność na 5 lat.

**Kiosk ruchu, piwnice, altanki** - w sumie 14 włamań dopuścił się 30-latek, powodując straty na kilka tysięcy złotych. Mężczyzna ukrał m.in. elektronarzędzia, telefony komórkowe, radio i rowery. Może trafić za kratki na 10 lat.

**KOWARY**  
**Skupionej na modlitwie** w kościele kobiecie 14-latek ukraść torebkę. Pieniądze, biżuteria, dokumenty, które straciła wraz z torebką, poszkodowana oszacowała na około 10 tys. zł. Nastolatka udało się zatrzymać - o jego losie zdecyduje sąd rodzinny.

### MYSŁAKOWICE

**Charakterystyczna woń** zwróciła uwagę policjantów, kiedy zatrzymali do kontroli drogowej alfa romeo. Okazało się, że kierowca (31 lat) i pasażer (32 lata) przewożą narkotyki. Pierwszy miał przy sobie porcję amfetaminy, za to u drugiego znaleziono pół kilograma marihuany. Grozi im do 10 lat więzienia.

### PIECHOWICE

**33-latek**, choć miał sądowy zakaz kierowania samochodem do 2017 r., ponownie zasiadł za kółkiem. Do zarzutu złamania zakazu (kara do 3 lat odsiadki) dojdą teraz kolejne. Mężczy-

zna miał przy sobie porcję amfetaminy, a w bagażniku szereg przedmiotów pochodzących z kradzieży.

### SZKLARSKA PORĘBA

**Kilkanaście kradzieży i włamań** ma na swoim przestępczym koncie 26-latek. Poza Szklarską, działał też w Piechowicach. Włamywał się do piwnic, garaży, pomieszczeń gospodarczych, a ostatnio zrobił także skok na warsztat stolarsko-słusarski, skąd zabrał elektronarzędzia o wartości około 1 tys. zł. Trwa ustalanie listy strat. Włamywacz może trafić do okratowanej celi nawet na 10 lat.

(sad)

Przy redakcyjnym telefonie dyżurowała dziennikarka NJ, Małgorzata Potoczak-Pełczyńska

# O utrudnieniach w służbie zdrowia i nie tylko



## Rotary Club baluje charytatywnie

14 lutego 2015 r. w Hotelu Cieplice odbędzie się kolejna edycja Balu Charytatywnego organizowanego przez Rotary Club Jelenia Góra. Rotary Club jest organizacją skupiającą wokół siebie ludzi biznesu, nauki i sztuki - to właśnie Rotarianie w myśl zasady „Służba na rzecz innych ponad własną korzyść” wspierają lokalną społeczność, miejscowe organizacje i stowarzyszenia. Wzorem lat ubiegłych, w ramach balu, prowadzona będzie licytacja podarunków od znanych polskich polityków, sportowców czy ludzi biznesu. Zebrane podczas balu pieniądze, zarówno z biletów, jak i licytacji przekazane zostaną na potrzeby Jeleniogórskiego Stowarzyszenia Rodzin i Przyjaciół Dzieci z Zespołem Downa. Dla uczestników balu zaplanowano szereg atrakcji: oprócz samego poczęstunku czy tańców, nie zabraknie także części artystycznej - o ten punkt ma zadbać znany polski aktor filmowy, kabaretowy i telewizyjny - Cezary Pazura. Zaproszenia na bal można nabyć do ostatniego dnia imprezy, czyli do soboty, 14 lutego. Więcej szczegółów na temat biletów zdradzą Sekretarz Rotary, jak i Mistrz Ceremonii, czyli Zbigniew Byczko pod numerem telefonu 505 070 055 oraz Wojciech Chadży 661 311 111. (bud)

Redakcyjny dyżur w minioną środę zdominowały sprawy medyczne. Naszym Czytelnikom problemy w placówkach medycznych na tyle skomplikowały życie, że postanowili podzielić się z nami swoimi uwagami.

### Pogotowie stomatologiczne w Jeleniej Górze jest – ale jak tam trafić?!

Jeleniogórzanka, mama siedmioletniej córki, w poprzedni weekend przeżyła horror związany z poszukiwaniem pogotowia stomatologicznego. Nagła pomoc stomatologiczna dla dziecka była potrzebna w piątek około godziny 22.

- Nie wiem, czy to w stresie, ale nie znalazłam w internecie numeru telefonu pogotowia stomatologicznego. Był tam jakiś telefon stacyjny, chyba nieaktualny, bo nikt nie odbierał – opowiadała przez telefon

- Odwiedziłam stomatologa prywatnego, ale w niedzielę z córką i tak wyładowałam w szpitalu, gdzie dostała antybiotyków ogólny. Lekarz ze szpitala odesłał nas pod adres pogotowia stomatologicznego Morcinka 1/1. Ale tam, na tablicy reklamującej usługi, podano konkretne dni przyjęć. Ani słowa nie było o pomocy w ramach pogotowia w dni świąteczne. Numer telefonu nie odpowiadał. W poniedziałek, w oddziale NFZ w Jeleniej Górze otrzymałam wreszcie dokładną instrukcję: adres pogotowia ten sam, ale numer telefonu inny. Tylko, że NFZ jest czynny w dniach pracy, a telefon do pogotowia zazwyczaj jest potrzebny w nocy lub weekend. Czy można coś z tym zrobić?

Sprawdziliśmy. Rzeczywiście, nie jest łatwo znaleźć numer stomatologicznej pomocy doraźnej (pod taką nazwą łatwiej trafić na „ścieżkę dojścia”) - 697 608 356, ul. Morcinka 1/1. Taki numer telefonu można znaleźć w internecie.

Sprawdziliśmy inne „ścieżki dojścia” - dla tych, którzy nie posiadają całonocowego dostępu do internetu. W jeleniogórskim szpitalu, pod ogólnym numerem telefonu takiej informacji nam nie udzielono. Odesłano do ogólnopolskiego numeru telefonów. Dobrze, że znaleźliśmy adres – Morcinka 1/1. Ale pod tym adresem zarejestrowane są w biurze numerów tylko stomatologiczne usługi prywatne, i to pod innym numerem. O pogotowiu stomatologicznym nie ma tam ani słowa.

W delegaturze jeleniogórskiej NFZ podano adres doraźnej pomocy: **Morcinka 1/1 i numer telefonu: 697 608 346 oraz wyraźne wskazanie: „Pogotowie 19 oraz w weekendy pod ten adres pogotowia stomatologicznego można jechać bez uprzedzenia”.** Lekarz stomatolog Violetta Pótorak ma podpisany kontrakt z NFZ na doraźną pomoc stomatologiczną. Sprawdziliśmy. Na tablicy informacyjnej na budynku Morcinka 1 rzeczywiście nie ma ani słowa o kontrakcie z NFZ na pogotowie stomatologiczne po godzinie 19 i w dni świąteczne. Pacjent, wobec braku takiej informacji, czuje się bezradny i nie ma śmiałości pukać do drzwi gabinetu w nocy czy w święta.

Najwyraźniej, doraźne pogotowie stomatologiczne w Jeleniej Górze jest dla pacjentów zagadką, którą trudno „rozwiązać”. Zamiast używać

określić w internecie „doraźna pomoc stomatologiczna”, powinien być wprowadzony zapis zrozumiały dla pacjentów – pogotowie stomatologiczne z umową z NFZ – i numer telefonu, który nie rodzi żadnej wątpliwości, a na budynku Morcinka 1, na tablicy przed gabinetem, wyraźne wskazanie – POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE. Czy tak trudno o to zadbać?!

### Wegetarianin na rehabilitacji

Zadzwoił do nas mężczyzna przebywający na turnusie rehabilitacyjnym w szpitalu rehabilitacyjnym w Popielówku koło Lubomierza.

- Jestem na diecie wegetariańskiej. Nie jem także nabiału. Przed turnusem uprzedziłem o tym. Poinformowano mnie, że musiałbym dopłacać aż 40 zł dziennie, aby uwzględnili moją dietę. Za dwa tygodnie turnusu płacę 3 200 zł (bez skierowania z NFZ). Uznałem, że 40 zł dziennie dodatkowo to za dużo. Mija 10. dzień mojego pobytu w szpitalu, stawiają przede mną posiłki ogólne, choć ponownie rozmawiałem z dyrektorką. Czy tak trudno podać ryż, warzywa, kaszę i owoce pacjentowi, który płaci prywatnie za turnus?

Do tematu jeszcze wrócimy.

### Kłopoty drogowe

Remonty dróg w Jeleniej Górze i powiecie są źródłem zadowolenia i oburzenia mieszkańców. Zadzwoiła do nas czytelniczka z Osiedla Łomnickiego w Jeleniej Górze:

- Dużo się mówi o remoncie ulicy Wincentego Pola. Ale dlaczego prace dotyczą tylko odcinka drogi do szlaba-

nu? My, mieszkańcy Osiedla Łomnickiego, mieszkamy za szlabanem: nie mamy chodnika, droga jest nieoświetlona. Czy na remont tego odcinka mamy czekać kolejnych 10 lat? Łatanie dziur nie wystarczy. Potrzebny jest kompleksowy remont - jeleniogórzanka za naszym pośrednictwem apeluje w imieniu oburzonych mieszkańców Osiedla Łomnickiego.

### Gwizdy za brak kasy w sądzie

Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze znajduje się nadal przy ulicy Bankowej. Ale kasa, gdzie petenci optacają znaczki przy składaniu wniosków, od kilku tygodni mieści się dużo dalej... w budynku sądu przy ulicy Wolności lub ulicy Mickiewicza.

- To jakaś bzdura. W imieniu wszystkich starszych osób, które musiały z Wydziału Ksiąg Wieczystych przy ulicy Bankowej biec tak daleko, aby dopełnić finansowych formalności, a później znów wrócić na ulicę Bankową, bardzo proszę o wygwizdanie sądu. Mamy nadzieję, że kasa wróci na ulicę Bankową - monituje za naszym pośrednictwem jeleniogórzanka.

MPP

### Zadzwoń do nas

O tym, co niepokoi, drażni, irytuje lub wymaga dziennikarskiej interwencji można rozmawiać z dziennikarzem dyżurnym w środę, w godz. od 10 do 14 osobiście lub zadzwonić pod numer: **75/64-24-485**

## Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra

- 501 465 588

powiat lubański

- 606 665 454

- 793 585 830

powiat lwówecki

- 694 792 203

powiat jeleniogórski

- 601 582 622

powiat zgorzelecki

- 606 665 454

powiat bolesławiecki

- 601 582 622

powiaty: jaworski i złotoryjski

- 694 792 203

powiat kamiennogórski

- 601 543 538

redakcja

- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Wojewódzkie Centrum Szpitalne Kotliny Jeleniogórskiej  
Jelenia Góra 5.01.2015 r.

**1%** Szanowni Państwo!

Bardzo zachęcamy Państwa do skorzystania z możliwości przekazania 1% podatku na rzecz Stowarzyszenia Pomocy Chorym przy Oddziale Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej.

Od wielu już lat staramy się pozyskać również tą drogą środki na zakup aparatury medycznej niezbędnej do nowoczesnego, jak najmniej inwazyjnego leczenia chorych z naszego regionu.

W ubiegłym roku, dzięki Państwa wsparciu zakupiliśmy sprzęt umożliwiający dalszy rozwój technik laparoskopowych i endoskopowych.

W roku bieżącym, każdą złotówkę z przekazanych przez Państwa środków przeznaczymy na wyposażenie naszego szpitala w aparaturę pozwalającą na poszerzenie możliwości wykonywania makroinwazyjnych zabiegów diagnostyczno-terapeutycznych metodą endoskopową.

Z serdecznymi podziękowaniami i pozdrowieniami.

Dyrektor Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej  
*Dr Stanisław Wólczyński*

Przewodniczący Stowarzyszenia Pomocy Chorym przy Oddziale Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej w Jeleniej Górze  
*Dr Różmaria Potoczak*

Podatnik decyduje się na przekazanie (za pośrednictwem urzędu skarbowego) 1% swojego należnego podatku na rzecz jednej (wybranej) z wielu organizacji pożytku publicznego, nie wyłączonej tej kwoty z zakresu do zapłaty do zsumacji, lecz wpisując ją bezpośrednio w odpowiedniej pozycji składanego zeznania podatkowego (PIT – 28, PIT – 36, PIT – 37, PIT – 36L, PIT – 38 i PIT – 38L). Odrębnie deklarowanej kwoty skarbowy podatek wpłaca też w odpowiedniej pozycji zeznania numer z Krajowego Rejestru Sądowego organizacji pożytku publicznego na rzecz, której urząd przekazał starość i tak: w PIT – 28 będą to pozycje od 129 do 129, w PIT 30 poz. 51 – 55, w PIT – 36 pozycje od 309 do 312, w PIT – 36L w pozycje od 94 do 98, w PIT – 37 pozycje od 131 do 135, PIT 38 poz. od 57 do 61.

**I WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)**

1. Nazwa OPP: STOWARZYSZENIE POMOCY CHORYM PRZY ODDZIALE CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ WOJEWÓDZKIEGO CENTRUM SZPITALNEGO KOTLINY JELENIOGÓRSKIEJ W JELENIJ GÓRZE

2. NIP: 600007821

3. Numer NIP: 600007821

4. Numer REGON: 141220000

5. Numer KRS: 0000000000

6. Numer NREGON: 141220000

7. Numer NREGON: 141220000

8. Numer NREGON: 141220000

9. Numer NREGON: 141220000

10. Numer NREGON: 141220000

Projekt "Wspieranie rozwoju regionalnych firm na pograniczu czesko-polskim" CZ.3.22/2.1.00/12.03400 jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Przekraczamy Granice.

CZ PL CIL3/Cel3 2007.2013

EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA  
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ / EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO  
PŘEKRAČUJEME HRANICE / PRZEKRAČAMY GRANICE

Bezplatny wyjazd dla właścicieli hoteli i pensjonatów, biur podróży oraz instytucji okoloturystycznych

na 24. Środkowoeuropejskie Targi Ruchu Turystycznego Holiday World 2015, Top Gastro & Hotel i Targi Golf Show do Pragi dnia 20 lutego 2015 r. /piątek/.

Organizator: Karkonoska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Jeleniej Górze

Zgłoszenia do dnia 12.02.2015 roku poprzez Formularz Rejestracyjny na stronie [www.kart.pl](http://www.kart.pl)  
Dodatkowe informacje pod nr tel. 0048 75/ 75-27-515; -522.

# Ucieczka z lubańskiego aresztu spowodowała roszady personalne?

Poranny spacer wykorzystał w minioną środę na ucieczkę osadzony w lubańskim Areszcie Śledczym 27-letni mężczyzna. Adrian K., skazany za kradzieże i włamania. W mieście i okolicach nadal trwają poszukiwania.

Do zdarzenia doszło 4 lutego przed godz. 10. Adrian K., przebywający wtedy na przysługującym mu codziennym spacerze, rozerwał otaczającą spacerniak siatkę, a potem - wykazując się nie lada sprawnością - pokonał wysoki mur zabezpieczony jeszcze drutem kolczastym, tzw. koncertiną. Pojawiły się informacje, że następnie uciekał samochodem (podstawionym przez współników ucieczki lub ukradzionym), jednak służby więzienne nie potwierdzają tego faktu.

27-latek trafił do lubańskiego miejsca odosobnienia raptem trzy tygodnie wcześniej, ale spędził tu dużo czasu, bo do września 2017 r. Skazano go wprawdzie za przestępstwa nie najcięższego kalibru (drobne kradzieże, włamania i posiadanie narkotyków), ale w warunkach recydywy, stąd bezwzględny i stosunkowo długi wyrok więzienia.

Poszukiwania zbiega nie są zakrojoną na wielką skalę obławą, bo - jak wyjaśniają przedstawiciele służb - nie jest to przestępca szczególnie niebezpieczny. Policja i straż miejskie w miejscowościach w regionie z większą intensywnością patrolują teren, sprawdzane są miejsca, gdzie może się ukrywać uciekinier. Służby



Aresztant pokonał podczas ucieczki wysoki mur Aresztu Śledczego w Lubaniu.

biorą jednak pod uwagę możliwość, że w stresie reakcje uciekiniera mogą być nieprzewidywalne.

W poniedziałek przed południem rzecznik lubańskiego aresztu, major Mirosław Kazan przyznał, że do tej

pory poszukiwania nie przyniosły rezultatu. Zaangażowana jest w nie policja, straż miejska, grupy pościgowe aresztu i Zakładu Karnego w Zarębie.

Szansy lubańskiego zbiega na powodzenie ucieczki nie są duże.

Za to szanse na długi pobyt za kratami wzrosły natomiast bardzo - za ucieczkę grozi dodatkowo wyrok 3 lat pozbawienia wolności.

Statystyki mówią, że w ciągu pierwszych 48 godzin udaje się złapać ponad 90 proc. uciekinierów. A w dłuższym okresie czasu wymiarowi sprawiedliwości umyka poniżej jednego procenta. To jednak wyniki z bardzo niewielkich liczb. Rocznie docho-

dzi raptem do kilku ucieczek z polskich więzień.

Ucieczka więźnia zostanie poddana gruntownej analizie, przede wszystkim pod kątem ewentualnych nieprawidłowości w areszcie i ewentualnego współdziałania innych skazanych.

Choć jeszcze taka analiza nie została przeprowadzona, już dokonano zmian w dolnośląskiej służbie więziennej. W czwartek, 5 lutego stanowiska stracili dyrektor Aresztu Śledczego w Lubaniu major Krzysztof Stodolnik oraz dyrektor Okręgu Służby Więziennej we Wrocławiu, pułkownik Ryszard Godyla. Ich miejsce, jako pełniący obowiązki, zajęli dotychczasowi zastępcy - odpowiednio: major Szczepan Ociepa i podpułkownik Krystyna Zuwała.

O związek zmian personalnych z ucieczką skazanego zapytaliśmy rzecznika Służby Więziennej, podpułkownika Jarosława Górę.

- Obaj dyrektorzy pełnili funkcje na które można powołać i z których można odwołać funkcjonariuszy w każdej chwili. W tym wypadku wnioskowałem o to do ministra dyrektor generalny Służby Więziennej. Wniosek był efektem całościowej oceny pracy funkcjonariuszy, a nie ucieczki skazanego z lubańskiego aresztu. Sprawa ucieczki jest nadal badana, a wnioski - oraz ewentualne decyzje służbowe i dyscyplinarne - zostaną podjęte po zakończeniu tej analizy - wyjaśnił pułkownik Góra.

(mal)

REKLAMA I PROMOCJA



## NOWY RYNEK

Nowa galeria handlowa

Zlokalizowana w sercu miasta

Połączona z dworcem PKS

Budowa w toku - otwarcie jesienią 2015

Otwórz biznes w centrum Jeleniej Góry  
Umów się na konsultacje franczyzowe  
TK Development - tel.: 603 714 233

www.nowy-rynek.com

Okiem Kubka

**ATEIZM  
- KONKLUZJA**



Przez całe wieki: niewiara była sprawą osobistą, nadmiernie raczej nie okazywaną. W świecie współczesnym - ateizm staje się systemowy, przyjmując ramy organizacyjne.

Od 1880 roku istnieje „Związek Wolnomyślicieli” - w Europie Zachodniej, w Ameryce i w Australii. W Polsce już w okresie międzywojennym powstawały różne stowarzyszenia. W roku 1969 połączyły się w „Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej”.

W imię godności człowieka: fundamentalne „prawo DO Wolności religijnej” - uznawane w całym cywilizowanym świecie niemal za święte, ateści przekuli na hasło: „Wolność OD religii”.

Z natury religie są misyjne. Zwłaszcza chrześcijaństwo oraz islam, które nawracanie na swą wiarę uważają za najświętsze prawo i obowiązek. Ateści również przyjęli, że mają prawo do szerzenia poglądów ateistycznych, propagowania laickiego sposobu życia i krzewienia naturalistycznej etyki.

Uprawniony, w imię wolności słowa, ateizm polemiczny: wobec religii służnie krytyczny - wytykający błędy oraz przejawy obskurantyzmu religijnego - przybiera czasem postać ateizmu wojującego. Niektórych ateistów cechuje wrogość wobec wiary w Boga - jako misję traktując: walkę z wszelkimi przejawami religijności w życiu publicznym.

Zrodziła się z tego - na wzór fundamentalizmu religijnego - laicka, wprost: antyreligijna ideologia. Do RZĄDU DUSZ - co dotąd było domeną rywalizujących ze sobą, zwalczających się wzajem religii - pretenduje coraz śmielej walczący ateizm.

Jeszcze jedno podobieństwo: Religii i ateizm, tu i ówdzie - podpierają się władzą...

Co to jest ateizm? Jak ludzie dochodzą, w umyśle i w sercu, do zanegowania istnienia Boga? - Pewnie w sposób zbyt mocno skondensowany dałem odpowiedź na te pytania, przedstawiając problem ateizmu, poglądy ateistów oraz z czego taka postawa wyrasta. Najważniejsze, że udało mi się to wyrazić językiem zwyczajnym i klarownym.

A także - zgodnie z zapowiedzią - starałem się pokornie i z empatią pochylać nad ateistami. Z tego właśnie powodu - w zasadzie - nie podejmowałem wątku polemicznego ani próby wykazywania, w którym miejscu ateistyczne myślenie rozmija się z prawdą czy też przeczy zdrowemu rozsądkowi. Zresztą: Z jakiej pozycji miałbym to uczynić?

Sobór Watykański II, w Konstytucji Dogmatycznej o Kościele, postuluje wierzącym postawę życzliwości i zrozumienia wobec każdego człowieka - dla wszystkich światopoglądów. I zaleca chrześcijańskim myślicielom w tym właśnie duchu: zastanowić się nad ateizmem pod kątem „kryjących się w umyśle ateistów powodów negacji Boga” (21). - Wywiązałem się z tego całkiem rzetelnie i należycie.

Twoja sprawa, Czytelniku: wyciągnąć wnioski i wyrobić sobie własny pogląd. Myślę, że w jakimś miejscu, w jakimś zdaniu: dotknąłem czegoś, z czym i Ty się borykasz.

- Wątpisz czasem...?

KUBEK

# Spór pod prądem

Co jakiś czas właściciele gruntów, na których stoją słupy sieci energetycznej lub nad którymi taka sieć przebiega, pozywają firmy energetyczne o zapłatę z tytułu służebności przesyłu. Sądy jednak w zdecydowanej większości uznają, że zapłata się nie należy, bo z reguły doszło do zasiedzenia służebności.

Z takim też orzeczeniem wyszli z jeleniogórskiego sądu małżonkowie z Mysłakowic. Nie byli zadowoleni.

Właściciele działek wystąpili przeciwko spółce Tauron Dystrybucja o ustanowienie służebności przesyłu linii energetycznej średniego napięcia, zlokalizowanej na należących do nich gruntach. Zażądali zasądzenia na ich rzecz od firmy energetycznej 18.304 złotych jednorazowego wynagrodzenia za ustanowienie służebności. Swoją wniosek uzasadniali tym, że Tauron, do którego wystąpili, nie chciał dobrowolnie zawrzeć z nimi umowy o ustanowienie takiej służebności.

Mieszkańcy Mysłakowic twierdzili także, że zasiedzenie, na które powoływał się właściciel sieci do 1990 roku, mogło nastąpić wyłącznie na rzecz Skarbu Państwa,

a spółka energetyczna nabycia takiego prawa od Skarbu Państwa nie udowodniła.

Tymczasem pełnomocnik Tauron Dystrybucji od początku domagał się oddalenia wniosku. Linia energetyczna średniego napięcia została wybudowana w 1964 roku, gdy grunt stanowił własność Skarbu Państwa, zaś sąsiednia linia niskiego napięcia pochodziła jeszcze sprzed wojny.

Spółka Tauron udowodniła, że jest następcą prawnym danego przedsiębiorstwa państwowego i w sposób nieprzerwany, trwały i widoczny, od roku 1989 w dobrej wierze korzysta z sieci przesyłowych, a poza tym spełnił przesłanki do nabycia prawa nieodpłatnego korzystania z nieruchomości właścicieli w związku z zasiedzeniem służebności na gruncie. 20-letni

okres zasiedzenia upłynął w 2009 roku, bo do zmian własnościowych firmy energetycznej doszło w 1989 roku.

Gdy w 1964 roku stawiano wspomnianą linię przesyłową średniego napięcia, „energetyka” była przedsiębiorstwem państwowym i budowała na państwowym gruncie. Małżonkowie z Mysłakowic kupili działki obciążone siecią od Skarbu Państwa w 1985 roku. Przez kilkanaście lat nie zgłaszali żadnych roszczeń.

Sąd nie uwzględnił wniosku właścicieli działki uznając, że spółka energetyczna udowodniła, iż posiada tytuł prawny do korzystania z nieruchomości wnioskodawców poprzez zasiedzenie służebności przesyłu. Dotyczyło to także linii niskiego napięcia, choć nieobjęta była ona wnioskiem.

Postępowanie dowodowe w zakresie wykazania następstwa prawnego spółki Tauron Dystrybucja po dawnym energetycznym przedsiębiorstwie państwowym sąd uznał za zbędne, odwołując się zresztą do wielu orzeczeń Sądu Najwyższego w podobnych sprawach, jak i do niekwestionowanych zapisów w KRS-ie.

Według sądu, skoro obecni właściciele działki, nabywając ją w 1985 roku wraz z istniejącą infrastrukturą, nie zgłaszali z tego tytułu żadnych zastrzeżeń, należało uznać, że korzystanie z linii energetycznej, wybudowanej zgodnie z prawem przez przedsiębiorstwo państwowe na gruncie Skarbu Państwa, objęte było posiadaniem służebności w dobrej wierze po 1985 roku.

GOK

## Będzie więcej miejsc dla pochówku?

Zgorzelecki cmentarz komunalny szybko się zapełnia, a rozbudowywać się nie za bardzo może. Z dwóch stron otaczają go tereny kolejowe z uczęszczanymi liniami komunikacyjnymi, a dwa kolejne kierunki zamknięte są ulicami, z których jedna wiedzie ku centrum miasta, a druga prowadzi ruch na Bogatynię. By ratować jakoś sytuację, Rada Miasta ubiegłej kadencji postanowiła rozszerzyć aktualne granice nekropolii. Postępowanie jest jeszcze na bardzo wczesnym etapie, ale właśnie coś drgnęło w temacie. Gmina miejska ogłosiła zamówienie na opracowanie dokumentacji projektowej.

Dodatkowe metry mają zostać „wykrojone” z przestrzeni między obecną granicą cmentarza, wyznaczaną betonowym ogrodzeniem wzdłuż ul. Słowiańskiej, a samą ulicą Słowiańską. Rozszerzenie cmentarza ma nastąpić poprzez dodanie do obiektu pasa drogowego drogi gminnej przy ul. Słowiańskiej. Chodzi więc o całkiem spory, zielony teren między ogrodzeniem a ulicą. W tej chwili jest to teren wykorzystywany głównie przez właścicieli wyprowadzanych psów, ewentualnie alternatywne pole parkingowe

w okresach wzmożonego odwiedzania miejsc pochówku. Sanepid już wydał zgodę na rozszerzenie, więc do rozwiązania pozostaną kwestie techniczne. Po poszerzeniu granic cmentarz zauważalnie zbliży się do ruchliwej drogi odprowadzającej ruch kołowy



Nowe miejsca dla pochówku mają powstać w przestrzeni między starym ogrodzeniem a ulicą Słowiańską.

w kierunku Bogatyni, a także do stacji paliwowej i bazy transportowej firmy Citronex. Chyba jednak lepsze to, niż walka o podmokłe, położone w obniżeniu gruntu tereny wokół nasypów kolejowych.

Ten, kto będzie opracowywał dokumentację projektową i walczył o pozwolenie na budowę, będzie operował na działkach stanowiących własność miasta. Plan zakłada powiększenie arealu cmentarza i zagospodarowanie go w taki sposób, by uzyskać jak naj-

drogi gminnej. Nowy chodnik ma prowadzić aż do skrzyżowania ul. Słowiańskiej z ul. Boh. II AWP. Istniejący rów przydrożny trzeba będzie zabudować i przyłączyć w sposób umożliwiający prawidłowy odbiór wód opadowych i roztopowych z jezdni i parkingów. Powstać ma też dodatkowa brama wjazdowa na cmentarz i nowe oświetlenie wzdłuż chodnika i nowego płotu. Uwzględniono też dodatkowe oświetlenie dla nowo projektowanych kwater oraz nowe punkty poboru wody w ilości wystarczającej do zaspokojenia potrzeb osób dbających o czystość i porządek przy grobach. Oczywiście, cały czas mowa jest na razie o koncepcji nowych rozwiązań. Jeśli zostanie ona zaakceptowana przez miasto, stanie się punktem wyjścia do prac projektowych.

Na razie nie wiadomo jeszcze, ile kwater uda się dodatkowo wygospodarować. Nie wiadomo też, z jakimi kosztami przejdzie się liczyć, bo dopiero w oparciu o istniejący projekt można będzie szacować ceny. Niemniej jednak coś drgnęło w temacie, który dość długo wydawał się tematem nie do ugryzienia.

Tekst i zdjęcie: (mat)

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

**Ojca**

**Panu Ireneuszowi Łojkowi**

składa

**Marzena Machałek**  
poseł RP.

Podziękowania dla

**Ordynatora dr. n. med. Juliusza Bokieja**

oraz dla całego zespołu Oddziału Pulmonologii Szpitala w Jeleniej Górze

za fachową opiekę i okazane serce 98-letniej pacjentce

**Janinie Michcie**

składa

**wdzięczna Rodzina**

EURO 90 TRAVEL

Bogata oferta **ITAKA i RAINBOW**

Do każdej rezerwacji album turystyczny **Gratis**

EXPRESS

**USŁUGI**

**CZYSZCZENIE** dywanów, tapicerki meblowej-Karher, 781-88-36-88. 117-G

**PRACA**

**ZATRUDNIĘ** szwaczki na overlocka. Tel. 515-195-774. 1314-G

## Na Husqvarna Tour w Jakuszycach ścigali się najlepsi maszerzy

# Zaprzęgi poszły w las

Zakończyła się VIII edycja Międzynarodowego Wyścigu Psich Zaprzęgów Husqvarna Tour 2015, zaliczanego do Pucharu Świata. Na Polanie Jakuszyckiej w dniach 5 - 8 lutego, przy zmiennej pogodzie, wystartowało prawie 70 ekip z 16 krajów świata. Na podium stanęli Polacy, Austriacy, Czesi oraz Niemcy.

- W tym roku do Jakuszyca przyjechali najlepsi maszerzy, przewodnicy psich zaprzęgów. To absolutna światowa czołówka - mówi Marta Winiarek-Miętus, rzeczniczka prasowa Husqvarna Tour. Na starcie stanęło blisko siedemdziesiąt załóg (najstarszy maszer ma 73 lata, najmłodszy kilkanaście). Biorąc udział w wyścigach na 15 i 30 km w zaprzęgach po sześć i do dwunastu psów, a także jako maszerzy skijouringowi (narciarz ciągnięty przez psy). W sumie na starcie jakuszyckich zawodów stanęło blisko tysiąc psów (rasy syberian husky, pies grenlandzki, alaskan malamute). Najbardziej prestiżowa kategoria Husqvarna Tour to wyścigi zaprzęgów po dwanaście psów na 30 km. Na trasie załogi uzyskują średnią prędkość około 30 km/godz. Po zawodach psy poddawane są kontroli antydopingowej.

W zawodach wzięli udział zawodnicy z kilkunastu państw. Poza kilkunastoma załogami z Polski bardzo licznie przybyli Czesi. Dopisali Norwegowie, Austriacy, Niemcy. Łukasz Paczyński, maszer ze Świeradowa Zdroju ocenia, że zawody w Jakuszycach to najlepsza tego typu impreza w Europie, a druga, trzecia na świecie. - Tu są zawsze znakomite warunki. Dlatego do Jakuszyca przyjechała cała światowa czołówka - mówi. O randze Husqvarna Tour świadczy także i to, że listę startową zamknięto po dwóch godzinach od rozpoczęcia zbierania zapisów, a lista rezerwowa liczyła kilkudziesięciu chętnych.

W tym roku wyścig Husqvarna Tour rozgrywany był w formule „midowej” (trasa 30 km) i „sprinterskiej” (trasa 15 km). Ponadto, każda z formuł podzielona była odpowiednio na klasy: 12 psów w zaprzęgu, 6 psów w zaprzęgu. Klasa skijouring tj. 1-2 psy w zaprzęgu (maszer na nartach biegowych ciągnięty przez psy zaprzęgowe) podzielona została na dwie klasy: kobiety i mężczyźni. Do pokonania maksymalnie było ponad 120 kilometrów górskiej trasy. Utrudnienie stanowił specjalny, piątkowy etap nocny, który jest unikatowym wydarzeniem na skalę europejską i jedynym takim etapem w Polsce. W gonitwie Husqvarna Tour 2015 na trasach 30 km i 15 km w 4 etapach w kilku kategoriach ścigały się najlepsze zaprzęgi z kilkunastu państw. W tym roku w gonitwie wzięło udział ponad 20 kobiet. Najlepszym reprezentantem naszego kraju na Husqvarna Tour 2015 okazała się Agnieszka Jarecka drobna, młoda Polka z Bielska-Białej, zajmując I miejsce w kategorii skijouring w sprincie.

Na najdłuższym dystansie Husqvarna Tour 2015 (30 km) w klasie nielimitowanej, na największych zaprzęgach (12 psów w zaprzęgu) najlepszy okazał się Niemiec - Tom Andres, drugi był Czech Martin Bily i jego rodak Radek Havrda. Najlepszy z Polaków Grzegorz Burzyński z Katowic zakończył wyścig jako ósmy.



**Właściciele psów to ludzie zamożni. Na swoje hobby wydają około kilkunastu tysięcy złotych. Psy zaprzęgowe wymagają specjalnej diety, opieki weterynaryjnej. Takie stado składa się zwykle z większej ilości psów, niż widzimy na samych zawodach. Są młode i są „emeryci”. Maszer musi mieszkać w miejscu umożliwiającym wybieganie. Zwykle mieszkają oni poza dużymi ośrodkami, dysponują dużą przestrzenią, terenem.**

W klasie limitowanej (do 6 psów w zaprzęgu) zwyciężyli: Austriak Helmut Peer, Norweżka Marte Heilemann i Rudolf Chlad z Czech. W tej klasie na 10. pozycji uplasował się Maciej Tomaszewski z Piaseczna, który uczestniczył we wszystkich ośmiu edycjach Husqvarna Tour.

W skijouringu najlepszy czas osiągnął Zbynek Hruška z Czech, dalej był jego rodak Petr Eister, a na trzecim miejscu - Polka Jolanta Kałat.

W kategorii Sprint skijouring kobiet (15 km) zwyciężyła Agnieszka Jarecka przed Karin Gruber z Niemiec oraz Michaelą Srchovą z Czech. Wśród męż-

czyn dominowali Czesi: Michal Zenisek, Jiri Suchy, Jiri Strnad, osiągając łączny czas 3:03:06. czwarty był Polak - Michał Świdorski z Grodziska Mazowieckiego.

Poza honorami i punktami w Pucharze Świata zwycięzcy otrzymali nagrody rzeczowe oraz pieniądze.

**Tekst i zdj.: Sławomir Sadowski**



# Mieszkanka Szklarskiej Poręby skarży się na nowe pocztowe porządki

## Awizo w zaspie

**- InPost przynosi ważne dokumenty z sądu, prokuratury. Tym bardziej powinna dbać o ich staranne dostarczenie. Tymczasem jej pracownicy wtykają zawiadomienia o przesyłce gdzieś na parapecie, w płot. Ostatnio znalazłam awizo przy odśnieżaniu, długo po czasie - mówi Ewa Witek, mieszkanka Szklarskiej Poręby.**

8 stycznia pani Witek znalazła zupełnie przypadkiem postrzępione, sponiewierane awizo, zaadresowane do syna Andrzeja. Leżało pod śniegiem. - Data wystawienia kwitka była 23 grudnia - mówi mieszkanka Szklarskiej Poręby. Kilka dni temu również przy odśnieżaniu znalazła świeże awizo. Nie tak dawno ze względu na brak powiadomienia nie stawiał się świadek w sprawie sądowej, w której stroną jest pani Witek. Powiadomienie o urzędowej poczcie zostało dostarczone do innej bramy. - To naprawdę denerwujące. Jeśli roznosi się tak ważne powiadomienia, korespondencję, która może mieć wpływ na bieg ważnych dla człowieka spraw, to jednak trzeba zadbać o skuteczne powiadomienie - uważa kobieta. Dodaje, że o braku odpowiedniej staranności dostarczających awizo świadczy fakt, że nigdy jeszcze nie zadzwonili do mieszkania. A tam zawsze ktoś jest. Gdy pani Ewa pracuje, w domu zastać można jej mamę, która ma pełne upoważnienie do przyjmowania korespondencji. Ewę

Witek dziwi, że pracownik InPostu nie korzysta ze skrzynki pocztowej, która wisi tuż przed domem. Ze skrzynka wisi już na posesji i trzeba wejść przez bramę? - Poczta Polska nie ma takiego problemu, jej pracownicy zawsze dostarczają korespondencję tak, jak należy i nie trzeba przeszukiwać zasp śniegu, żeby do niej dotrzeć. Oni nigdy nie zawiodą - mówi mieszkanka Szklarskiej. Tymczasem martwi się, że nie wiadomo przecież, jaka korespondencja do niej nie dotarła. Także Barbara Zając, też ze Szklarskiej Poręby, narzeka na sposób dostarczania poczty przez InPost. - Dwa razy nie poinformowano mnie skutecznie o przesyłce z prokuratury. Ostatecznie musiałam ją odebrać osobiście w Jeleniej Górze - narzeka.

Choć zmiana dostarczyciela korespondencji pism o urzędów centralnych i ministerstw, a także sądów i prokuratur, dokonała się już dawno, a dyskusja na ten temat przetoczyła się rok temu, pani Ewa wciąż nie może się nadziwić nowym porządkom. - Poczta ma rangę urzędu. Jest okienko, pracownik z wizytówką, który jest przeszkolony, kompetentny, a poczta jest zabezpieczona - są kraty, odpowiednie szafy. To budzi zaufanie. Teraz idzie pan do kiosku, gdzie wśród papierosów, gazet, soczków i wszelkiego rupiecia, stoi anonimowy człowiek, który grzebie gdzieś na zapleczu

w jakichś pudełkach i przynosi panu korespondencję. To może być osoba zupełnie przypadkowa, zatrudniona na chwilę, niekoniecznie godna zaufania. A ma przecież wiedzę, że do tego przyszło coś z prokuratury, a do tego z sądu... Ma się wrażenie, że do tych dokumentów dostęp jest zbyt łatwy. To wszystko jest naprawdę bardzo dziwne - dzieli się swoimi wrażeniami.

Wojciech Kądziołka, rzecznik prasowy Polskiej Grupy Pocztovej należącej do spółki InPost wyjaśnił:

- Przeprowadziliśmy rozmowę z naszym doręczycielem i mamy od niego informację, że wrzucał awizo do skrzynki pocztowej - mogło być tak, że ktoś, przeglądając korespondencję albo ulotki reklamowe, wraz z nimi usunął awizo.

Dodał, że sprawa będzie dalej wyjaśniana, a przedstawiciel firmy będzie się kontaktował z adresatką pechowej korespondencji. Nie potrafił się natomiast odnieść do przypadku zagubionego awizo adresowanego do Barbary Zając, twierdząc, iż bez jego numeru nie jest w stanie odtworzyć jego drogi i ustalić odpowiedzialnych. Tego numeru zaś nie ma, bo do adresatki awizo właśnie nie dotarło. Na pytanie, czy przy rozstrzygnięciu spornych sytuacji firma zawsze przyjmuje za dobrą monetę wyjaśnienia doręczycieli, przedstawiciel InPostu przyznał, że raczej tak. Dodał, że pracownicy dostarczający przesyłki są przeszkol-



S. SADOWSKI

**Ewa Witek zastanawia się, jaka korespondencja do niej nie dotarła, i czy z wiosennymi roztopami nie odkryje koło domu kolejnych powiadomień o ważnych, nieodebranych przesyłkach. - Z Poczta Polską takich sytuacji nigdy nie było - ocenia.**

leni, świadomi odpowiedzialności, a do tego są motywowani premiami za dostarczenie korespondencji do rąk własnych adresata. Dowiedzieliśmy się też, że niedawny zwycięzca przetargu na dostarczanie korespondencji, m.in. z sądów i prokuratur, ocenia, że zdarzają się przypadki, iż osoby, którym zależy na przeciągnięciu spraw i postępowań, wykorzystują okazję twierdząc, że awizo do nich nie dotarło. Tymczasem przecież nieodebranie w przewidzianym prawem terminie korespondencji z sądu rodzi poważne skutki. Mimo braku podpisu adresata, przyjmuje się, że został on skutecznie powiadomiony.

Andrzej Wieja, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze, przyznaje, że nowa firma, która jakiś już czas temu wygrała przetarg na dostarczanie korespondencji, wprowadziła na początku spore zamieszanie. W porównaniu z obsługą przez Poczta Polską nastąpiło wielkie zamieszanie i mnóstwo problemów. - Ale wygląda na to, że okres niemowlęctwa nowego dostawcy ma już za sobą. Właśnie przygotowywany jest raport w tej sprawie. Da odpowiedź, czy rzeczywiście i na ile sytuacja się poprawiła - mówi.

**Sławomir Sadowski**

# Jedna gmina, jedna rada, jedno zdanie

Na pewno każdy to zna: Co jest najgorsze w pracy lekarza? Pacjenci. A nauczyciela? Uczniowie. Coraz częściej do tej wyliczanki pasuje też samorządowiec i wyborcy. Tyle, że lekarze i nauczyciele raczej nie mogą swoich pacjentów i uczniów wyeliminować. Samorządowcy wcale nierzadko tego próbują. Cóż, że zwykle bezprawnie, skoro przez cztery lata mogą to robić właściwie bezkarnie.

■  
Przed kilkunastoma dniami, podczas posiedzenia komisji prezydyjnej - niestawowego organu pomocniczego w Radzie Miasta Lubania - wiceprzewodniczący rady Ryszard Piekarski miał naruszyć nietykalność osobistą Leszka Hardzieja, przewodniczącego działającego w tym mieście Społecznego Komitetu Obrony Bezrobotnych. Radny Piekarski twierdzi, że tylko chciał mu zwrócić uwagę.

Powodem awantury była obecność panów Hardzieja i Żernika na posiedzeniu komisji. Wcześniej SKOB złożył do przewodniczącego rady wnioski o obniżenie niektórych opłat gminnych i właśnie na posiedzeniu komisji prezydyjnej miano nad nimi dyskutować. Obaj panowie z Komitetu chcieli zobaczyć, jak będą potraktowane ich postulaty. Właściwie powody ich obecności nie mają tu nic do rzeczy, bo zgodnie z prawem wytykającym wprost z Konstytucji (a potwierdza to utrwalone już orzecznictwo sądowe) wszelkie posiedzenia radnych są jawne i dostępne dla mieszkańców.

Zdawał się tego nie rozumieć przewodniczący lubańskiej rady, bo jak wynika z relacji L. Hardzieja, na obecność przedstawicieli SKOB zareagował bardzo nerwowo.

- Przewodniczący rady „przywitał” nas krzykiem, czy nie pomyliliśmy drzwi, i zażądał, byśmy opuścili posiedzenie. Choć tłumaczyłem, że mamy prawo

tam być, cytowałem stosowny zapis Konstytucji, i tak groził, że wyprowadzi nas straż miejska, a w końcu wezwał miejskiego prawnika. Na szczęście radca nie stanął jednoznacznie po stronie przewodniczącego i dlatego ostatecznie pozwolono nam zostać. Spokojnie było jednak tylko do czasu, kiedy chciałem nagrać fragment posiedzenia, gdy rozpatrywane są nasze wnioski. Tak to zirykowało wiceprzewodniczącego rady



**Szefowie lubańskiego samorządu, zdaje się, uważają nieudzielenie głosu wyborcom, przeniesienie dyskusji nad uchwałami do komisji (a wiceprzewodniczący Piekarski także bardziej bezpośrednie sposoby pokazywania mieszkańcom Lubania ich miejsca) za mechanizm demokracji lokalnej... Na zdjęciu od lewej wiceprzewodniczący rady Ryszard Piekarski, przewodniczący Jan Hofbauer i wiceprzewodniczący Mieczysław Iwanow.**

Ryszarda Piekarskiego, że podbiegł do mnie, zaczął mnie szarpać, próbując wyrwać mi kamerę, ubliżał mi. Broniełem się, była przepychanka, kamera mi wypadła - relacjonował zdarzenie L. Hardziej.

Przewodniczący SKOB filmik ze zdarzenia wrzucił na You Tube (tytuł: „Szarpnięcia podczas posiedzenia komisji w Lubaniu”). Nie sposób ocenić przebiegu samego zajścia, bo kamera spada i przestaje nagrywać zaraz po

tym, gdy wiceprzewodniczący Piekarski podbiega do L. Hardzieja; nie słychać też wypowiedzi. Jednak ze sposobu, w jaki Piekarski podrywa się z krzesła i jego miny można wnioskować, że bynajmniej nie zmierzał do szefa Komitetu w pokojowych zamiarach.

Co nie przeszkadza mu tłumaczyć, że intencje miał właśnie pokojowe.

- Każdy, kto mnie zna, wie że tak się poruszam: energicznie i zdecydowanie - wyjaśnia Ryszard Piekarski. - Wcale nie byłem zdenerwowany, a Hardziejowi chciałem tylko - spokojnie i grzecznie - zwrócić uwagę, że nie powinien mnie nagrywać, bo sobie tego nie życzę, i poprosić o skasowanie nagranych materiałów. Tyle, że gdy byłem blisko, nie wiedzieć czemu, podniósł ręce do góry i wypuścił kamerę. Domyślałem się, chodziło o prowokację. Ale skoro twierdzi, że go napadłem, obraziłem, uderzyłem, to dlaczego nie wezwał policji, nie zrobił obdukcji? Gdyby tylko miał jakikolwiek do tego powód, na pewno skorzystałby, żeby wywołać jeszcze większą aferę...

Wiceprzewodniczący jest przy tym przekonany, że na posiedzeniu komisji prezydyjnej osób postronnych nie powinno być, bo to ciało nieformalne, niepowołane uchwałą. Wtórkuje mu przewodniczący rady twierdząc, że na posiedzenia komisji pełniące funkcje doraźne i pomocnicze mieszkańcy mają wstęp wzbroniony. To by oznaczało, że komisja prezydyjna ma charakter

co najwyżej spotkania towarzyskiego. Dlaczego jednak w takim razie spotyka się w urzędzie, korzysta z protokołanki, obsługiwana jest przez pracowników urzędu? To przecież nadużycie....

■  
W zdarzeniu, które miało miejsce na posiedzeniu komisji prezydyjnej (spotkaniu towarzyskim) w Lubaniu, nie sam incydent z radnym Piekarskim w roli głównej jest najbardziej niepokojący. Gorzej, że to przykład bardzo niedobrych praktyk stosowanych przez samorządy. A Luban wcale nie jest tu odosobniony.

Samorządowcy ze wszystkich sił starają się ograniczyć wyborcom kontrolę swojej pracy. Dobrze już wiedzą, że nie mogą utrudniać udziału w sesjach, więc stają się one czasem bezmyślnych głosowań. Dyskusje nad projektami uchwał przenoszone są do komisji, bo na ich posiedzenia wyborcy rzadziej zagląдают, a jeśli już są - łatwiej ich się pozbyć. Temu samemu służy programowe nieudzielanie głosu mieszkańcom na sesjach czy utrudnianie dostępu do informacji publicznej. To grzechy przede wszystkim samorządów zdominowanych przez jedno ugrupowanie, tak jak ma to miejsce w Lubaniu.

A to grzechy kardynalne, bo przeciw demokracji. Wprawdzie na szczeblu lokalnym, ale i w gminach zdarzają się dyktatury.

**Marek Lis**



# Trzeba robić swoje

**Rozmowa** z nowym wójtem gminy Zgorzelec, Piotrem Machajem

- Nie było łatwo, musiał pan walczyć o funkcję w drugiej turze wyborów.

- Kurz bitewny opadł. Nie było łatwo, ale to samo dotyczyło wielu samorządów. Są okolice, gdzie zmieniło się nawet 50 proc. dotychczasowej obsady.

- Rzadko się jednak zdarza, by odchodzący samorządowiec wskazał i zarekomendował swojego następcę, jak zrobił to w pana przypadku były wójt, Kazimierz Janik. Z reguły zmiana jest efektem ostrej rywalizacji, walki wyborczej.

- Może to była naturalna konsekwencja? W samorządzie działałem od 1994 roku. Byłem radnym, członkiem zarządu powiatu, zastępcą przewodniczącego rady, wreszcie zastępcą wójta. Jak się kogoś powołuje na swojego zastępcę, to chyba mu się ufa? Niezręcznie mi mówić o sobie, ale chyba współpraca nam się układała dobrze, realizowaliśmy wspólne cele. Teraz jest już po wyborach i trzeba się skupić na nowych wyzwaniach.

- Czyli na czym?

- Na przykład na wyzwaniach związanych z demografią. U nas cały czas liczba mieszkańców wzrasta, ale nie jest to związane z narodzinami dzieci, tylko z przenosinami ludzi z innych miejscowości. Głównie dotyczy to mieszkańców Zgorzelca, którzy osiedlają się w Tylicach czy Łagowie.

- Miastowi uciekają na wieś?

- Tak. Mamy naprawdę dobre warunki do osiedlania się. W pełni uzbrojone tereny, położone blisko Zgorzelca. To są z reguły ludzie w wieku średnim bądź powyżej, tak że dzieci raczej już nie ma, a jeśli są, to zostają w szkołach miejskich. Mieszkańców więc przybywa, ale społeczeństwo nie młódnieje, i to rodzi określone konsekwencje.

- Nazywanie gminy Zgorzelec gminą rolniczą ma jeszcze uzasadnienie?

- Działa u nas kilkanaście gospodarstw wielkotowarowych, czyli uprawiających powyżej 100 hektarów ziemi. Są w tym także gospodarstwa, które liczą nawet powyżej 1000 ha. To one nadają ton całej produkcji rolniczej. Tak naprawdę trudno powiedzieć, czy to jest jeszcze rolnictwo, czy już prowadzenie przedsiębiorstwa o charakterze spółki. Są też mniejsi wytwórcy, ale to już nie jest to samo, co dawne gospodarowanie na 10 czy 20 ha. Są wsie, w których nie znajduje się już ani jednej świni czy krowy. Trzeba też patrzeć przez pryzmat tego, z czego się mieszkawanie utrzymuje. Jeśli sprawdzimy, ilu jest właścicieli ziemi, to wychodzi nam całkiem sporo rolników. Ale jak popatrzeć, ilu się z ziemi utrzymuje, to jest raptem po dwóch czy trzech w danej miejscowości.

- Żeby być „rolnikiem”, wystarczy mieć hektar, prawda?

- Tylko co to za rolnictwo? Nie mamy tu wielu zakładów produkcyjnych. Mamy miejsca obsługi ruchu pasażerskiego, tzw. MOP-y, stacje paliw. One przynoszą dochód z tytułu podatków, ale to nie jest żadna produkcja.

- A małe Bielany, których niejednym wam zazdrości?

- Oczywiście, mamy handel i usługi przy hipermarketach, które udało się wybudować w czasach koniunktury. Gmina wyszła wtedy mocno naprze-

ciw potrzebom inwestorów, szybko uchwalając potrzebne plany. To są tereny uzbrojone i tętniące życiem.

- Rynek chyba się już jednak nasycił?

- Rzeczywiście, mimo bardzo dobrych warunków inwestycyjnych, w trakcie ostatnich 4 czy 6 lat nie pojawił się nikt więcej, kto byłby zainteresowany budową tu czegoś nowego.

- Jak bumerang, i to zwykle w czasie wyborów, wraca temat połączenia miasta i gminy Zgorzelec. Co pan na to?

- To jest szerszy temat do dyskusji, i to w skali całej Polski. Są małe gminy, które sobie bardzo dobrze radzą, i są duże gminy, źle działające. Zapewne demografia i wyludnianie się określonych terenów same poddyktują nam konieczne rozwiązania. Nie ma się co oszukiwać, w powiecie zgorzeleckim było nas niedawno 102 tysiące, a obecnie jest 95 tys. Wszyscy

dzo dobrze zorganizowane. Takie połączenie uderzyłoby też w pedagogów.

- Ma pan na myśli redukcję etatów?

- Tak.

- Czy oznaczałoby to również zmniejszenie administracji publicznej?

- Pewnie nie aż tak bardzo. Dużo było swego czasu krzyków, że administracji jest za dużo, a od paru lat jakoś się milczy na ten temat. Niektóre gminy są w takiej sytuacji, że nie są w stanie wypełniać dostępnymi ludźmi swoich obowiązków w zakresie sprawozdawczości czy innych zadań. Ograniczanie administracji w naszym przypadku to po prostu populistyczne hasło.

- Inne minusy połączenia?

- Przedstawicielstwo. Teraz mamy 15 radnych i można śmiało przyjąć, że większość wsi ma swojego przedstawiciela w radzie gminy. Gdybyśmy się

Wystarczy poczytać projekty ustaw opatrzone adnotacjami: „Nie rodzi skutków finansowych dla gmin...” Nie ma tak. Każdy akt prawa wymaga, żeby ktoś się tym zajął; przeczytał, pojechał dokądś, wdrożył, itd. Takie dociążanie samorządów będzie skutkować tym, że gminy nie będą startować do konkursów na zagospodarowanie dostępnych środków unijnych, a to się może odbić tylko negatywnie.

- Jest więc potrzebna korekta w zakresie celów i zadań samorządów lokalnych...

- ... ale to jest temat na szerszą dyskusję. Podobnie, jak kadencyjność. O tym się mało mówi, ale były w Polsce miejsca, gdzie w wyborach na wójta nie wystartował nikt albo startowała tylko 1 osoba. Wszystko ma swoje przyczyny. Warto się też przyjrzeć podatkowi od nieruchomości, bo nie

ce wiejskie. Będziemy też udoskonalać infrastrukturę sportową przy szkołach, czyli budować boiska ze sztuczną nawierzchnią, dostępne dla całej społeczności. Rozważamy rozbudowę bazy przedszkolnej, bo nasze przedszkole - najnowocześniejsze w tej chwili w regionie - nie jest w stanie zaspokoić potrzeb społeczności; mamy nadwyżkę chętnych. Oczywiście, będziemy aplikować o środki unijne. Mamy przygotowane projekty na budowę zespołu boisk przy gimnazjum w Jerzmarkach, na salę gimnastyczną w Trójcy, zespół boisk przy szkole w Osieku. Czekaemy na otwarcie okresu wnioskowania z nadzieją, że uda nam się sfinansować kolejny etap „Przygody z Nysą”. Przebudowujemy osiedle popegeerowskie w Tylicach, musimy skończyć osiedle w Żarskiej Wsi. Przymierzamy się do tematu budownictwa socjalnego. Będzie co robić.

- Czy w gminie przybędzie wiatraków?

- W przyszłości zapewne tak. Wszystko stało się, bo ustawa o odnawialnych źródłach energii leży już trzeci czy czwarty rok. Potencjalni inwestorzy wyraźnie zwolnili. W każdym razie u nas będą to już jakieś pojedyncze miejsca.

- To drażliwy temat. Pański rywal w wyborach postuluje się obietnicą rekompensat dla tych mieszkańców, którzy mieszkają najbliżej turbin. Co pan o tym sądzi?

- Dla mnie to populistyczne hasło. Rekompensata za co? Wybudowano wiatraki zgodnie z obowiązującym prawem. Dobrze czy źle? Nie wiem. Jedni mówią, że wystarczy 300 m od zabudowy, inni że 500 m. To jest dyskusja akademicka, która trwa i której nikt na razie nie rozstrzygnął. Wie pani, ja w czasie studiów przez 2 lata mieszkałem przy zajezdni tramwajowej... To jest tego typu dyskusja, jak i w przypadku składowiska odpadów, jak i w przypadku biegnącej obok domu autostrady... Nie mamy w Polsce ustawodawstwa dotyczącego tego typu rekompensat. Równie dobrze mieszkańcy Łagowa mogliby wystąpić z roszczeniami, bo muszą tkwić w kolejce samochodów, zmierniacząc do ronda. A prawda jest taka, że podatki z wiatraków uratowały nasze gminne szkoły. Dostajemy 4 mln subwencji, a dokładamy od siebie 8 mln zł.

- Będzie pan wójtem, który wyznaczy nowe trendy i napisze własną historię, czy będzie pan ramieniem byłego wójta?

- Nie ucieknę od porównań. To się zawsze dzieje, przynajmniej w pierwszej kadencji po zmianie. Powiem tak: nie byłem Janikiem, nie jestem i nie będę. Mamy zupełnie inne cechy charakteru, choć bardzo często mieliśmy podobne podejście przy rozwiązywaniu konkretnych problemów. Osobom postronnym często się wydaje, że wiele rzeczy w samorządzie można by zrobić inaczej. Nie można, bo przede wszystkim obowiązują nas przepisy wynikające z ustaw. Mamy konkretne obowiązki do wykonania, i to one wyznaczają 80 proc. naszej aktywności. Czy to będzie Machaj, czy Kowalski - po prostu trzeba robić swoje.

Katarzyna Matla



## Rentgen

**Wójt gminy Zgorzelec, Piotr Machaj. 53-letni absolwent Akademii Rolniczej, specjalista w zakresie ochrony środowiska. Przez 12 lat kierował Wydziałem Budownictwa i Środowiska w starostwie zgorzeleckim, a ostatnie cztery lata przepracował jako z-ca wójta gminy Zgorzelec. Żonaty, ojciec trojga dorosłych dzieci.**

dookoła mają przyrost naturalny ujemny, tylko my mamy dodatni - ale już tłumaczyłem, skąd się to bierze. Dzieci nie wracają ze studiów albo połowa rodziny pracuje gdzieś w Irlandii czy Niemczech, co wyraźnie obserwujemy poprzez deklaracje śmieciowe.

- I co z ewentualnym połączeniem, w kontekście tych wszystkich zjawisk?

- Nikogo personalnie nie obrażając - obiecywanie ludziom jakichś premii czy profitów w związku z połączeniem miasta i gminy jest dość ryzykowne. Doskonale znam przykład Zielonej Góry, gdzie po przyłączeniu ościennych wiosek powstał ogromny konglomerat. To rodzi określone konsekwencje, jak choćby odległości, które trzeba pokonywać, żeby uzyskać dostęp do urzędów czy instytucji.

- Wróćmy jednak na nasze podwórko.

- Cóż, najwięcej na połączeniu straciłaby oświata. Miasto ma w tej chwili tyle miejsca u siebie, że mogłoby przejąć wszystkich naszych uczniów. Wypełniłoby nimi po prostu swoje budynki. Dzieci musiałyby dojeżdżać. Teraz też dojeżdżają, ale mamy to bar-

stali częścią miasta, na obszar wiejski przypadłoby 4-5 mandatów, a więc dużo mniejsza reprezentacja interesów określonej populacji. Muszę jednak przyznać, że prędzej czy później dojdzie do zmian w obszarze samorządu, bo ta formuła, która się sprawdziła w roku 1990, niekoniecznie już przystaje do dzisiejszej rzeczywistości. Ćwierćwiecze samorządności mija, będziemy obchodzić w tym roku jubileusz, i jest się nad czym zastanawiać.

- A nad czym pan by się pochylał?

- A właśnie nad łączeniem samorządów. Czy ma sens i uzasadnienie istnienie małego województwa? Czy ma sens istnienie małego powiatu; małej, niefunkcjonalnej gminy? U nas się chętnie nadaje prawa miejskie, a nie ma praktyki odbierania praw miejskich takim miejscowościom, które przestają spełniać określone funkcje. Poza tym nie wyobrażam sobie dalszego funkcjonowania bez reformy finansów samorządowych. Nie wyobrażam sobie, że nadal będzie się wkładać na nasze barki kolejne obowiązki, nie zapewniając im źródeł finansowania.

uwzględnią on szereg zmian, jakie zaszły na przestrzeni lat.

- Będzie pan realizował politykę zmian czy kontynuacji?

- Samorząd jest tak otoczony ustawami i przepisami szczegółowymi, że pewne ramy, w których działamy, są niezmiennie. Szacuję to na jakieś 80 proc. naszej działalności: oświata, planowanie przestrzenne, zabezpieczenie wodno-ściekowe, ochrona przeciwpożarowa, itd. Pewne zadania musimy wypełniać i nikt od tego nie odejdzie, bo nie może. Reszta to jest to, co możemy zrobić dla poprawy bytu mieszkańców. U nas ta jakoś życia cały czas się poprawia. Mamy coraz lepszą infrastrukturę i dlatego przybywa nam mieszkańców. Ale w związku z tym, że powstają nowe skupiska ludzkie, małe osiedla, my musimy cały czas budować nowe drogi, wodociągi, kanalizację, oświetlenie, itd. I to jest główny wyznacznik naszych działań na najbliższe lata.

- A konkretniej?

- Co roku oddajemy jedną lub dwie nowe, kompletnie wyposażone świetli-

# Mieszkańcy Piechowic od lat nie mogą się doprosić uregulowania odcinka rzeki Kamiennej, która przy większej wodzie zalewa podwórka i podmywa domy Mieszkańców zalewa, ale zagrożenia... nie ma

Adam Bolek z Piechowic od wielu lat zabiega, aby samorząd wraz z Regionalnym Zarządem Gospodarki Wodnej ujarzmił Kamienną na wysokości posesji jego i kilku innych rodzin (Żymierskiego 13 i okoliczne). - Przy większych opadach nas tu zalewa. Kiedyś tego nie było - mówi. Ostatnio grupa mieszkańców była w tej sprawie u burmistrza Witolda Rudolfa, ale usłyszeli, że wszystko leży w rękach zarządcy rzeki. Ten zaś, wbrew doświadczeniom mieszkańców, twierdzi, że zagrożenie powodziowe tutaj nie występuje.

Zaczął się, choć to może się wydać dziwne przy problemie z wylewającą rzeką, od polityki. - Był 2006 rok, czas wyborów. Burmistrz Ejnik, żeby wykazać się przed wyborcami, zrobił kanalizację deszczową na ul. Tysiąclecia, a w korycie rzeki postawili cokolwiek uściowy jednego z kanałów - opowiada pan Bolek. Jego zdaniem, w gorące przedwyborcze nie zadbane o szczegóły sztuki hydrotechnicznej. - Efekt tego był jeszcze w 2006 r. podczas powodzi, kiedy nas zalało pierwszy raz, odkąd tu mieszkam. Cudem udało się uchronić salę naszego lokalu gastronomicznego przed zalaniem. Ale całe podwórko stało w wodzie. Samochody musiałem wyprowadzać - opowiada mieszkaniec Piechowic. Przedtem, nawet przy dużej wodzie rzeka nigdy nie wdzierła się na jego podwórko,

nie podchodziła pod dom. Adam Bolek nie pamięta, żeby na wysokości jego posesji była regulowana rzeka, a tutaj akurat zakręca ona i osadza się żwir. Koryto jest płytkie, zwężone i jeszcze postawiono betonowe ujście deszczówki. Wszystko to powoduje, że powstaje duży wir, który silnie podmywa brzeg i mur oporowy (przy niskiej wodzie widać, że ledwo on się trzyma, wisi i w każdej chwili może runąć). Przy dużej wodzie okoliczni mieszkańcy słyszą, jak woda i niesione

wokół płotu oraz zabezpiecza niżej od ulicy położone wejścia do domu. Posesję poniżej mógłby chronić nieduży wał, ale i on jest w bardzo złym stanie i nie spełnia już swojej roli.

Adam Bolek zaczął słać pisma do Urzędu Miasta w Piechowicach. - Pisałem do urzędu, a nie do zarządcy rzeki, RZGW, bo ujście deszczówki budował samorząd za zgodą RZGW - mówi. Ta korespondencja nie przyniosła żadnego efektu, podobnie jak wysyłane potem pisma do RZGW.



S. SADOWSKI

nurtem kamienie biją o mur. To dla Adama Bolka w ostatnich latach jasny sygnał, że trzeba zabezpieczyć posesję. Spie wtedy piasek do worków i układa

Zwykle urzędnicze odbijanie piłeczki. I miasto, i RZGW potwierdza, iż rzeka w tym miejscu wymaga regulacji, prac. Swojego czasu RZGW obiecało, że

rozwiązanie problemu zostanie ujęte w planie na 2012 rok. Czczą to była obietnica. W tej sytuacji mieszkańcy znowu zwrócili się do władz miasta. - Ale to leży w gestii RZGW. Ja mogę ich tylko ponaglać, przypominać. Mamy tu w Piechowicach kilka tematów związanych z rzeką. Wkrótce wybiorę się w tej sprawie do RZGW - mówi Witold Rudolf, burmistrz Piechowic.

- Ja nie jestem fachowcem, więc nie wiem, skąd się biorą powodziowe problemy, wiem tylko, kiedy one się zaczęły. Chcę, aby odpowiednie instytucje załatwiły tę sprawę. Burmistrz jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo, gmina stawiała betonowy cokół, więc oni też powinni zlikwidować zagrożenie - mówi piechowiczanie.

Piotr Stachura, rzecznik prasowy RZGW potwierdza, że w Piechowicach, na odcinku rzeki Kamienna w rejonie ul. Żymierskiego 14, rzeczywiście istnieje wylot wód deszczowych. Znajduje się na lewym brzegu rzeki. Wylot - dowodzi - nie ma jednak żadnego związku z powstałymi odsypiskami. - Zlokalizowany jest on na końcu łuku wypukłego trasy rzeki, który jest naturalnym miejscem powstawania odsypisk - tłumaczy. Wizja terenowa, przeprowadzona przez pracowników Zarządu Zlewni RZGW na tym odcinku, wykazała erozję denną na brzegu prawym (od strony ul. Żymierskiego 16-11) oraz odkład rumowiska na

odcinku poniżej, nie wykazała natomiast uszkodzeń muru regulacyjnego znajdującego się na brzegu prawym, wobec czego aktualnie nie wymaga przeprowadzenia prac remontowych. - W naszej opinii, w rejonie ul. Żymierskiego 14 w chwili obecnej zagrożenie powodziowe nie występuje. W tej lokalizacji mamy jednak zdiagnozowaną potrzebę wykonania prac udrożnieniowych. Odcinek ten został ujęty w tabeli potrzeb prac utrzymaniowych, które zaplanowane są na lata 2014-2020 - przekonuje rzecznik Stachura. Wobec wielu znacznie pilniejszych potrzeb remontowych i rokrocznie ograniczonych możliwości finansowych, zadania tego RZGW jeszcze nie zrealizowało. Rzecznik prasowy wyjaśnia, że wszystko zależy od przyznawanych środków budżetowych, stąd też podanie dokładnego terminu realizacji tych prac jest niemożliwe. - Do tej pory nakłady finansowe musiały być wydatkowane na niwelację innych, znacznie bardziej niewralgicznych i pilniejszych do realizacji uszkodzeń. Nie zmienia to jednak faktu, że nie bagatelizujemy problemu wspomnianego odcinka rzeki, doskonale znamy potrzeby i jeśli tylko kolejne rozdania środków na utrzymanie będą pokaźniejsze, będziemy mogli przystąpić do realizacji tego przedsięwzięcia - powiedział nam przedstawiciel RZGW.

Sławomir Sadowski

## Fundacja imienia Jerzego Szmajdzińskiego wspiera młodzież Śladami Jurka

Program stypendialny dla młodzieży, wspieranie uzdolnionych absolwentów szkół wojskowych, szereg imprez plenerowych - to tylko niektóre działania podejmowane przez Fundację imienia Jerzego Szmajdzińskiego, która działa w Jeleniej Górze. - Kontynuujemy to, co było jego dziełem - mówi prezes zarządu fundacji, Andrzej Dobrowolski.

- Podejmujemy zadania, które Jurek realizował podczas 19 lat postowania na tym terenie - mówi prezes. Pomysł utworzenia fundacji upamiętniającej posła, który zginął w katastrofie smoleńskiej, powstał w 2010 roku.

- Pierwszym działaniem było zorganizowanie koncertu poświęconego jego pamięci. Było to w listopadzie - tłumaczy A. Dobrowolski. - Na nasze zaproszenie przyjechał Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego. Podczas tego koncertu wręczaliśmy certyfikaty stypendystom - uczniom szkół. Pieniądze na te stypendia zebraliśmy na balu, który odbył się w lutym. Było to jeszcze przed katastrofą, uczestniczył w nim Jurek.

Fundacja została oficjalnie powołana w maju 2011 roku w Warszawie. - Do aktu notarialnego stanęło ponad sto osób, znajomych i przyjaciół Jurka. Trwało to cały dzień, gdyż notariusz musiał sprawdzić dane osobowe każdego z nich - wspomina prezes.

Fundacja angażuje się w wiele akcji charytatywnych. Największą jest prowadzenie programu stypendialnego dla zdolnych gimnazjalistów z regionu jeleniogórskiego i legnickiego. Pieniądze dla uczniów pochodzą w dużej mierze ze wspomnianego balu. Przed laty bal ten organizowało SLD, później przejęła

go fundacja. - Dalej mówi się o nim „bal komucha” - śmieje się A. Dobrowolski. - Nie przeszkadza nam to, co roku bawi się około 200 osób, od prawej do lewej strony sceny politycznej. Tam podziały polityczne nie mają znaczenia.

Jak działa program stypendialny? - Członkowie fundacji typują szkoły. Następnie szkoła sama wskazuje ucznia do stypendium. Musi być podjęta uchwała rady pedagogicznej i rady rodziców. Stypendystami mają być uczniowie osiągający dobre wyniki w nauce lub w sporcie, będący w trudnej sytuacji materialnej - wyjaśnia Andrzej Dobrowolski.

Otrzymują oni roczne stypendium w wysokości tysiąca złotych, wypłacane przez szkołę co miesiąc po sto złotych. To jednak nie wszystko. Stypendyści na początku roku szkolnego jadą na wycieczkę do Warszawy. - W gmachu Sejmu są wręczane certyfikaty stypendialne. Staramy się, by wręczał je przewodniczący rady naszej fundacji, prezydent Aleksander Kwaśniewski - mówi A. Dobrowolski.

W programie wycieczki jest kilka obowiązkowych punktów: zwiedzanie Muzeum Powstania Warszawskiego, Centrum Nauki Kopernik oraz Sejmu. - Dla wielu jest to niezapomniane przeżycie. Stypendyści mogą spotkać parlamentarzystów - ludzi, których na co dzień znają z telewizji i pierwszych stron gazet, zrobić sobie z nimi zdjęcie - mówi A. Dobrowolski.

Stałym punktem wyjazdu jest wizyta na cmentarzu w Wilanowie, gdzie stypendyści składają kwiaty i zapalają znicze na grobie Jerzego Szmajdzińskiego.

Na uroczystość wręczenia certyfikatów zapraszani są też fundatorzy. - Wspierają nas: Fundacja Polska Miedź, Impel, Zeto



Co roku stypendyści fundacji wybierają się na wycieczkę do Warszawy. - wymienia A. Dobrowolski.

Fundacja śledzi, na co uczniowie wydają pieniądze ze stypendiów. - Nie żądamy faktur, ale prosimy o opis - mówi prezes. - To pokazuje nam, jakie młodzież ma potrzeby.

Na co wydają? - Sportowcy najczęściej doposażają się w sprzęt sportowy. Niektórzy opłacają sobie dodatkowe zajęcia z języków obcych, część przeznaczają pieniądze na wycieczki - odpowiada.

To tylko jedno z wielu działań. Od dwóch lat fundacja organizuje ogólnopolski konkurs na najlepszą pracę magisterską i licencjacką absolwentów szkół wojskowych. To także ukłon w stronę J. Szmajdzińskiego, który był Ministrem Obrony Narodowej. Pula nagród to około 10 tysięcy złotych. - Wspiera nas w tym obecny minister obrony Tomasz Siemniak - podkreśla prezes fundacji.

Są też imprezy dla mieszkańców, jak choćby organizowane od dwóch lat - obchody Święta Niepodległości. Zwykle odbywają się one przed 11 listopada. - Niektórzy pouczają nas, że nie znamy historii. A my po prostu nie chcemy wchodzić w parady władzom samorządowym Jeleniej Góry - śmieje się

nasz rozmówca. Impreza odbywa się na Placu Ratuszowym: rozstawiany jest duży namiot, ogrzewany, ze sceną w środku. Głównym punktem jest konkurs piosenki i pieśni patriotycznej dla uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Są też występy gwiazd. W ubiegłym roku zaśpiewał Szymon Wydra. Oprócz tego, za przysłowiową złotówkę można skosztować pysnie przyrządzonej gęsiny.

- Cały czas pracujemy nad ostatecznym kształtem tej imprezy. Ma mieć charakter wesoły, radosny, chcemy uciec od martyrologii, patosu. Historię trzeba znać i szanować, ale należy do niej odpowiednio podejść - uważa A. Dobrowolski.

Fundacja wspiera też Europejskie Biegi Uliczne w Bolesławcu. - W tym roku chcemy też zaangażować się z pomocą w turniej tenisowy w Karpaczu, organizowany przez starostwo - mówi A. Dobrowolski. Jest też wiele drobnych przedsięwzięć.

Wspomniany już Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego gościł w ubiegłym roku w Jeleniej Górze na koncercie kołęd, zorganizowanym przez Fundację im. Szmajdzińskiego i parafię Podwyższenia Krzyża Świętego w Jeleniej Górze. Wstęp był bezpłatny, koncert trwał ponad godzinę. Publiczność była zachwycona.

Fundacja po dwóch latach działania wystąpiła do sądu o nadanie statusu organizacji pożytku publicznego. Uzyskanie go trwało ponad rok. Na koniec grudnia 2014 roku fundacja otrzymała status OPP, ale... nie została jeszcze wpisana na listę organizacji pożytku publicznego Ministerstwa Pracy. Bez tego wpisu nie może występować o 1 procent. Najprawdopodobniej będzie mogła starać się o odpisy podatkowe dopiero w przyszłym roku.

Działania fundacji wspiera też wdowa po Jerzym - Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska. Pytanie, co by powiedziała członkom fundacji J. Szmajdziński, gdyby mógł? - Zналиśmy się od 1972 roku, od czasu studiów - wspomina Andrzej Dobrowolski. - Myślę, że byłoby dumny. Kochał sport, robił dużo dla młodzieży.

W najbliższy piątek w Hotelu Mercurius odbędzie się kolejny bal Fundacji im. Jerzego Szmajdzińskiego. Dochód, jak zawsze, zostanie przekazany na cele charytatywne, m.in. wspomniane stypendia. Podczas zabawy będzie licytacja gadżetów od darczyńców.

Organizatorzy czynią starania, by gościem balu był przewodniczący rady fundacji, prezydent Aleksander Kwaśniewski. (ROB)

R. ZAPORA

# Lekarz, malarka, pani na „Nowym Dworze”

**Dzieciństwo i młodość spędziła w Warszawie. W liceum marzyła o architekturze. Stryj, który ją wychowywał, widział ją na stomatologii. Zbuntowała się. Po maturze przez rok pracowała jako laborantka histopatologiczna w szpitalu dziecięcym. Tam odkryła medycynę, która ją zafascynowała. Przy tym wyborze już została.**

- Gdybym się drugi raz urodziła - powiada Janina Małgorzata Pernak de Gast - znów bym miała dylemat, jak pogodzić medycynę z architekturą wewnątrz.

Janina Małgorzata Pernak de Gast, doktor nauk medycznych, założycielka i długoletni dyrektor Kliniki Leczenia Bólu w Delft w Holandii, autorka prac malarskich pokazywanych w czerwcu 2014 roku w Bibliotece Polskiej w Paryżu, od dwudziestu lat związana jest z Kotliną Jeleniogórską. Do historii pałacu „Nowy Dwór” w Kowarach, który od 1570 roku stoi u podnóża Gór Olbrzymich i gdzie mieszkały rodziny królewskie, hrabiowskie, cesarskie, dopisuje kolejne karty. Z PRL-owskiej „bylejakości i urawniłowki” przywróciła pałacowi indywidualny rys siedziby rodowej.

## Medycyna

Na medycynie nie zawiodła się nigdy. Po studiach rozpoczęła staż chirurgiczny w Bydgoszczy. Ale zakochała się. Z mężem, Polakiem z pochodzenia, zamieszkała w Holandii. Specjalizacja z anestezjologii wydała jej się bezpieczniejsza ze względów językowych. Satisfakcjonująca praca, bezpieczeństwo finansowe, to było wciąż za mało. Pociągnęły ją kolejne wyzwania.

Sposoby leczenia przewlekłego bólu, powiązanie bólu somatycznego z psychiką pacjenta, na tyle ją zaintrygowały, że wybrała ścieżkę medycyny i nauki. Zrobiła doktorat na temat innowacyjnej metody termolezji leczenia przewlekłego bólu.

- To szczęście od Losu, że w latach 70. trafiłam na Zachód i mogłam pracować na nowoczesnym sprzęcie medycznym. Ja, dziewczyna ze Wschodu, zrobiłam karierę światową - dotąd o naukowej karierze wyraża się w kategorii „cudu”.

Specjalizację i doktorat zrobiła na Uniwersytecie Erasmus w Rotterdamie. Klinikę Leczenia Bólu prowadziła w Delft. Ale wykładała na uniwersytetach na całym świecie - od Australii, przez Stany Zjednoczone, Japonię, Izrael. Założyła Światowe Towarzystwo Lekarzy Leczących Ból (WSPC) i pismo „Klinika Bólu”, którego była pierwszym edytorem. Do kliniki w Holandii przyjeżdżali uczyć się lekarze z całego świata. Tak poznała choćby profesora Jarosza

z Warszawy, z którym do dziś się przyjaźni. Od dziesięciu lat Małgorzata de Gast współtworzy międzynarodowe towarzystwo medycyny integracyjnej, które skupia lekarzy różnych specjalizacji wokół tematu leczenia bólu. Jest szansa, że we Francji powstanie instytut, gdzie będą się dzielić swoimi doświadczeniami z pacjentami.

- Gdybym się jeszcze raz urodziła, poszłabym znów w tym kierunku. Zawodowo czuję się spełniona - powtarza Małgorzata de Gast.

## Sztuka

Już w siemioletnich czasach PRL-u dzięki cioci - lekarce, z którą chodziła do teatru i filharmonii, intuicyjnie kierowała się w stronę piękna. W liceum malowała obrazy w ramach kółka plastycznego. Malarz, który prowadził zajęcia, uważał, że ma do tego dryg. Wtedy, jak zdradza, miała za mało pewności siebie, aby ze swoim malowaniem wyjść do publiczności.

„Tak pusto w tym domu, potrzebne są obrazy, malować będę ja, ale malować będziesz i ty” - artystka skierowała ją ku malarskiemu przeznaczeniu. „Dziewczyno, ty masz talent” - orzekła plastyczka, kiedy zobaczyła pierwsze zarysowane kartony.

Zaangażowana w zawód lekarka tylko się rozeźmiała. Ale słowa padły na podatny grunt. Kiedy pielęgniarka z oddziału pani Małgorzaty kończyła kurs malarski na akademii w Hadze, pani doktor ją wspierała.

- Odwdzięczyła mi się dużo później, kiedy już pracowała na Akademii Sztuk Pięknych, lekcjami z malarstwa. Czasem te lekcje wydawały mi się tak nudne. Ale bardzo dużo się nauczyłam.

Pejzażu nie pokochała. Za bardzo „fotograficzny”, za mało w tym inwencji własnej. Za to portrety, kwiaty, martwa natura, to był świat, w który pani Małgosia zanurzała się po wyjściu ze szpitala w Holandii. I dużo później w Warszawie.

Medycyna miesza się ze sztuką w życiu pani Małgosy. I w obrazach. Maluje portrety pacjentów, osób bliskich i twarze - ikony kultury. Maluje portrety zwierząt, kobiet z okresu artdeco i żołnierzy z czasów Napoleona.

- Staram się uchwycić aurę portretowanej osoby - powiada. W zgłębianiu gry kolorów ciała portretowanej osoby, pomaga jej nowoczesna medycyna: termograficzna i komputerowe analizy. Kolory dobiera do stanu emocjonalnego portretowanej osoby i portrecistki.

*Malujesz swoje dzieła precyzyjnie, w skupieniu, jednak nie są one odezwane od Twoich doświadczeń zawodowych. Wykorzystujesz wyjątkowy dar od Boga, który pozwolił Ci wypracować własną, bardzo indywidualną technikę malarską* - napisała do paryskiego katalogu Urszula Pawłowska

Małgorzata de Gast z wystawą obrazów ma pojechać na Cypr i do Nowego Jorku.

Na stałe mieszka w Kowarach od końca lat 90. Ostatnio coraz częściej jest w drodze: pomiędzy Rotterdamem - gdzie mieszka jej holenderski mąż, „Nowym Dworem” w Kowarach, a Warszawą - gdzie leczy przewlekły ból autorską metodą w Centrum Medycyny Sportowej.

- Ból jest wrogiem. Może dotknąć każdego. Od młodych po starców, od vipów po ludzi prostych. Przyjeżdżają pacjenci z Polski i ze Szwajcarii. Czasem jesteśmy dla nich ostatnią deską ratunku. Tak długo rozmawiam i pracuję z pacjentem, aż przekonam go, że warto żyć. Warto wyjść do ludzi - o medycynie i pacjentach pani Małgorzata może rozmawiać godzinami.

- Każdego roku przed Bożym Narodzeniem dzwoni do mnie pacjentka. Mówi, że modli się za mnie - w takich chwilach Małgorzata de Gast upewnia się, że medycyna była jej przeznaczona.

## Pani na „Nowym Dworze”

- 20 lat walki o każdy szczegół - powie o latach, kiedy dźwigała pałac z PRL-owskiej ruiny. Nawet kupiła mieszkanie w Jeleniej Górze, bo wypatrzyła w nim piec, który pasował do pałacowego wnętrza.

- Myślałam, że tutaj z mężem zostaniemy do starości i śmierci. Ale Losu nie przewidzisz - Małgorzata de Gast przyznaje, że choroba męża coraz częściej wymaga jej pobytu w Holandii.

Lubi spacerować po przypałacowym parku i obserwować, jak zmienia się przyroda. Ale odkąd straciła ukochaną siostrę i przyjacielskie psy, a mąż choruje, czuje się tu trochę samotna.

- Często myślę o poprzednich właścicielach pałacu. Zwłaszcza o księżnej Feodorze Reuss. Samotność była jej udziałem.

Feodora Reuss, ostatnia przedwojenna właścicielka pałacu „Nowy Dwór”, praprawnuczka brytyjskiej królowej Wiktorii, kiedy Rosjanie w 1945 roku wkraczali na te tereny, w szpitalu w Bukowcu popełniła samobójstwo, choć królowa Anglii proponowała jej schronienie u siebie.

Małgorzata de Gast, dzięki pomocy Krzysztofa Sawickiego, regionalisty i miłośnika historii Kowar, gromadzi książki dotyczące „Nowego Dworu”, stare zdjęcia, pamiątki po księżnej Feodorze. W planach ma zorganizowanie małej ekspozycji.

Na pytanie o plany, marzenia Janina Małgorzata Pernak de Gast odpowiada po dłuższej chwili zastanowienia:

- Tych marzeń coraz mniej. Może tylko, żeby być zdrowym, nie być samotnym i moc jeszcze malować. Bo w samotności wszelkie problemy wydają się głębsze - po chwili, grzejąc rękę na piecu uratowanym od rozbiórki w jeleniogórskim mieszkaniu, dodaje:

- W życiu najważniejsza jest uczciwość. Miłość - bo to siła napędowa. I wiara w Boga. W sytuacjach trudnych, kiedy wydaje się, że nie ma ratunku, pomaga mi modlitwa do świętego Judy Tadeusza. Wiara w ludzi jest dopiero potem.

Figura świętego Judy Tadeusza, tego od spraw beznadziejnych, stoi w pałacowym pokoju. Małgorzata de Gast lubi się do niej przytulić. A później pospacerować alejką w parku. Zobaczyć, jak zmienia się natura. Spójrzeć na góry. To ten sam obraz, który towarzyszy mieszkańcom pałacu od 1570 roku. W innej odsłonie, każdego dnia.

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska



Do malarstwa wróciła dopiero w Holandii: pomiędzy pracą, zrobieniem kursu pilota szybowcowego - by podążać za marzeniami męża - i pasją urzędowania sterczego domu we Francji.

Od tego domu z sadem oliwkowym, położonego na wzgórzach 10 kilometrów od Cannes, wszystko się zaczęło. Dom był stary, ogromny i wymagający remontu. Urządzała go wraz z zaprzyjaźnioną plastyczką, znajomą męża i... Romana Polańskiego.

Pewnie obrazy Janiny Małgorzaty Pernak de Gast pozostałyby w kręgu domowo-rodzinno-znajomym, gdyby nie kolejny przypadek czy, jak niektórzy mawiają - przeznaczenie.

- Teresa Starowieyska była moją pacjentką, poprosiła o namalowanie portretu męża, Franciszka Starowieyskiego. Pokazałam mu swoje prace. Oglądał je z Niną Rozwadowską. Chodzili po galerii, oglądali, a na koniec powiedzieli: „Malować, wystawiać, malować, sprzedawać. I broń Boże, do szkół nie chodzić” - wspomina Małgorzata de Gast moment przełomowy w jej życiu połączonym ze sztuką.

Rok później, w 2008 roku, po raz pierwszy publicznie, w Kowarach, pokazała swoje obrazy. Od tego czasu miała wystawę w Pałacu Paulinum w Jeleniej Górze, w Książu, Mosznie, w Holandii, ponownie w Kowarach.

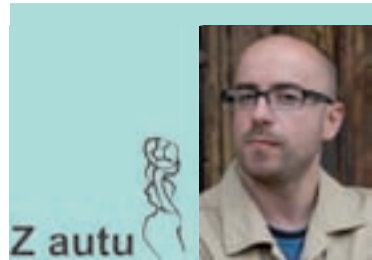
17 czerwca 2014 roku obrazy Małgorzaty Pernak de Gast zawiśły w Bibliotece Polskiej w Paryżu. To najważniejsza z dotychczasowych ekspozycji. Na wernisaż przyjechali goście z Polski.

- Tyle w życiu dostałam portretów, a ja kocham ten namalowany przez panią Małgosię - mówiła w Bibliotece Polskiej w Paryżu Jolanta Kwaśniewska.

- Takie opinie cieszą. Bo to nie jest malarstwo, które podoba się każdemu - powie malująca specjalistka od uśmierzenia bólu.

## REKLAMA I PROMOCJA

**OFIR** *Cię ozłoci*  
Firma Złotnicza  
Jelenia Góra  
ul. 1 Maja 2  
Od 2 do 14 lutego  
**10%**  
rabatu  
na Walentynki



Z autu

## Walentynkowa rozpacz

Jeśli święto zakochanych jest przejawem kultury konsumpcjonizmu, która rządzi popyt i podaż, to powiedzmy sobie wprost: Związek z drugim człowiekiem jest inwestycją jak każda inna - angażujesz w niego czas, mamonę, wysiłek, które mógłbyś obrócić na inne cele. Ni mniej, ni więcej, odbywamy kilka rozmów, wypijamy drinka, puls przyspiesza i ubijamy interes.

Weźmy racjonalny „związek kieszonkowy”, oparty li tylko na maksymalizacji cielesnej użyteczności, wyciągany z kieszeni wtedy, gdy go potrzebujemy. Ot, wygodna relacja, pozbawiona zobowiązań, niepokojących emocji i nagłych przypliwów namiętności. Doświadczeni w „związkach kieszonkowych” wiedzą wszak, że „im mniejsza inwestycja w związek, tym mniejsza niepewność w razie wahnięć w twoich uczuciach”, powiada zimna socjologia. Sprowadzając więc taki związek między dwojgiem ludzi do firmy, której zarząd wciąż ma na uwadze ryzyko inwestycyjne i płynność finansową, nie jest trudno dostrzec, że krąży nad takim przedsiębiorstwem widmo niezwykle racjonalnej kreatury ekonomicznej, zimnej i maksymalistycznej, posiadającej bardzo dobrą wiedzę na temat cen na giełdzie uczuć.

Można także ubić inny interes, ufundowany nie tylko na rejestrowaniu kosztów, ale także na altruizmie i silnych emocjach. Mowa o przedsiębiorstwie „małżeństwo”, określanym potocznie jako „zalegalizowana prostytutka”. Tutaj chcemy budować firmę na lata. Pośród wielu przyczyn powstania teje firmy jest chęć posiadania władzy lub skłonność do wykonywania pracy w gospodarstwie domowym pod cudzą kontrolą, czyli podsyta masochizmem chęć stabilizacji. I tak, powstaje firma z organizacją pracy, stosunkami interpersonalnymi, zyskami, stratami, a także reprodukcją siły roboczej zwanej „potomstwem” lub „cudem życia”, której pojawienie się skutkuje po prostu wzrostem kosztów wewnątrz firmy. Zarząd tego przedsiębiorstwa buduje budżet domowy, zaciąga kredyty w bankach, nabywa nieruchomości, a także usilnie podtrzymuje wzajemne pożądanie, starając się gromadzić coraz większe zasoby miłości. Tak jak potrafi, odpiera również chęć zdrady z innymi uczestnikami wolnego rynku uczuć.

Woody Allen rzekł raz, że miłość jest odpowiedzią, ale gdy na nią czekasz, seks podrzuca ci kilka całkiem sensownych pytań. Zatem jak żyć? Konsumować miłość jak osierocony „homo sexualis” czy jak ustabilizowany „homo contractor”? Kupić serduszek oblane plastikiem czy lukrem? Żyjemy w kulturze poradnictwa, gdzie dominująca ideologia wyboru jest niekończącym się koszmarem, sam wybór jest tyranem, a życie jawi się w niej jako wielki hipermarket. Zatem na początek możemy zacząć konsumować samych siebie - taniej wyjdzie.

Wojciech Wojciechowski

Najnowsza premiera Zdrojowego Teatru Animacji w Cieplicach odbyła się w ramach projektu „Teatr od kuchni, czyli 4 lekcje o teatrze”. Pierwsza lekcja za nami - tematem była rola muzyki i ciszy w teatrze.

Mowa o spektaklu „Kot Zen, czyli o muzyce i ciszy w teatrze”, w reż. Joanny Gerigk, kierowanym do dzieci w wieku od 4-9 lat. Twórcy przedstawienia wprowadzają młodych widzów w świat teatru, a właściwie w jego kulisy - zaczynając od pracy aktora z rekwizytem, idąc przez zabawę światłem, a kończąc na tym, jakie znaczenie ma w teatrze dźwięk i jakim przeobrażeniem może on ulegać.

Przebywający na scenie młodzi widzowie oraz ich rodzice, siedząc na miękkim i wygodnym dywanie, oglądają spektakl z udziałem Diany Jonkisz, Doroty Korczyckiej-Bąblińskiej, Sylwestra Kupera oraz gościnnie grającego akustyka teatru Mariusza Czechowicza.

Jonkisz świetnie animuje lalkę tytułowego kota sprawiając, że bywa on zarówno bardzo śmieszny, jak i przerażający, zwłaszcza gdy wylatuje mu jedno oko. Korczycka-Bąblińska gra bardzo swobodnie i naturalnie, ale Sylwester Kuper bywa chwilami mało wiarygodny.

Przedstawienie trwa ok. 40 minut, nie jest pozbawione humoru, a środki w nim użyte (chwilami może zbyt oszczędne jak na możliwości teatru) pobudzają wyobraźnię. Dzieci żywo reagują na wydarzenia sceniczne. Aktorzy, opowiadający historię Kota Zen w żywym planie, starają się również bezpośrednio angażować malców w konkretne działania sceniczne. Szkoda jedynie, że twórcy spektaklu nie proponują równie ciekawego poziomu interpretacji także dla oglądającego przedstawienie widza dorosłego.

Niemniej jednak warto przyjść na pierwszą lekcję teatralną w Zdrojowym



Teatrze Animacji, który rozpoczął realizację istotnego projektu. Zakłada on przede wszystkim oswojenie bardzo młodego widza ze sztuką teatru i spowodowanie, aby był w nim częściej niż tylko podczas wyjść szkolnych. Cel jest szczytny,

lecz zadanie do łatwych nie należy, biorąc pod uwagę fakt, że żyjemy w kulturze atrakcji medialnych i filmów 3D. Czekaemy na kolejną lekcję o teatrze w ramach wciąż potrzebnej edukacji teatralnej.

Wojciech Wojciechowski

## Obejrzyj, zanim znikną...



Tomasz Walczak z cyklu „Aury moich miejsc”.

Do 24 lutego w Galerii „Korytarz” Jeleniogórskiego Centrum Kultury prezentowana jest wystawa fotografii Tomasza Walczaka „Aury moich miejsc”. Warto obejrzyć te niewielkie, intrygujące obrazki. I trzeba się z tym spieszyć...

Wcale nie z powodu ograniczonego czasu ekspozycji wystawy. Dwa tygodnie wystarczą na wizytę w galerii. Rzecz w tym, że pewnie to ostatnia szansa na to, by dać się oczarować magii miejsc zatrzymanych w niepozornych kadrach, ponieważ prezentowane na wystawie zdjęcia niebawem przestaną istnieć. Prawdziwe odbitki fotograficzne umierają od chwili powstania. Tworzone są światłem i światło je unicestwia. Współczesne technologie pozwalają jednak trwać fotografiom dość długo. W przypadku zdjęć Tomasza Walczaka proces degradacji obrazu fotograficznego przebiega jednak bardzo szybko i wpisany jest w ideę projektu oraz estetykę prac.

Tomasz Walczak, absolwent PWSFTviT w Łodzi oraz Warszawskiej Szkoły Fotografii, zajmuje się głównie fotografią dokumentalną i reportażową. Cykl „Aury moich miejsc” odbiega jednak od standardowego wyobrażenia takiej właśnie twórczości. Autor od kilku lat wędruje po ważnych dla siebie miejscach i stara się fotografować ich aurę, tajemniczą siłę ukrytą w krajobrazie, inspirującą, działającą na wyobraźnię, decydującą o wyjątkowości przestrzeni, w jakiej się odnajdujemy. Używa do tego specjalnego, odchodzącego już w przeszłość polaroidowego materiału pozytywowego, pozwalającego na wykonywanie pojedynczych, małych, „czekoladowych” odbitek o estetyce starych fotografii. Uzyskany na nich obraz szybko zmienia się, odbarwia, blednie i wreszcie zanika. Te zdjęcia przemijają, podobnie jak sfotografowane miejsca, których częścią jesteśmy tylko przez chwilę.

Tomek w tym cyklu tak dobrze pokazuje magię pewnych miejsc, ulotne piękno, które zanika, fizyczną kruchość fotografii i filozoficzną zadumę nad przemijaniem. Piękne, małe traktaty o ulotnej kruchości - pisze o wystawie Marek Szyryk.

Jest jeszcze szansa na zanurzenie się w światkach zatrzymanych na chwilę w poetyckich obrazach Tomasza Walczaka. Ich krajobraz traci już jednak swoje rysy. Za kilka chwil nie będzie po nich śladu... (dan)

## Nie przegap

### JELENIA GÓRA

Dzisiaj (wtorek, 10 lutego) w DKF „Klapy” francuska komedia „Za jakie grzechy, dobry Boże?”. Za tydzień, 17 lutego, również komedia „Dziki historie”, produkcji argentyńsko-hispańskiej.

W środowy wieczór, 11 lutego, a także w piątek, 13 lutego, w Muzeum Przyrodniczym, jak co tydzień, łagodne granie w cyklu „Karkonosze Muzyka Poezja”. Początek obu koncertów o godz. 19:30.

Muzeum Przyrodnicze zaprasza w czwartek, 12 lutego na kolejną prelekcję w „Cyklu czwartkowym”. Tym razem będzie to opowieść Kamila Basińskiego „Berlin alternatywnie” - o tolerancji, różnorodności i atrakcyjności najbardziej zróżnicowanego miasta Niemiec. Początek prelekcji multimedialnej o godz. 19:00.

W Zdrojowym Czwartku z Filharmonią (12 lutego, godz. 19:00) Muzyka Kuby i Meksyku - koncert kameralny w wykonaniu Rolando Escalante (gitara, śpiew), Rolando Alvaro Alvarado (gitara, śpiew) i Victora Martinez (gitara, skrzypce, śpiew).

W sobotę 14 lutego Walentynki i z tej okazji Przysłań Twórcza - Cieplickie Centrum Kultury zaprasza na akcję fotograficzną „Moja Druga Połowa - Walentynkowa Sesja Zdjęciowa”, podczas której bezpłatnie, przed obiektywem profesjonalnego fotografa, będzie można zrobić pamiątkowe zdjęcie.

Walentynkowy charakter będzie miał także spektakl teatru Karawana na scenie MDK „Muflon”. „Bajka”... z miłości do teatru”, to przedstawienie dla najmłodszych widzów. Początek 14 lutego, godz. 17:00.

W sobotni wieczór, 14 lutego - godz. 19:00 - premiera w Teatrze Norwida. Spektakl „Miłość i polityka” w reżyserii Pawła Paszta to błyskotliwa, francuska komedia przenosząca widza w świat walki o władzę, pieniądze, ale i miłość.

Miłośnicy Cezarego Pazury w sobotę, 14 lutego mogą się wybrać na godz. 19:00, do JCK, gdzie aktor zaprezentuje się w „Kabarecie z Pazurem”.

W Klubie Muzycznym Orient Express także niedzielny wieczór 15 lutego w walentynkowym nastroju. O godz. 17:00 gościć tam będzie Artur Gotz, aktor i wokalista młodego pokolenia. Wystąpi z recitalem ze swej najnowszej płyty: „Mężczyzna prawie idealny”.

Kto jeszcze nie był na „Dekameronie” w Teatrze Zdrojowym, w sobotę 14 lutego o godz. 19:00 może skorzystać z okazji udziału w setnym przedstawieniu tego spektaklu.

Nowa wystawa w Galerii pod Brązowym Jeleniem JCK. W sobotę 14 lutego otwarcie II zbiorowej wystawy „Fascynacje fotograficzne” Jeleniogórskiego Towarzystwa Fotograficznego - wernisaż o godz. 17:00. Ekspozycję oglądać można do 31 marca.

### KARPACZ

Choć tegoroczna zima raczej łagodna, w Karpaczu i tak postanowili przyspieszyć lato - ale tylko na kilka godzin. „Przystanek Jamajka” to walentynkowa

impresja plenerowa (oczywiście w sobotę 14 lutego, od godz. 17:00), podczas której w miejskiej muszli koncertowej zagrają: PAIHIVO, Mafi Furach, Dj Żenia, Jah Chwasta Jaraj. Będzie też pokaz tańca grupy tanecznej New Age Dance oraz grupy tanecznej Siema.

Wieczorem tego samego dnia (sobota, 14 lutego, godz. 19:00) na scenie teatralnej w Gołębińskim spektakl komediowy „Podobno Marian...” z Marią Niklińską, Olafem Lubaszenko, Krzysztofem Kiersznowskim i Jackiem Kopczyńskim,

### STANISZÓW

Koncert „Przystanek miłość” (w ramach Festiwalu Muzykalia Staniszkowskie) musi oczywiście odbyć się 14 lutego... W Pałacu Staniszków,

o godz. 18:00, Karolina Maczek Rykowska (śpiew) i Urszula Borkowska (fortepian) zaprezentują pełną gamę znanych i popularnych piosenek i ballad o miłości.

### ZGORZELEC

Paranienormalni, Kabaret Moralnego Niepokoju, Nowaki, Ireneusz Krosny oraz w roli prowadzących Kabaret Skeczów Męczących, czyli elita polskich prześmiewców pojawi się w niemal czterogodzinnym show Polskiej Nocy Kabaretowej w Hali PGE Turów Arena. To wszystko o godz. 19:00, w piątek, 13 lutego.

(mal)

Więcej imprez (ze szczegółami), na które warto się wybrać, w zakładce „Kalendarz imprez”: [www.nj24.pl](http://www.nj24.pl)

W tym miesiącu wszystkie PRZEDSTAWIENIA GRANE BĘDĄ NA NASZEJ NOWEJ SCENIE w Jeleniej Górze przy UL. BORÓWKOWEJ 8:

13

lut

Tak lubię Was rozśmieszać

piątek, 20:00 / Miejsce: Restauracja MOTTO, Jelenia Góra

14

lut

Wieczór kabaretowy

sobota, 20:00 / Miejsce: Restauracja MOTTO, Jelenia Góra

TELEFONICZNA REZERWACJA MIEJSC: 502 633 518 • 603 585 589

www.TeatrNasz.pl TeatrNaszMichalowiec

# XXII Ogólnopolski Festiwal Gwiazdy Promują Jelenia Góra 20–27 lutego 2015

Festiwal „Gwiazdy Promują”, organizowany od ponad dwóch dekad przez Filharmonię Dolnośląską w Jeleniej Górze, ze względu na swoją wielopłaszczyznową konstrukcję i unikatowy charakter jest jednym z najcenniejszych i najbardziej renomowanych wydarzeń artystycznych odbywających się w naszym regionie. Program jego tegorocznej edycji, która rozpoczyna się już w przyszłym tygodniu, stanowi odzwierciedlenie idei tego bardzo ciekawego i atrakcyjnego wydarzenia, którą jest prezentacja młodych, utalentowanych artystów koncertujących u boku wielkich Mistrzów, znakomitych muzyków i wybitnych pedagogów.

Każda edycja festiwalu ma swój indywidualny profil programowy. Zawsze jednak łączy wysokie wartości artystyczne, występy wielkich gwiazd muzyki klasycznej, zajmujących się na co dzień pedagogiką muzyczną, z walorem promocyjnym młodych artystów i samej muzyki. Wydarzenie od lat organizowane jest we współpracy z Uniwersytem Muzycznym Fryderyka Chopina w Warszawie oraz Państwową Szkołą Muzyczną I i II st. im. St. Moniuszki w Jeleniej Górze, co pozwala na utrzymanie wysokiej klasy imprezy oraz dopełnienie jej formuły odbywającymi się równolegle warsztatami dla młodych muzyków, prowadzonymi przez festiwalowych gości.

Wśród kilkuset wykonawców, których gościliśmy przez 21 dotychczasowych edycji festiwalu, znaleźli się najwybitniejsi polscy artyści, będący prominentnymi profesorami polskiego szkolnictwa wyższego, reprezentujący wszystkie polskie ośrodki akademickie. Dziś w rolach tytułowych „Gwiazd” do Jeleniej Góry zjeżdżają aktualni Mistrzowie, którzy przed laty na tym właśnie festiwalu promowani byli przez swoich profesorów. Na festiwalowej estradzie koncertuje trzecie już pokolenie uczestniczących w nim artystów. To najlepszy dowód wartości tego wydarzenia i jego starannego programowania. Prawdziwe Gwiazdy, wielcy Mistrzowie zapraszają do Jeleniej Góry tych, w których widzą przyszłość muzycznego życia, swoich artystycznych spadkobierców. I nie mylą się w tych wyborach. Wielką satysfakcją stanowi fakt, iż promowani na pierwszych festiwalach laureaci krajowych i międzynarodowych konkursów to dziś wysoko cenieni soliści, kameraliści i koncertmistrzowie renomowanych orkiestr oraz cenieni profesorowie wyższych uczelni.

Dla młodych wykonawców, stojących na progu kariery artystycznej, zaistnienie na koncertowych afiszach obok słynnych nazwisk jest wartością samą w sobie. Wielcy promotorzy są magnesem dla melomanów. W blasku Gwiazd błyszczą też promowani, na których kierowane są światła uwagi.

Najbardziej utalentowani wychowankowie szkół artystycznych, laureaci krajowych i zagranicznych konkursów otrzymują wyjątkową szansę zaprezentowania się szerokiej publiczności i zaakcentowania swojej obecności na scenie. Od promotorów i promowanych wspólne kreowanie muzycznego święta, jakim jest każdy koncert, wymaga ogromnej odpowiedzialności i odwagi. Gwiazdy muszą bowiem dać popis mistrzowskiego doświadczenia. Ich podopieczni

natomiast muszą błyszczeć nie tylko znakomitym przygotowaniem, ale i niezwykłą energią młodości. Konstrukcja taka pozwala na ukazanie twórczości muzycznej w bogatym kontekście kultury polskiej, poprzez konfrontację tradycji i nowoczesności. Z konfrontacji tej zawsze zwycięsko wychodzą melomani zasiadający na widowni, którym serwowane są prawdziwe uczty muzyczne, przygotowywane przez artystów udowadniających swoją wartość.

W ciągu 8 festiwalowych dni, od 20 do 27 lutego, w jeleniogórskiej filharmonii zabrzmi pięć koncertów - dwa symfoniczne i trzy kameralne.

W programie są też dwa edukacyjne panele dyskusyjne, prowadzone przez współtwórcę i kierownika artystycznego Festiwalu od pierwszej jego edycji, profesora Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie, Romana Lasockiego, oraz wystawa fotograficzna Daniela Antosika „Muzyczna konstelacja”, eksponowana od stycznia w Galerii BWA w Jeleniej Górze, w szczególny sposób prezentująca historię Festiwalu „Gwiazdy Promują”.

W tegorocznej, 22. edycji festiwalu udział wezmą wybitni artyści z całej Polski, zajmujący się działalnością pedagogiczną w renomowanych uczelniach muzycznych: prof. Ryszard Zimak (Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina w Warszawie), prof. Tomasz Miczka (Akademia Muzyczna im. Karola Szymanowskiego w Katowicach), prof. Cezary Sanecki (Akademia Muzyczna im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi), prof. Marek Andrysek (Akademia Muzyczna im. Karola Szymanowskiego w Katowicach), prof. Agata Młynarska-Klonowska (Akademia Muzyczna im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu), prof. Tomasz Bugaj (Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina w Warszawie).

W gronie młodych uczestników wydarzenia znajdzie się m.in. Małgorzata Wasiucionek - wielce utalentowana skrzypaczka rodem z Jeleniej Góry, asystentka na Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina w Warszawie. Dodatkowym elementem tegorocznej edycji będzie promocja zespołów kameralnych, powstających na Uniwersytetach Muzycznych. Przed jeleniogórską publicznością zaprezentuje się więc zespół z Akademii Muzycznej w Katowicach. Na estradzie wystąpią także młodzi uczestnicy warsztatów perkusyjnych, organizowanych w Państwowej Szkole Muzycznej I i II st. im. Stanisława Moniuszki

w Jeleniej Górze, pod kierunkiem Andrzeja Waloszczyka. Szczególnym wydarzeniem, po szeregu innych ważnych wydarzeń artystycznych, będzie koncert finałowy w wykonaniu jeleniogórskiej orkiestry oraz trzech rektorów wielkich polskich uczelni, artystów znakomitych i wielce cenionych, profesorów: Ryszarda Zimaka, Tomasza Miczki i Cezarego Saneckiego.

Szczegółowy program festiwalu publikujemy obok.



Małgorzata Wasiucionek 2012 Fot. Daniel Antosik

W jeleniogórskiej Galerii Sztuki BWA do 28 lutego prezentowana jest wystawa fotografii Daniela Antosika „Muzyczna konstelacja”. Tworzą ją blisko 40 wielkoformatowych portretów znakomitych artystów, którzy koncertowali w Filharmonii Dolnośląskiej na przestrzeni dziesięciu wcześniejszych edycji Festiwalu Gwiazdy Promują. 24 lutego, właśnie w BWA, będzie miało miejsce szczególne festiwalowe wydarzenie - otwarty dla publiczności panel dyskusyjny zatytułowany „Fotografia i muzyka”, z udziałem krytyk sztuki Elżbiety Łubowicz, kierownika artystycznego festiwalu, znakomitego skrzypka i wieloletniego prorektora do spraw artystycznych Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie, prof. Romana Lasockiego, oraz autora wystawy. Spotkanie otworzy koncert kameralny znakomitej, młodej, jeleniogórskiej skrzypaczki - Małgorzaty Wasiucionek, która jest jednym z muzycznych bohaterów wystawy i festiwalu. Małgorzata Wasiucionek w tym roku dwukrotnie zagra dla festiwalowej publiczności, będzie bowiem również solistką koncertu z udziałem Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Dolnośląskiej, który 20 lutego zainauguruje tegoroczną edycję imprezy.

## Koncertowy kalendarz

20 lutego, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa im. Stefana Strahla FD

**MISTRZOWIE I SPADKOBIERCY**

wykonawcy:

prof. Tomasz Bugaj - dyrygent

Małgorzata Wasiucionek - skrzypce

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej

program:

Johannes Brahms - Serenada Nr 1 D-dur op. 11

Piotr Czajkowski - Koncert skrzypcowy D-dur op. 35

ceny biletów: 30 zł, 20 zł

21 lutego, sobota, godz. 18.00, Sala Koncertowa im. Stefana Strahla FD

**KRÓL TANGA**

wykonawcy:

prof. Marek Andrysek - akordeon

Kazimierz Skowronek - skrzypce

Aleksander Mazanek - kontrabas

Marek Nosal - gitara

Piotr Kopiński - fortepian

program:

Astor Piazzolla

cena biletu: 30 zł

22 lutego, niedziela, godz. 18.00, Sala Koncertowa im. Stefana Strahla FD

**WIECZÓR Z OPERĄ**

wykonawcy:

Klasa prof. Agaty Młynarskiej - Klonowskiej

Anna Jankowiak - sopran

Magdalena Wachowska - mezzosopran

Joanna Zawartko - Kołodziej - sopran

Justyna Skoczek - fortepian

program:

Sergiej Rachmaninow, Antonin Dwořak, Stanisław Moniuszko, Georges Bizet, Michaił Glinka, Mikołaj Rymki-Korsakow

cena biletu: 20 zł

24 lutego, wtorek, godz. 17.00, Galeria Sztuki BWA

**PANEL DYSKUSYJNY FOTOGRAFIA I MUZYKA**

oraz koncert skrzypcowy Małgorzaty Wasiucionek

W dyskusji udział wezmą: krytyk sztuki Elżbieta Łubowicz, szef artystyczny festiwalu „Gwiazdy Promują” prof. Roman Lasocki oraz Daniel Antosik - autor wystawy „Muzyczna konstelacja” prezentowanej w ramach festiwalu.

25 lutego, środa, godz. 19.00, Sala Koncertowa im. Stefana Strahla FD

**PERKUSYJNE ŹRÓDŁA INSPIRACJI**

wykonawcy:

Andrzej Waloszczyk oraz uczestnicy warsztatów perkusyjnych zorganizowanych przez Państwową Szkołę Muzyczną I i II stopnia im. S. Moniuszki w Jeleniej Górze

cena biletu: 20 zł

27 lutego, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa im. Stefana Strahla FD

**KONCERT TRZECH REKTORÓW NIE TENORÓW**

wykonawcy:

prof. Ryszard Zimak - dyrygent

prof. Tomasz Miczka - obój

prof. Cezary Sanecki - fortepian

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej

program:

Stanisław Moniuszko - Uwertura fantastyczna Bajka

Grażyna Bacewicz - Koncert na fortepian i orkiestrę

Harald Genzmer - Koncert na obój i orkiestrę smyczkową

Ludwig van Beethoven - I Symfonia C-dur op. 21

ceny biletów: 30 zł, 20 zł

Prowadzenie koncertów i paneli dyskusyjnych - prof. Roman Lasocki

Zadanie pn. XXII Ogólnopolski Festiwal Gwiazdy Promują realizowane z Programu MKiDN Wydarzenia artystyczne priorytet Muzyka

Dofinansowano  
ze środków  
Ministra Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego

Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego.

Dofinansowano  
ze środków  
Budżetu  
Województwa  
Dolnośląskiego

Województwo  
DOLNY  
ŚLĄSK  
www.umwd.pl

Dofinansowano  
przez Miasto  
Jelenia Góra

DOFINANSOWANE PRZEZ  
MIASTO JELENIA GÓRA

Filharmonia Dolnośląska w Jeleniej Górze, Instytucja Kultury Samorządu Województwa Dolnośląskiego

Sprzedaż biletów w kasie Filharmonii, ul. Piłsudskiego 60, tel. 75 75 381 65. Kasa biletowa czynna od poniedziałku do piątku w godzinach: 13.00-16.00 oraz w dni koncertowe od 13.00 do rozpoczęcia koncertu; e-mail: rezerwacja@filharmonia.jgora.pl, http://www.filharmonia.jgora.pl.

W piątek kasa biletowa czynna także w przerwie koncertu. Organizacja widowni: 75 75 381 61. Uprzejmie informujemy, że repertuar oraz udział wykonawców mogą ulec zmianom z przyczyn niezależnych od Filharmonii.



DOLNY  
ŚLĄSK

INSTYTUCJA KULTURY  
SAMORZĄDU  
WOJEWÓDZTWA  
DOLNOŚLĄSKIEGO



# Filmowe święto w Jeleniej Górze

Dużo dobrego kina, świetna muzyka i sławni goście. Tak zapowiada się tegoroczny 18. Międzynarodowy Festiwal Filmowy ZOOM – ZBLIŻENIA, który odbywać będzie się

**w Jeleniej Górze już w przyszłym tygodniu – od 17 do 22 lutego.**  
Zapowiada się znakomite wydarzenie, na którym trzeba być!

Jeleniogórski ZOOM to okazja do obejrzenia najnowszych filmów, spotkań ze znanymi twórcami kina, posłuchania znakomitej muzyki (nie tylko filmowej) i przede wszystkim ważne spotkanie młodych twórców kina z wielu krajów. To także wyjątkowa szansa dla początkujących bądź nieco bardziej zaawansowanych filmowców i krytyków sztuki na zdobycie nowych umiejętności podczas warsztatów prowadzonych przez specjalistów z czterech krajów: Polski, Czech, Węgier i Słowacji. Młodzi twórcy pracować będą wspólnie pod patronatem przez cały przyszły tydzień.

Festiwal rozpocznie seria bardzo atrakcyjnych wydarzeń z udziałem znakomitych gości, którzy zjadą do Jeleniej Góry. Już we wtorek, **17 lutego**, tuż po pokazie specjalnym opowiadającego o niej filmu, z publicznością spotka się w kinie LOT **Agnieszka Holland!** Wybitna reżyserka, autorka kilkunastu filmów i scenariuszy, laureatka wielu nagród w dziedzinie filmu, trzykrotnie nominowana do Oscara. Przewodnicząca Zarządu Europejskiej Akademii Filmowej w Berlinie, laureatka Paszportu Polityki za 2014 rok w kategorii Kreator Kultury, będzie gościem honorowym festiwalu. Z festiwalową publicznością po pokazach swoich filmów spotkają się także **Waldemar Krzystek (18 lutego)**, **Paweł Wysoczyński (19 lutego)** oraz **Borys Szyca i Katarzyna Kozyra (21 lutego)**. Rozmowy z nimi poprowadzi znany i ceniony krytyk **Łukasz Maciejewski**, który poprowadzi też festiwalowe warsztaty krytyki filmowej.

Więcej czasu w Jeleniej Górze spędzi Katarzyna Kozyra, która zalaża się też w gronie jurorów festiwalowego konkursu filmowego. Oprócz niej konkursowe filmy

oceniać będą także, m.in., Krzysztof Majchrzak, Tomasz Raczek i Paweł Sala.

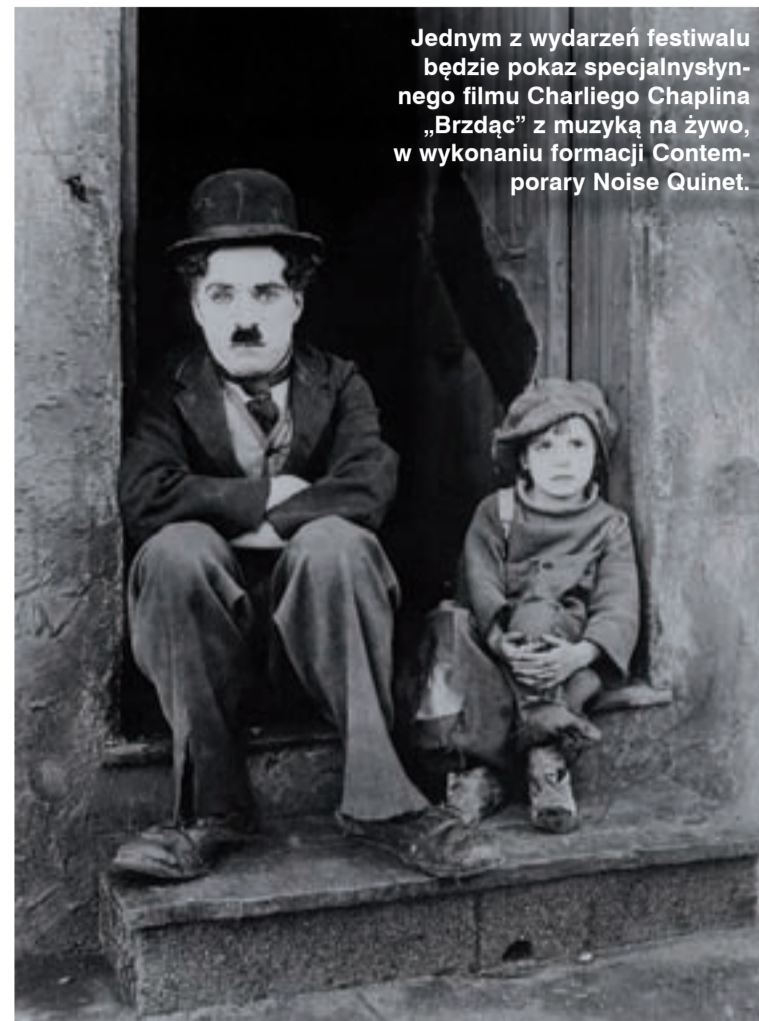
Konkurs filmowy jest fundamentem i mocną częścią programu ZOOM-u. Każdego roku na festiwal przyjeżdża blisko 100-osobowa grupa twórców z różnych stron świata, których filmy prezentowane są w konkursie. O wysokim poziomie konkursowych prezentacji świadczy chociażby fakt, że ubiegłoroczny zwycięzca festiwalu w kategorii „film dokumentalny”, obraz Anety Kopacz pt. „Joanna”, jest w tym roku nominowany do Oscara, a kolejny nominowany – „Nasza Kłątwa” w reż. Tomasza Śliwińskiego – bierze udział w tegorocznym konkursie. **Od 19 do 21 lutego w jeleniogórskim kinie LOT** pokazanych zostanie łącznie 58 filmów fabularnych, dokumentalnych i animowanych, walczących o prestiżowe nagrody. Ciekawie zapowiada się również, ciesząc się dużym zainteresowaniem, konkursowa sekcja video-artów, które prezentowane będą w jeleniogórskim Biurze Wystaw Artystycznych.

Bardzo atrakcyjny jest blok festiwalowych pokazów specjalnych, pełen wartościowych, najnowszych produkcji filmowych, które pokazane zostaną także w kinie LOT. Zobaczyć będzie można nagradzany na wielu festiwalach film „**Małe sztuczki**” w reż. Aleksandry Gowin i Ireneusza Grzyba, wspomniany już najnowszy dokument poświęcony Agnieszce Holland „**Powrót Agnieszki H.**” w reż. Krystyny Krauze i Jacka Petryckiego, węgierski film dokumentalny „**Strumień miłości**” w reż. Ágnes Sós, najnowszy film Waldemara Krzystka „**Fotograf**”, dokument poświęcony znanemu polskiemu himalaiście, Jerzemu Kukuczce – „**Jurek**” Pawła Wysoczyńskiego, „**Fair Play**” Andrei

Sedláckovej z gwiazdą czeskiego kina Anną Geislerovą, obsadzony gwiazdami polskiego kina film „**Polskie gówno**” w reż. Grzegorza Jankowskiego, familijne kino drogi, czyli najnowszy film Jana Jakuba Kolskiego pt. „**Serce, serduszko**” z Julią Kijowską, Marcinem Dorocińskim, Franciszkiem Pieczką i Borysem Szycem, oraz dokument Katarzyny Kozyry „**Szukając Jezusa**”.

Przegapić nie można muzycznych propozycji ZOOM-u! Tym bardziej, że tę część programu otwiera wielkie wydarzenie, czyli koncert słynnego skrzypka **Nigela Kennedy** i nie mniej znanej formacji **Kroke**, który odbędzie się **17 lutego** w Teatrze im. C. K. Norwida. Warto pamiętać także o projekcji filmu **Charliego Chaplina „Brzdąc”**, z muzyką na żywo w wykonaniu **Contemporary Noise Quintet**. Projekcja odbędzie się w sali Jeleniogórskiego Centrum Kultury na ul. Bankowej **18 lutego**. **19 lutego**, również w JCK, zagra znakomita grupa jazzowa, czyli **Marcin Wasilewski Trio!** To propozycja, która zastąpi zapowiadany wcześniej koncert zespołu Krzysztofa Majchrzaka, który organizatorzy zmuszeni byli odwołać ze względu na kontuzję artysty. Marcin Wasilewski Trio to zespół, którego fanom jazzu przedstawiać nie trzeba, uznawany jest bowiem za jedną najwybitniejszych polskich formacji jazzowych, cenionych w kraju i za granicą. Podczas koncertu, oprócz kompozycji lidera i standardów jazzowych, będzie można posłuchać również słynnej kołysanki z filmu Polańskiego „Rosemary's Baby” oraz „Message in a Bottle” (megahit The Police).

**Bilety i karnety na festiwalowe koncerty i projekcje filmowe dostępne są w siedzibie organizatora imprezy, czyli w Osiedlowym Domu Kultury na jele-**



Jednym z wydarzeń festiwalu będzie pokaz specjalny filmu Charliego Chaplina „Brzdąc” z muzyką na żywo, w wykonaniu formacji Contemporary Noise Quintet.

niogórskim Zabobrze oraz w miejscach poszczególnych wydarzeń, czyli w kinie LOT, Teatrze C.K. Norwida i JCK.

Szczegóły programu na afiszu, który publikujemy na sąsiedniej stronie oraz na [www.nj24.pl](http://www.nj24.pl) i [www.zoomfestival.pl](http://www.zoomfestival.pl).

**Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy dwuosobowe zaproszenia na festiwalowe wydarzenia: jedno na koncert Nigela Kennedy'ego i Kroke oraz po dwa na koncert tria Marcina Wasilewskiego,**

**pokaz specjalny „Brzdąc” Charliego Chaplina z muzyką na żywo oraz wszystkie projekcje filmowe i spotkania w kinie LOT. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w poniedziałek, 16 lutego, po godz. 14.00. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich” z zapowiedzią Festiwalu ZOOM - ZBLIŻENIA 2015. Zapraszamy!** (redd)

## Wrota fantazji Tomasza Biedrzyckiego



- Pisanie sprawia mi ogromną przyjemność - przyznaje Tomasz Biedrzycki.

Nie nazywa siebie pisarzem, bardziej twórcą. Napisał już kilkanaście książek. Kolejne „są w robocie”. To opowiadania i powieści z gatunku fantasy, science-fiction, ostatnio także kryminały i książki sensacyjne. Żadna z tych pozycji nie ukazała się jeszcze drukiem, ale autor prowadzi dobrze rokujące rozmowy z wydawnictwem. Póki co, udostępni swoją twórczość w przestrzeni wirtualnej, w ramach self-publishingu.

Tomasz Biedrzycki, rocznik 1978, jeleniogórzanin od 1989 roku, polonista i informatyk. Kiedyś miłośnik gier komputerowych. I może stąd zamiłowanie do fantasy i science-fiction. Pracował jako nauczyciel i informatyk w korporacji. Kolega poradził mu kiedyś, by robił w życiu to, co naprawdę lubi i co czuje. Skorzystał z porady i zaczął pisać. Przyznaje, że jako bardzo młody człowiek miał kłopoty w kontaktach z ludźmi, był typem raczej zamkniętym.

- Pierwszy tekst miałem gotowy w 2008 roku, a ukazał się jako e-book w 2012. Z czasem przychodziły kolejne pomysły, więc pisałem. Są chwile, gdy pracuję nad dwunastoma projektami jednocześnie. A później przychodzi taki czas, że muszę odpocząć, zrobić coś innego, uwolnić myśli - opowiada Tomasz Biedrzycki.

Jakiś czas temu sam próbował zainteresować wydawnictwa swoją twórczością. Przyznaje, że odzew był niewielki. Jedno z nich zaproponowało współfinansowanie wydania książki, które w praktyce polega na tym, że autor musi sam wyłożyć pokalną sumę na koszty druku i dystrybucji. Tomek nie zdecydował się na to. Ale niedawno zadzwonili do niego z innego wydawnictwa, proponując wydanie dru-

kiem „Incydentu na Rigil Prime”. Ustalenie szczegółów współpracy dobiega końca.

Jedną z ostatnich pozycji jeleniogórskiego autora jest kryminał „Krag śmierci”. Historia osadzona została mocno we współczesnych, polskich realiach, akcja dzieje się w Zielonej Górze, a autor nie tak znowu bardzo beletryzuje, pokazując działania przestępczej grupy polityczno-kryminalnej. Drugą sensacyjną pozycją jest „Rodzina wendeta”, która powstała w dwa tygodnie. Nawet ma niezłe wzięcie w Amazonie.

- Pomysły na kolejne powieści i opowiadania przychodzą często nagle. Kiedyś staliśmy z żoną w kolejce po naleśniki przed „Chatką Górzystów” w Górach Izerskich. Czekamy, rozmawiamy i nagle układa mi się w głowie pomysł fabuły. Żeby nie zapomnieć, spisałem wszystko szybko na serwetce, bo tylko to miałem pod ręką - dodaje T. Biedrzycki.

Oprócz „ludzkich” bohaterów jego książek, których postępowaniem i życiowymi wyborami targają rozmaite emocje i namiętności, są też postaci wymyślone, rozmaite stwory. Jedne miłe, dające się lubić, inne złe, nawet odstraszające.

Tomka do pisania najczęściej inspiruje muzyka. Nawet gdy pisze, słucha muzyki. Mogą to być także soundtracki z gier kom-

puterowych, które nastroją do opowieści science-fiction i fantasy. Bywa też tak, że gdy mu się spodobał przypadkowo usłyszane dźwięki danego utworu, stara się odszukać w internecie autora i inne jego kawałki.

- Po napisaniu surowego tekstu pierwszymi czytelnikami są najbliżsi - żona i brat. Chodzi o to, czy całość jest zwarta, logiczna, czy nie ma jakichś błędów rzeczowych. Potem oddają tekst do zewnętrznej korekty językowej. Jeśli wszystko gra, staram się już do tekstu nie zaglądać, żeby mnie nie podkusiło, by coś uzupełniać lub zmieniać. Tak przygotowany tekst wysyłam, np. do Virtualo, gdzie jeszcze raz przechodzi korektę. Potem tekst zostaje opublikowany w serwisie. Część moich tekstów jest do kupienia w formie e-booków, jest też parę pozycji do ściągnięcia za darmo - opowiada autor.

Publikacja i udostępnianie książek przez self-publishing ma tę zaletę, że autor ma od ręki odzew z rynku. Widać, co się czytelnikom podoba, dostępne są na bieżąco recenzje. Po głowie chodzi Tomkowi pomysł na opowieść fantasy, dzielącą się w świecie całkowicie wykreowanym, opartą o mitologię słowiańską.



# zbliżenia ZOOM

międzynarodowy festiwal filmowy, international film festival

17 - 22. 02. 2015 Jelenia Góra

17.02.2015 wtorek kino LOT

- 16:00 **pokaz specjalny: MAŁE STŁUCZKI**  
reż. Aleksandra Gowin, Ireneusz Grzyb
- 17:30 **pokaz specjalny: POWRÓT AGNIESZKI H.**  
reż. Krystyna Krauze, Jacek Pełtycki  
po projekcji **spotkanie z AGNIESZKĄ HOLLAND**  
- gościem honorowym festiwalu
- 20:30 oficjalne otwarcie festiwalu:  
**NIGEL KENNEDY & KROKE - KONCERT**  
(Teatr im. C. K. Norwida)

18.02.2015 środa kino LOT

- 16:15 **pokaz specjalny: STRUMIEŃ MIŁOŚCI**  
reż. Ágnes Sós
- 17:45 **pokaz specjalny: FOTOGRAF**  
reż. Waldemar Krzystek  
po projekcji spotkanie z reżyserem
- 21:00 **kino nieme z muzyką na żywo: BRZDĄC**  
reż. Charlie Chaplin  
& **CONTEMPORARY NOISE QUINTET**  
(sala widowiskowa JCK, ul. Bankowa 28/30)

19.02.2015 czwartek kino LOT

- 9.00 konkurs główny - blok I (fabuły)
- 11.00 konkurs główny - blok II (dokumenty)
- 13.05 konkurs główny - blok III (fabuły)
- 16.00 konkurs główny - blok IV (dokumenty)
- konkurs video-art - blok I
- 18.50 **pokaz specjalny: JUREK**  
reż. Paweł Wysoczański  
po projekcji spotkanie z reżyserem
- 21.00 **MARCIN WASILEWSKI TRIO - KONCERT JAZZOWY**  
(sala JCK, ul. Bankowa 28/30)

20.02.2015 piątek kino LOT

- 9.00 konkurs główny - blok V (fabuły)
- 11.00 konkurs główny - blok VI (animacje)
- 12.45 konkurs główny - blok VII (dokumenty)
- 15.00 **pokaz specjalny: FAIR PLAY**  
reż. Andrea Sedláčková
- 16.00 konkurs video-art - blok II
- 17.00 konkurs główny - blok VIII (fabuły)
- 18.15 pokaz specjalny video-art
- 20.00 **pokaz specjalny: POLSKIE GÓWNO**  
reż. Grzegorz Jankowski

21.02.2015 sobota kino LOT

- 9.00 konkurs główny - blok IX (fabuły)
- 11.00 konkurs główny - blok X (dokumenty)
- konkurs video-art - blok III
- 13.10 konkurs główny - blok XI (animacje)
- 15:00 **pokaz specjalny: SERCE, SERDUSZKO**  
reż. Jan Jakub Kolski  
po projekcji spotkanie z BORYSEM SZYCEM
- 17.45 konkurs główny - blok XII (fabuły)
- 20.15 **pokaz specjalny: SZUKAJĄC JEZUSA**  
reż. Katarzyna Kozyra  
po projekcji spotkanie z reżyserką

22.02.2015 niedziela kino LOT

- 11:00 gala festiwalowa:  
**KONCERT BRACI MIKULSKICH**  
wręczenie nagród  
pokaz filmów nagrodzonych

spotkania z twórcami prowadzi Łukasz Maciejewski

• bilety, karnety do nabycia w miejscach wydarzeń oraz w ODK  
• wszystkie projekcje video-art odbywają się w BWA - wstęp wolny

[www.zoomfestival.pl](http://www.zoomfestival.pl) ■ [www.pozytywneprojekty.eu](http://www.pozytywneprojekty.eu)

organizator: OSIEDŁOWY DOM KULTURY, ul. K. Trzciańskiego 12, 58-506 Jelenia Góra, tel. 75 75 31 831, zoom.zblizenia@gmail.com



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Republika Czeska - Rzeczpospolita Polska 2007 - 2013





## Czy wiesz, że...

Okazała willa stojąca na rogu ulicy Słowackiego i Wolności w Jeleniej Górze ma już 140 lat. Rezydencję wznosił Hermann Bergmann, właściciel dobrze prosperującego hotelu „Schlesischer Hof”, a późniejszego „Bellevue”. Majętny hotelarz wybrał lokalizację blisko śródmieścia, ale pod koniec XIX wieku jeszcze mało zagęszczoną.

W 1872 roku inwestor zlecił projektantowi G. Walterowi wykonanie projektu budowlanego, a zimą następnego roku dokumentacja trafiła do magistratu. Według projektu na parterze i piętrze, w centralnej części budynku, znajdować się miał salon, a wokół niego pozostałe pomieszczenia.

Klatka schodowa budynku znajdowała się w wysuniętej części z wieżyczką. Budynek kryty jest płaskim dachem, bez strychu. Projekt nie przewidywał również toalet wewnątrz, a kuchnie zaplanowane były w przyziemiu. Elewację budynku od południa wyróżniały werandy. W połowie 1874 roku dom był ukończony.

W niemal niezmiennym stanie przetrwał do dziś, ale w ponadwiekowej historii zmieniali się jego właściciele. Z informacji zgromadzonych w archiwum miejskim wynika, że w 1877 roku właścicielem willi była Hulda Hausmann,

a od 1882 roku - rajca miejski Robert Garfey. Po jego śmierci, dziesięć lat później, obiekt przeszedł na własność wdowy Almy Garfey.

Z zachowanych zapisów dokumentacji budowlanej wynika, że w 1887 roku od strony obecnej ulicy Wolności, tuż nad niewielką skarpą, dobudowano parterowy budynek z poddaszem, w którym znalazła się pralnia i magiel, a na poddaszu suszarnia. Od strony ul. Słowackiego stanęło porządne, metalowe ogrodzenie, a przy budynku drewniana toaleta.

Na początku XX wieku kolejnym właścicielem willi zostaje Melania Hoelder, od której po 15 latach odkupuje dom Albert

Händler - jeleniogórski kupiec, właściciel sklepu przy dzisiejszej ulicy Konopnickiej. W 1925 roku właściciel budynku zlikwidował w przybudówce pralnię i zamienił ją w garaż z wjazdem od obecnej ulicy Słowackiego. W 1938 roku Albert Händler, jako obywatel narodowości żydowskiej, na mocy hitlerowskich ustaw antyżydowskich, zostaje zmuszony do sprzedaży swojej posiadłości, którą odkupuje kupiec Georg Wingert. Wartość posesji wraz z domem wyceniono na 32 tysiące marek, ale zapewne kupiec Händler kwoty tej nie otrzymał.

Po wojnie budynek przejęło miasto i przeznaczono na mieszkania komunalne. W dawnym garażu z czasem otworzono sklep. Profil handlowej działalności byłby różny, ale trwa do dzisiaj.

GOK

G. KOCZUBAJ



## Pod patronatem NJ

Najbardziej widowiskowym wydarzeniem festiwalu będą Mistrzostwa Polski w Rzeźbie ze Śniegu Śniegolepy 2015. Śnieżne i lodowe rzeźby powstające pod Szrenicą zawsze przyciągają tłumy widzów.



D. ANTOSIK

## Święto w zimowej stolicy „Trójki”

Szklarska Poręba i Radiowa Trójka zapraszają na czterodniowy festiwal „Trójka gór”, który odbędzie się w Szklarskiej Porębie w dniach 12-15 lutego 2015 r. To pierwsza edycja imprezy i już po programie widać, że ma szansę stać się jednym z najważniejszych punktów w kalendarzu wydarzeń miasta pod Szrenicą. Jego patronem będzie Program III Polskiego Radia. Popularni dziennikarze i prezenterzy tej stacji będą współtworzyć wydarzenia festiwalu. W zimowej stolicy Radiowej Trójki zroi się od twórców, postaci znanych i cenionych. Będą spotkania, muzyka, sport i zabawa.

Namiot spotkań ustawiony na Skwerze Radiowej Trójki będzie miejscem licznych intelektualnych przygód. Tutaj właśnie dziennikarze Trójki poprowadzą spotkania z Magdaleną Grzebańkowską (autorka znakomitej książki o Beksińskich), Marią Czubaszek, prof. Janem Miodkiem, Kingą Preis, Arturem Żmijewskim oraz mistrzynią olimpijską Renatą Mauer. W namiocie spotkań Marek Niedźwiecki zaprezentuje swoją wystawę fotografii. W ramach festiwalu wystąpi (w hotelu Bornit) Piotr Bukartyk oraz miejscowa kapela Galaxy Dust (Esplanada) i Paraluzja (namiot spotkań). Mocnym punktem festiwalu będą zapowiadane już przez nas Śniegolepy. Poza częścią konkursową turyści i mieszkańcy podziwiać będą mogli zimowe rzeźby i sam proces tworzenia w wykonaniu profesjonalnych artystów, wyczarowujących dzieła sztuki ze śniegu.

W festiwalowej ofercie nie zabraknie propozycji sportowo-tanecznych. Do takich zaliczyć trzeba Walentynkowy Ślalom oraz Trójkowa Dyskoteka Marzeń na Lodzie.

Oczywiście i uświęcone tradycją jest, że obecność zaprzyjaźnionych dziennikarzy będzie się wiązać z nadawaniem spod Szrenicy trójkowych audycji (Lista Przebojów, Markomania).

Dzieci z pewnością szczególnie czekać będą na festiwalowe warsztaty KlockiLego, gdzie będą mogły budować swoje marzenia.

Szczegółowy program wydarzenia na afiszu, który publikujemy obok.

(sad)

## Walentynki na nartach

W najbliższą sobotę 14 lutego SKI ARENA Łysa Góra zaprasza na walentynkowe szaleństwo na stoku.

Od godz. 12.00 do 22.00 na turystów i mieszkańców Jeleniej Góry czeka wiele atrakcji. Rozegrany zostanie Zjazd o Walentynkowy Puchar Prezydenta Miasta Jelenia Góra, w którym wezmą udział zakochane pary. Organizatorzy przygotowali również ognisko i dyskotekę pod gwiazdami. Będzie można także dedykować swojej drugiej połowie ulubiony utwór muzyczny.

Honorowy Patronat nad imprezą objął Prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawila.

SKI ARENA Łysa Góra w Walentynki zaprasza na:

- I Zjazd o Walentynkowy Puchar Prezydenta Miasta Jelenia Góra
  - taneczną rozgrzewkę na stoku
  - koncert życzeń z dedykacjami
  - dyskotekę pod gwiazdami
  - ognisko
- Start o godzinie 12:00, zakończenie ok 22:00. Dobra zabawa gwarantowana!





# Festiwal Trójka Górów



## MISTRZOSTWA POLSKI W RZEZBIE ZE ŚNIEGU ŚNIEGOLEPY 2015 Szklarska Poręba 12 lutego - 15 lutego 2015

### PROGRAM Festiwalu



**CZWARTEK 12 LUTEGO**

18.00 - 19.30 spotkanie **Michała Nogasia** z **Magdaleną Grzebałkowską**  
19.30 - 20.00 koncert **Piotr Bukartyk**



**PIĄTEK 13 LUTEGO**

12.00 - 13.30 warsztaty **Kryształowe Walentynki** prowadzenie Huta Julia Piechowice  
15.30 - 17.00 spotkanie **Michała Olszańskiego** z **Renatą Mauer - Różańską**  
17.00 - 18.30 spotkanie **Magdy Jethon** z **Marią Czubaszek**



**SOBOTA 14 LUTEGO**

10.00 Oficjalne rozpoczęcie **Mistrzostw Polski w Rzeźbie ze Śniegu**  
10.00 - 11.00 w przymach śnieżnych o wielkości 3 m x 3 m rzeźbią **artyści z ASP** w przymach 15 x 15 rzeźbią **amatorzy**  
10.00 - 12.00 **Markomania - Marek Niedźwiecki**  
11.00 - 13.00 **Walentynkowy ŚLALOM** prowadzi **Michał Olszański**  
11.00 - 14.30 **Walentynkowe warsztaty** (piernikowe serca z dedykacją, cukier lukier, namaluj swoją walentynkę w karykaturze)  
14.00 - 17.00 **Pokaz rzeźbienia w lodzie, warsztaty rzeźbienia w lodzie - ICE ART**  
15.00 koncert zespołu **Paraluzja**  
15.30 **Biuro Myśli Znalazionych** sponsor **Marcina Zahorskiego** z prof. Janem Miodkiem  
17.00 spotkanie **Ryszarda Jaźwińskiego** z **Kingą Preis**  
18.00 spotkanie **Ryszarda Jaźwińskiego** z **Arturem Żmijewskim**  
19.30 **Trójkowa Walentynkowa Dyskoteka**  
DJ **Jasiek Kosmos Mega Sound System**  
19.00 koncert **Galaxy DUST**  
19.30 zakończenie **Mistrzostw Polski w Rzeźbie ze Śniegu Śniegolepy 2015**  
wreczenie nagród i **deklaracja uczestników**  
20.00 **Fire SHOW**  
20.30 **Trójkowa Walentynkowa Dyskoteka**  
DJ **Jasiek Kosmos Mega Sound System**



**NIEDZIELA 15 LUTEGO**

10.00 - 14.00 warsztaty **KLOCKI LEGO** - JAK KONSTRUOWAĆ WYRZĘBIA Z KŁOCÓW (warsztaty bezpłatne)



Tadeusz Dzieżyc „Człowiek Roku 2014”

# Tanecznym krokiem

Tadeusz Dzieżyc, twórca sukcesu Lwóweckiego Lata Agatowego, laureatem wyborów „Człowieka Roku 2014”! Kryszał Górski - laur plebiscytu „Nowin Jeleniogórskich” i wyboru Kapituły - odebrał tuż po północy, 8 lutego 2015 roku, podczas balu w Hotelu Cieplice MEDI&SPA w Jeleniej Górze. Nagroda specjalna senatora Józefa Piniora powędrowała do rąk Romana Zielińskiego, nauczyciela-społecznika z jeleniogórskiego „Żeroma”.

- To już 24. Wybory Człowieka Roku. Podczas dotychczasowych finałów przedstawiliśmy sylwetki prawie 120 osób. Symbol wyborów, a zarazem główną nagrodę stanowi Kryszał Górski, który jest bogactwem regionu, skupiającym dobrą energię. Ten Kryszał zarówno przyjmuje energię, jak i daje. Inspiruje nas do tego, aby działać, być twórczym, żyć z pożytkiem dla innych. Słowem, inspiruje do tego, żeby być lepszymi ludźmi - sygnał do rozpoczęcia finałowego balu dał prezes Nowin Jeleniogórskich, Andrzej Buda.

Muzyka niezawodnego zespołu Tomski Band wypełniła wnętrze cieplickiego hotelu, pary zaczęły wirować na parkiecie. Ale Wybory „Człowieka Roku 2014” nie były jeszcze przesądzone. Pięciu finalistów konkursu podczas balu poddanych zostało ostatecznej próbie. Do godziny 22 napływały smsy z poparciem dla kandydatów, w głosowaniu wzięli udział także goście finałowego balu.

Zanim na scenie każdy z pięciu kandydatów odegrał finałową rolę, czyli zadanie wyznaczone przez redakcyjną koleżankę i kolegę prowadzących bal, goście mieli okazję do cofnięcia się w czas dzieciństwa bohaterów. Prezentacja każdego z finalistów zaczynała się bowiem zagadką: „Kto jest kim na zdjęciu wyświetlanym na wielkim ekranie?”. Finaliści mogli zdradzić, czy już w dziecięcym łóżeczku marzyli o wyborach „Człowieka Roku 2014”.

**W szacie Walończyka**

Tadeusz Dzieżyc, cofając się w czasie, opowiadał o Lwówku Śląskim lat pięćdziesiątych ubiegłego już wieku. I na oczach gości, ubrany w szatę Walończyków, wykorzystał alchemiczne umiejętności poszukiwaczy skarbów Ziemi do wyczarowania „tego, czego Harry Potter nie znalazł”. Kamieniem



Kamil Kowalski przed zawodami narciarskimi na parkiecie szkoły drużyny jak na goprowca przystało.



Ewa Krzywicka w oczach senatora Józefa Piniora dojrzała przeszłe i przyszłe wydarzenia.



Ryszard Rawski znalazł dla Gabrieli Zawity rolę solistki w operze „Walkiria”.

filozofów okazał się... rzecz jasna, AGAT. W końcu Lwóweckie Lato Agatowe jest jego dzieckiem! Z alchemicznego eksperymentu Tadeusz Dzieżyc nie do końca był zadowolony:

- To agat brazylijski - odważnie się przyznał przed publicznością.

**Goprowiec na parkiecie**

Kiedy na wielkim ekranie pojawiła się fotografia Kamila Kowalskiego z okresu wczesnej szkoły podstawowej, w kamilzelce dzierganej na drutach, kandydat

publicznie zdradził sekret rodzinny związany z pasją swojej mamy, która z wielkim zamiłowaniem dziergała na drutach:

- Nawet do pierwszej komunii musiałem pójść w błękitnym mundurku wydzierganym przez mamę na drutach - tym wyznaniem Kamil Kowalski z miejscą podbił serca publiczności.

- Mamy dwie szanse: marną i żadną - stwierdził Kamil Kowalski, kiedy przyszło mu na parkiecie w ekspresowym tempie przygotować i przeprowadzić „zawody narciarskie”. Trudność polegała na tym,



Roman Zieliński w popisowym tańcu brawurowo wcielił się w Johna Travoltę.

## Jak głosowali czytelnicy, a jak uczestnicy balu

Kapituła, biorąc pod uwagę wyniki głosowania na wszystkich etapach wyborów zadecydowała, że zwyciężył Tadeusz Dzieżyc. Ale na sali balowej największe sympatii zdobył Roman Zieliński, Tadeusz Dzieżyc był drugi. Ewa Krzywicka ex aequo z Kamilem Kowalskim byli trzeci, a Ryszard Rawski piąty.

Z kolei w głosowaniu czytelników to Ryszard Rawski miał największą ilość głosów - 1074. Za jego plecami panował ogromny tłok: Kamil Kowalski miał 1034 głosy, a Ewa Krzywicka 1027. Tadeusz Dzieżyc - 970, a Roman Zieliński - 542 głosy.

Kapituła obradowała w składzie: przedstawiciele partnerów tytularnych - Tauron Ekoenergię reprezentował Ryszard Turek, Kamiennogórską Specjalną Strefę Małej Przedsiębiorczości Wojciech Smoliński, CodeTwo Szymon Szczęśniak. Laureaci poprzednich edycji wyborów Człowieka Roku: Iwona Kobierecka - Człowiek Roku 2013, Zofia Barczyk - Człowiek Roku 2011, ksiądz Kubek - Człowiek Roku 2000, Kazimierz Janik Człowiek Roku 1993. Krzysztof Błażejczyk, prezes Telewizji Dami, partner medialny wyborów, prezes Fundacji Nowin Jeleniogórskich Daniek Antosik oraz redaktor naczelny „NJ” - Andrzej Buda.



Tadeusz Dzieżyc podczas alchemicznego zadania godnego poszukiwacza skarbów Ziemi.

że drużyna połączona była wspólnymi nartami. Już po północy, spytany o to, co zaskoczyło go podczas finałowej rozgrywki, przyznał się do... sukcesu szkoleniowca i szkolenych. „Zaskakująco dobrze poradziłem sobie z ćwiczeniem szkoleniowym” - mówił Kamil Kowalski.

Wójt Gminy Janowice Wielkie nie schodził z żoną z parkietu. Zdradził nam później, że to ich pierwsze wyjście na bal, odkąd mają dzieci. Jak przystało na człowieka gór, nie omieszkał dodać, że niemal prosto z balu, w niedzielny poranek zabiera rodzinę na narty do Czech. Samochód miał już stosownie zapakowany. Komentował udział w konkursie w kategorii: „Fajne przeżycie, miłe spędzony wieczór, ale i zobowiązanie wobec tych, którzy na mnie głosowali”. I cieszył się, że w Walentynki będzie mógł żonie sprawić prezent. Ten ostatni komentarz wiąże się z nagrodą - bonem firmy jubilerskiej.

# po Kryształ Górski

## W oczach czyta przeszłość i przyszłość

Jedyną kandydatką reprezentującą pięć piękną, Ewa Krzywicka, najpierw musiała się gęsto tłumaczyć ze swojej fotografii „maturzystki grającej na skrzypcach”, a właściwie z bezbłędnego udawania skrzypczaczki. W kolejnej turze prezentacji otrzymała zadanie zawodowe: badała wzrok senatora Józefa Piniora.

- W jednym oku widzę duże pieniądze, jakieś 80 mln zł - nawiązywała finalistka do akcji Józefa Piniora przeprowadzonej tuż przed wprowadzeniem stanu wojennego. Kiedy z konta związkowego NSZZ „S” Józef Pinior podjął taką sumę i zdeponował we wrocławskiej kurii na cele związkowe.

- Daleko pan patrzy, wzrok sięga wciąż na ulicę Wiejską. I będzie tak przez długie lata - dopowiadała Ewa Krzywicka. W kuluarach zabawy, już po finale wyborów, przyznała, że: „denerwowałam się w momencie wejścia na salę balową, ale wyluzowałam się tańcami i później było już spokojnie. Świetnie się bawiłam”.

## Zarządca wspólnoty wystawi operę

Ryszard Rawski na balu dał się poznać jako prawdziwy koneser opery.

- Już w dzieciństwie zasypiałem przy dźwiękach opery „Madame Butterfly” - mówił, oglądając na ekranie siebie... dzieci lat wcześniej.



Finaliści i partnerzy finału Wyborów „Człowiek Roku 2014” w kulminacyjnym momencie, tuż po ogłoszeniu werdyktu Kapituły i rozdaniu nagród.

Zadanie także otrzymał operowe. I doskonale sobie z nim poradził. Nie tylko brawurowo rozpoznawał arie operowe, także z wprawą obsadzał gości w rolach solistów: choćby Gabrielę Zawitę w „Walkirii”, a Kazimierza Jani-

ka, radnego Sejmiku Dolnośląskiego, w roli górala Jontka z opery Moniuszki „Halka”. „Wspólnota Mieszkaniowa wystawi operę na inaugurację Września Jeleniogórskiego” - obiecała prowadząca bal redakcyjna koleżanka, wstawiając się za projektem u prezidenta miasta.

- Jestem szczęśliwy, że znalazłem się w gronie kandydatów. To jeszcze większe wyzwanie wobec tych, którzy we mnie wierzą, na mnie postawili i zechcą uwierzyć, że za rok... sięgnę po Kryształ Górski - Ryszard Rawski, już po werdykcie jury, w rozmowie śmiało zadeklarował gotowość do kolejnej walki o Kryształ Górski.

## W roli Travolty

Roman Zieliński podbił serca gości balu pokazem tanecznym, z powodzeniem obsadzając siebie w roli Johna Travolty. Przyznał się także do grzechów dzieciństwa, opowiadając, że „karą dla niego było siedzenie w domu”. Wolął już chodzić do szkoły. I to mu zostało do dnia dzisiejszego.

Nauczyciel z I LO miał podczas balu najaktywniejszy fan club: pod wodzą wieloletniej

przewodzącej Rady Rodziców, Lidii Łotockiej, fani, krążąc po sali z transparentami promującymi swojego kandydata, podgrzewali atmosferę na balu.

## Werdykt Kapituły - kulminacją balu

Podczas narady Kapituły emocje finalistów i gości na sali balowej łagodził Michał Milowicz, piosenkarz, aktor musicalowy, na co dzień związany z Teatrem Studio Buffo. Swoją występowanie rozpoczął od przeboju Elvisa Presleya, ale nie stronił także od hitów polskiej muzyki rozrywkowej. Michał Milowicz nadawał rytm, a pary taneczne wirowały i kołysały się na parkiecie aż do momentu kulminacyjnego balu - werdyktu Kapituły.

- Ta nagroda ma oznaczać dolnośląską przyszłość Europy w naszym regionie. Działalność pedagogiczna i społecznikowska, która się wybija ponad powszechny stan dzisiaj w Polsce, krzewienie zamiłowania do sportu, postaw altruistycznych i wartości obywatelskich wśród młodzieży, empatii, to są wartości europejskie, które tutaj, w Jeleniej Górze, dzisiejszy laureat reprezentuje. Tutaj bije serce Europy - senator Józef Pinior, patronując Wyborom Człowieka Roku 2014, uhonorował Romana Zielińskiego własną nagrodą.

- To dla mnie wyjątkowe wyróżnienie. Ukoronowanie mojej pracy. Wybrałem dobrą drogę zawodową. Najpiękniejszych chwil w życiu nie zaplanujesz. One przy-

chodzą same - z prawdziwym przejęciem komentował Roman Zieliński werdykt senatora. Na pytanie, jak na nagrodę zareaguje młodzież z „Żeroma”, powtarzał tylko: „Nie wiem, nie wiem. Zawsze mi kibicowali”.

To najważniejsze trofeum, Kryształ Górski, powędrował do rąk Tadeusza Dzieżyca: - Nigdy nie byłem człowiekiem roku, ani miesiąca czy dnia - żartował laureat w blasku fleszy dziennikarzy - Nie chodzi o to, że to kamień dla mnie. Ta nagroda fajnie celuje w to, co robimy. Jest zwieńczeniem 18. edycji Lwóweckiego Lata Agatowego. Zdaliśmy maturę. Nowiny były egzaminatorem, a my maturzystą. Najważniejsze, że Kryształ trafił do Lwówka Śląskiego - Tadeusz Dzieżyc obiecał publicznie, że Kryształ Górski trafi na wystawę promującą największą imprezę mineralogiczną w Polsce.

Emocje związane z Wyborami „Człowieka Roku 2014” nie przeszkadzały gościom i samym finalistom świetnie bawić się podczas całego wieczoru i nocy, a tym ostatnim nawzajem wspierać się w prezentacjach i zadaniach. W myśl słów, które już na początku balu wypowiedział redaktor naczelny „Nowin Jeleniogórskich”, Andrzej Buda: „Tych pięciu kandydatów w finale „Człowieka Roku 2014” już wygrało wybory”.

Małgorzata Potoczak-Pełczyńska

Zdjęcia: Karol Węglewski



Michał Milowicz, piosenkarz i aktor związany z Teatrem Studio Buffo, zaśpiewał przeboje Elvisa Presleya i hity polskiej muzyki rozrywkowej.

## Pod honorowym patronatem senatora Józefa Piniora

### Partnerzy wyborów „Człowieka Roku 2014”:

#### Partnerzy tytularni:

1/ Specjalna Strefa Ekonomiczna Małej Przedsiębiorczości S.A. Kamienna Góra



#### Partnerzy medialni:

1/ Telewizja Dami



2/ CodeTwo www.codetwo.pl/praca



„Prawdopodobnie najlepsze miejsce pracy dla programistów”

3/ TAURON Ekoenergia



2/ Muzyczne Radio



#### Organizatorzy:



#### Partnerzy:

- 1/ Sparkasse Oberlausitz-Niederschlesien „Niemiecki bank, polscy doradcy”
- 2/ NZOZ Stomatologia Bez Bólu Jelenia Góra
- 3/ Starostwo Powiatowe w Jeleniej Górze
- 4/ Elektromont SA Jelenia Góra
- 5/ Miasto Jelenia Góra
- 6/ Ceramika Artystyczna Spółdzielnia Rękodzieła Artystycznego w Bolesławcu
- 7/ Western City Park Rozrywki w Ściegnach k/Karpacza
- 8/ Firma Złotnicza Ofir Jelenia Góra
- 9/ Biuro Podróży Euro 90 Travel Jelenia Góra
- 10/ Firma Zepher International Poland Wrocław
- 11/ Jelenia Plast Sp. z o.o.
- 12/ Bukieciarnia Uesy-Floresy

# Czy taka miłość może się zdarzyć dziś?

Literatura, film, opera, sztuki wizualne czerpały i czerpią z tematu miłości. Lista kochanków - ikon kultury - jest długa. Do której pary jest nam najbliżej? Czy taka miłość może się zdarzyć dziś? Zapytaliśmy o to znanych artystów, osoby związane z kulturą.

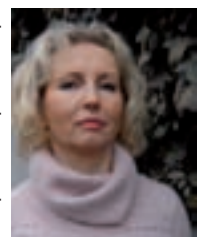
## Są obok nas

„Casablanca”. Na ten film Michaela Curtiza z 1942 roku, z Ingrid Bergman w roli Ilsa i Humphreym Bogartem w roli Ricka, wskazuje **Waldemar Wilk**, szef DKF-u Kłaps w Jeleniogórskim Centrum Kultury:  
- To najbardziej romantyczna para w kinie światowym. Rick rezygnuje z kobiety w imię miłości. Bo miłość to coś więcej niż ludzie. To film o tym, że z miłości można pozwolić komuś odejść. Taka miłość zawsze jest możliwa. W dzisiejszym świecie tacy jak Rick żyją obok nas. Tylko my ich nie widzimy.



## Sobie przeznaczeni

- „Mistrz i Małgorzata” Bułhakowa. Do tej lektury i tych bohaterów wracam nieustannie - mówi **Elwira Kozak**, polonistka, dyrektor III LO im. Jędrzeja Śniadeckiego w Jeleniej Górze.  
- Co urzekło ją w miłości bohaterów Bułhakowa?

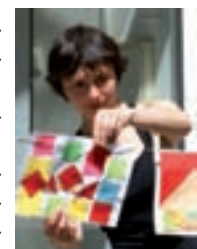


- Pierwsze spotkanie i świadomość, że są sobie przeznaczeni. Jakby się znali od lat. Ja bym to nazwała komunią dusz i ciał. Myślę, że taka miłość w dzisiejszych czasach jest możliwa. Tylko trzeba mieć szczęście, żeby natrafić na tę drugą połówkę.

Na dowód przytacza wążek biograficzny autora „Mistrza i Małgorzaty”, który literacką Małgorzatę znalazł w życiu.

## „Nasi idole mieszkają na podwórku”

- W ponowoczesnej czasoprzestrzeni archetyp niespełnionej miłości ulubieńców bogów trąci myszką. Dramaty rozdzielanych przez społeczeństwo i wojny bohaterów są niezrozumiałe dla pokoleń wychowanych w atmosferze wolności, pokoju, tolerancji. Nasi idole mieszkają na sąsiednim podwórku, wyprzedzają nas o krok, lecz ich niezwykłość bierze się z siły charakteru, konsekwencji i odwagi indywidualnych wyborów.



Tacy są właśnie Treya i Ken w książce „Śmiertelni nieśmiertelni”. Ich miłość nie tyle jest spełniona, co jest do wypełnienia, przeżycia. Od pierwszego spotkania tych dwoje singli po 30-ce wie, że oto będą już razem, póki śmierć ich nie rozłączy. Parę dni później właśnie białe widmo śmierci zawisa nad kochankami. Przez kolejnych sześć

lat uczą się oni walczyć, rozpaczać, opiekować sobą nawzajem, cierpieć, dawać, przyjmować, aż wreszcie uczą się, jak odchodzić - świadomie, razem, w miłości. Najbardziej mocne w tej historii jest to, że jest ona prawdziwa, biograficzna, a codzienność bohaterów jest namacalna. To świat ludzkiego strachu przed śmiercią, wysiłku biegacza, zdrowej żywności, odwiedzin przyjaciół, wieczorów na kanapie przy winie i filmie. Wilbertowie nie szukają miłości, ich życie jest jej świadectwem.

Tak swoich „bohaterów miłości” widzi **Natalia Stolp**, religioznawca z Jeleniej Góry.

## 48 minut miłosnego duetu

**Anna Patrys**, solistka operowa z Jeleniej Góry, która w minionym roku wygrała prestiżowy międzynarodowy konkurs dla młodych solistów operowych z finałem w operze w Sydney, za najtraficniejszą i najpiękniejszą miłość zapisaną w operze uznaje dramat muzyczny „Tristan i Izolda” Richarda Wagnera, pierwowzór „Romea i Julii”.  
- Sam finałowy duet miłosny trwa 48 minut, cała opera pięć godzin. Erotyka i zmysłowość w „Tristanie i Izoldzie” tak żywo oddaje relacje kochanków, szczyt uczuciowych uniesień, że w momencie powstania opera wywołała skandal obyczajowy.



Anna Patrys jest właśnie w trakcie przygotowania roli Izoldy na Festiwal Wagnerowski w Niemczech. Zdradza, że praca nad tym zajmie jej dwa lata.  
- Zaczęłam od końca. Finałową arię Izoldy zaśpiewałam na konkursie w Sydney. Maestro Richard Bonyngę dał mi błogosławieństwo do pracy, uznając, że od lat nikt tak nie zaśpiewał Wagnera.

Anna Patrys uważa, że żyjemy w czasach:  
- ... nie tak odległych od rzeczywistości z operowych librett. Może nie mamy tak baśniowych atrybutów i scenografii, ale nawet dziś Orfeusz dla Eurydyki potrafi zejść do piekła - jako przykład solistka podaje inną operę, „Wesele Figara”, gdzie hrabia, przeżywając drugą młodość podrywa młodą służącą, a na koniec musi się mocno kajać przed hrabiną.

Solistka operowa, zapytana o prywatne życie, uchyla rąbka tajemnicy znanej wszystkim paniom i wszystkim panom, niezależnie od czasów, w których przyszło żyć:  
- Moja miłość jest bliska libretta „Otella”. Pachnie zazdrością.

## Pigmalion i Galatea

Wielkie fascynacje i namiętności składają się na miłość pełną



uniesień, ale i cierpienia: zaczynając od Apolla zakochanego w Dafne, Pigmaliona i Galatei, Lancelota i Ginewry, Tristana i Izoldy, Romea i Julii po związek Camille Claudel i Auguste'a Rodina, Coco Chanel i Arthura Capella... - **Luiza Laskowska**, historyk sztuki wymienia miłosne pary zatrzymane ponadczasowo w sztuce. Gdyby miała wybierać jedną parę, obrazując uczucia artystów wczoraj i dziś, wybrałaby:  
- Pigmalion i Galatea. Siła miłości, która jest w stanie ożywić rzeźbę.

Tragiczny finał miłości, zdaniem Luizy Laskowskiej, jest wpisany w osobowość artystów czoraj i dziś:  
- Im bardziej artyści kochali, tym bardziej ranili i byli ranieni. Im bardziej ranili i byli ranieni, tym lepsze dzieła tworzyli. Namiętności i fascynacje, tęsknota i cierpienia dla artystów są inspirujące i nieskończenie potrzebne. W dzisiejszych czasach takie namiętności, takie miłości także istnieją... Nie wszyscy są artystami. Wtedy jest łatwiej. Istnieje miłość niemal idealna, ale są to wyjątki potwierdzające regułę - zagadkowo uśmiecha się historyk sztuki.

## O miłości, która przetrwała

- Nie jest tak źle z kondycją współczesnego człowieka. Głęboka, prawdziwa miłość, choć nie jest powszednia, zdarza się i dziś - powie **Aleksandra Jarczyńska**, szefowa jeleniogórskiego Domu Kultury Muflon.



W literaturze - ale nie w życiu - poruszają ją i fascynują pary miłosne z wpiętym w swoją historię dramatem i niespełnieniem.

Wskazuje na książkę „Miłość w czasach zarazy” Marqueza. Florentino na miłość swojego życia czekał 51 lat, 9 miesięcy i 4 dni.

- Florentino i Fermina. Ogień i woda. Dwa różne światy. A miłość przetrwała. W życiu - zaznacza Aleksandra Jarczyńska - piękny jest każdy z trzech etapów miłości:

- Najbardziej fascynujący jest etap poznawania i zdobywania uczuć. Potem niepowtarzalny, zostający w pamięci etap obłędnej namiętności. I w końcu trzeci: etap dobrostanu i stabilności. Odmienne, ale niezwykle przyjemny. Miłość człowieka do człowieka, zaufanie, poczucie bezpieczeństwa. Wchodzisz do takiego domu. I to się wie.

## Miłość to wolność

„Co się zdarzyło w Madison County” - na ten film i parę kochanków: światowego fotografa (w tej roli Clint Eastwood) i gospodyni z małej farmy Francescę (W tej



roli Meryl Streep) wskazuje **Jacek Jaśko**, znany fotografik.

- Dla mnie ten film ma w sobie antyczny, uniwersalny wymiar dramatu wyboru pomiędzy uczuciem a obowiązkiem. Francesca zostaje przy powinności. To cena wolności, która czasem boli. Dobrze, że są takie filmy, pokazujące coś czystego, ponadczasowego. Kiedy za oknami ciemność usprawiedliwia brak innej aktywności, lubimy we trójkę: z żoną i córką, wrócić do „Co się zdarzyło w Madison County”. Przy okazji, fajne jest i to, że bohater postępuje się fotografią jako sposobem porozumiewania ze światem i z innymi - Jacek Jaśko w swojej wypowiedzi starannie unika słowa „miłość”. Woli mówić o „uczuciu, dzięki któremu stajemy się innymi ludźmi”. Na potwierdzenie wskazuje książkę Christophera Franka „Noc amerykańska”, w której bohaterowie, czekając na siebie, sami się zmieniają.

## O teatrze Piny Bausch i miłości gotowej na zmiany

- Wszystkie spektakle Piny Bausch, które oglądałem, połączyły się w wielką kulę emocjonalnej plasteliny. Mam wrażenie, że z tego tworzywa byłem lepiony - przyznaje **Tadeusz Rybicki**, aktor.



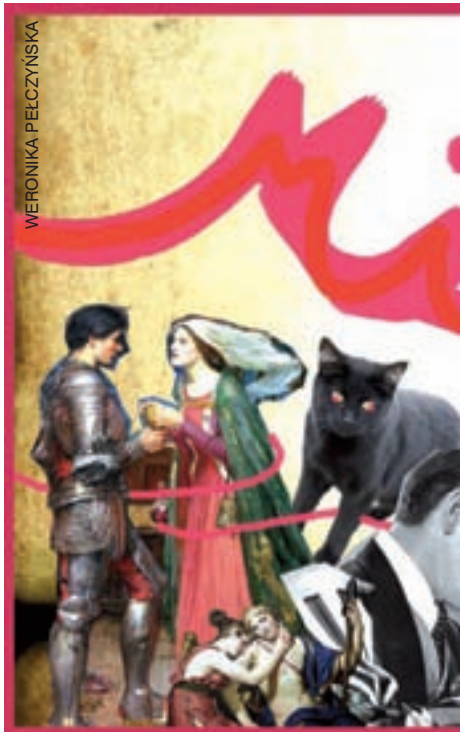
U Piny Bausch podziwiał nie tyle choreografię w spektaklach, tylko:

-... tę czarodziejską umiejętność oddawania bardzo subtelnych emocji, które wiążą ludzi. Czekiwanie na te emocje. Pina Bausch umiała pokazać relacje ludzi, którzy tęsknią. Spotykają się na krótko. Podskórnie, kilkadziesiąt lat wcześniej, rejestrowała taki rytm miłości, jaki wyznaczają nasze czasy.

I jak my sobie wyznaczamy. Bo to nie czasy wyznaczają zakres naszej emocjonalności, tylko my - świadomie lub mniej świadomie - w to się wpisujemy. I to jest trudne. Bo jako człowiek ciągle mam dziecięcą i niezniszczalną tęsknotę, również w sytuacji miłości, za czymś stałym. A sytuacje stałe w świecie materialnym przecież nie istnieją. To proces. Stała jest tylko zmiana. My się zmieniamy. Drugi człowiek, ten obok obok nas, się zmienia. W teatrze Piny Bausch w prekursorski, proroczy sposób zostało to wyartykułowane nie słowem, a - jak to pięknie określiła sama Pina - stanem emocjonalnym, który porusza ludźmi. Tęsknotą, która porusza ludźmi. Miłością, która porusza ludźmi. Niedosytem tej miłości.

W teatrze Piny Bausch jest wpisana moja wewnętrzna opowieść. Mój sposób patrzenia na uczucia. Jestem już młodzieńcem w wieku lat pięćdziesięciu. Kiedyś z tym wszystkim nie godziłem się. Teraz już tak.

Wielka miłość to coś, co może nas spotkać, jeśli tego nie przegapimy.



# O miłości na Wale

Miłość. Takie to słowo od... rozbierane i ubierane w... Czasów? Karmieni ikonami... klasyce literatury, sztuce, o miłości rozmawiamy no... wszechczasów” kształtują... i Julia. Tristan i Izolda. Ole... z „Przeminęło z wiatrem”.... takie miłości włożyć? Czy

**Destinie Tyblewskiej**, psycholog, antywzory par:

- Nie znoszę Barbary i Bogumiła z „Noc... je - swoimi kompleksami i nerwowością Bogumiła. Oboje byli nieszczęśliwi - ws... chanków na wzór Barbary i Bogumiła... s... przed telewizorem:

- Mechanizm jest ten sam. Marudzący... wydaje się, że byłaby szczęśliwsza z a... właśnie ogląda w serialu.

Romeo i Julia z XXI wieku mają... natomiast.

- Dziś łatwiej się uniezależnić od osób... warunkiem, że „dwoje chciało naraz” - p... na Tyblewska fraszkę Boya-Zeleńskiego... dramaty rozgrywają się z chorej miłości... sobie z odrzuceniem i z zemsty. Kiedy... przyjmuje do wiadomości odrzucenia... życie swoje lub kochanka czy kochanki... ludzka jest niezmienna. Tylko narzędzi...  
- Coś się zmieniło w naszym obrazie... miłości - uważa psycholog ze Szklarsk... **staw Fiszer**.

Penelopa nie czekałaby na swojego C... seusz i tak by nie wrócił.

- Młodzi wyjeżdżają za granicę. Nie... czy związek, który zostawiają w domu, z... z możliwych. Obowiązuje porównywa... związków nie wytrzymuje próby odleg... Fiszer nie ma złudzeń w obalaniu tej ik...

Romeo i Julia. Kochankowie wszech... - Pani żartuje. Młodzi nie mają dziś wy... łość ma się sprawdzać w trudnych warun... z sobą, dopóki nam dobrze.

Może mit miłości pozytywistycznej ba... współczesnych czasów. „Taki Wokulski t... - wdychały kiedyś polonistki i nasze ma...



# „Miłość” według filozofa

## „Miłość” według filozofa

Rozmowa z Bogusławem Jasińskim, filozofem z Karpacza

...nie tylko  
...entynki

...mianiane we wszystkich możliwych kontekstach,  
...ajróżniejsze formy. W zależności od koniunktury?  
...ni par miłosnych w szkolnych lekturach,  
...filmach i współczesnych ikonach pop-kultury,  
...wym językiem i obrazem? Na ile „kochankowie  
... nadal nasze wyobrażenia o miłości? Romeo  
...eńka i Kmicic. Anna Karenina. Scarlett O'Hara  
...Lista długa. Czas do lamusa takich kochanków,  
...taka miłość może się zdarzyć dziś?

...łatwiej wskazać  
...cy i dni” - wyzna  
...Barbara spętała  
...półczesnych ko-  
...adza na kanapie

...a kobieta, której  
...ktorem, którego

...łatwiej, uważa

...z zewnątrz. Pod  
...parafrazuje Desti-  
...- Współczesne  
...ci, z nieradzenia  
...jedna strona nie  
...Targnięcia na  
...były i są. Natura  
...dziś więcej.

...i doświadczaniu  
...kiej Poręby, **Wie-**

...Odyseusza. Ody-

...mają pewności,  
...to ten najlepszy  
...nie. Większość  
...łości - Wiesław  
...ony miłości.

...czasów.

...obrażenia, że mi-  
...nkach. Jesteśmy

...rdziej pasuje do  
...o kochał Izabelę”  
...amy.

- To nie była miłość, a zafascynowanie gwiazdą - opo-  
nuje Wiesław Fiszer - Wokulski nie mógł zdobyć Izabeli,  
bo za wysoko ją wywindował, a tego żadna kobieta nie  
chce. Mężczyzna musi mieć poczucie własnej wartości.  
Zresztą, dziś Wokulskiego trudno byłoby znaleźć. Był  
nastawiony na dawanie. A młodzi chcą brać.

Przykład miłości Oleńki i Kmicica, dylematy wyboru  
pomiędzy uczuciem a patriotyzmem, przez Wiesława  
Fiszera też wrzucone do lamusa.

- My tacy nie jesteśmy. To nie jest szlachty świat. Nas  
przewalcował PRL.

Zostaje miłość totalna Anny Kareniny, która dla wielkie-  
go uczucia była gotowa zrezygnować z pozycji społecz-  
nej, a nawet dziecka.

- Taak, opuszczają dom i dziecko. Ale z nudów. Nie  
dla wielkiego uczucia. Nawet nie dla wielkich doznań.  
Namiętność rozpuściła się dziś w innych bodźcach  
i uzależnieniach.

Scarlett O'Hara. Nareszcie bohaterka trafiona.

- Jej powiedzenie „Pomyślę o tym jutro” pasuje do  
współczesnych czasów. Ale czy Scarlett zależało na  
tym, żeby tak uważnie szukać miłości? - znów ripostuje  
psycholog - Marzyła o innym, przegapiając tego, który  
realnie był obok. W tym momencie myślę o kobietach,  
które siedzą przed telewizorami i oglądają seriale, my-  
śląc: „Dlaczego moje życie nie tak wygląda?”, nie zauwa-  
żając, że ich mężowie podejmują trud codziennej pracy  
dla zapewnienia bytu rodzinie - powraca współczesny  
problem pop-kulturowej papki, jakimi karmią w środkach  
masowego przekazu.

Wiesław Fiszer nie pozostawia złudzeń:

- My, bo ja zaliczam się do tamtego starego świata,  
nie przeżyjemy młodym, jak mają budować swoje  
związki. My mieliśmy łatwiej z tymi Oleńkami, Wokul-  
skimi. Ale stare wzorce nie dadzą się wykorzystać we  
współczesnych realiach. Młodzi muszą sami budować  
nowe wzorce.

- Wydał pan właśnie książkę pt.  
„Miłość”. Skąd pomysł?

- Nastąpił pewien bunt wobec tego  
pojęcia, które - jak Norwid mówił -  
jest dziś słowem - liczmanem. Znaczy  
wszystko i nic. Zakres pojęcia miłości  
jest odwrotnie proporcjonalny do  
treści. I to mnie przerażało. Nie opu-  
szczało przy tym przecucie, że to chyba  
coś ważnego.

- Pracował pan nad książką pół-  
tora roku.

- Pierwszy szkic powstał szybko, w cią-  
gu trzech miesięcy. Potem zrozumiałem,  
że piszę o czymś, o czym nic nie wiem.  
Postanowiłem się trochę pouczyć...

- I co pan zrobił?

- W pani oczach widzę pytanie, czy  
robiłem to empirycznie, czy teore-  
tycznie. Oczywiście, że teoretycznie.  
Usiłowałem w książce odczarować  
wreszcie to pojęcie. Sięgnąłem do sensu  
źródłowego. Wyszedłem traktat metafizy-  
czny, traktat o teorii bytu. Miłość  
w mojej książce, mówiąc krótko, jest  
przejawem bytu. To pojęcie rozklada-  
m na trzy poziomy, trzy części książki.  
I tu będę używał, niestety, wysoce  
abstrakcyjnych słów, choć nieuwa-  
żanych powszechnie za obraźliwe.  
Pierwszy poziom nazwałem komunią:  
kocham nie tylko kogoś, ale także coś.  
I nie za coś, ale dlatego, że po prostu  
jest. Drugim poziomem miłości jest  
miłość erotyczna: pomost pomiędzy  
miłością jako komunią a miłością, któ-  
ra rozgrywa się w życiu, czyli miłością  
agape. To już trzeci poziom: miłość do  
kogoś, bycie z kimś, nasze życie.

- Traktat metafizyczny streszczony  
w czterech zdaniach?

- To trywialne streszczenie mojej  
książki. Ale już nietrywialne kon-  
sekwencje i wnioski, które z tego  
płyną. Na ile jesteśmy w stanie, żyjąc  
na trzecim poziomie, ocalić iskiereki  
miłości z poziomu pierwszego? Jeśli  
zatracimy instynkt tej miłości fun-  
damentalnej, to wydaje nam się, że  
kochamy. Ale to tylko pewna forma,  
niewypełniona żadną treścią.

- Drugi poziom - erotyka - tak

**powszechna  
w dzisiejszym  
świecie, pomaga  
czy przeszkadza  
w ocaleniu tych  
fundamentalnych  
iskierek?**

- To ważny po-  
ziom, któremu być  
może poświęciłem  
niewystarczającą  
ilość miejsca  
w mojej książce.

Erotyka to pomost, droga. Drogi  
powinny być drożne. Bardzo często ta  
droga w naszym życiu jest zagracona  
gruzowiskiem, które wynika z instru-  
mentalnego traktowania drugiego.  
Chcę, żeby mi było dobrze. O tyle go  
kocham, o ile jest mi z nim dobrze. To  
wszystko formy instrumentalizowania  
erotyki. Konsekwencje są naprawdę  
niebezpieczne.

- Tuż przed Walentynkami takie  
zdanie filozofa jest jak głos wołają-  
cego na puszczy.

- Wbrew walentynkowej sytuacji,  
w której się spotykamy, to niezwykle  
ważny problem. Nie powinniśmy się  
bawić tymi Walentynkami. Bo wtedy  
pospoliczujemy miłość. Chociaż...

można Walentynki przekuć w coś  
pozytywnego, jeśli będzie to okazja  
do poważnej rozmowy o miłości.  
O miłości warto mówić. Warto bronić  
miłości, która sprawia, że jesteśmy  
autentyczni. Żeby mowa filozofa nie  
odniosła odwrotnego skutku, zamiast  
kolejnych słów, opowiem scenę  
z mojej dawniejszej, literackiej, książki:  
„Życie i cierpienie młodego W.”

- Pierwowzorem była powieść Go-  
ethego „Cierpienie młodego Wertera”?

- Chciałem sprawdzić, czy takie uczu-  
cie jest dziś możliwe. Mój bohater siedzi  
przy barze gdzieś na Starym Mieście  
w Warszawie. Zamawia herbatę. Za jego  
plecami siada para. Mój bohater bardziej  
czuje niż słyszy, że chłopak chce dziew-  
czyźnie złożyć wyznanie. I nie wie, jak to

Goethego zaczytywano się przez 150  
lat. Zastanawiałem się, czy Werter jest  
dziś już tylko literackim toposem. Oś  
dramaturgiczną Goethego zachowa-  
łem, ale przenieśliśmy w realia współ-  
czesne. Mój Werter jest awangardo-  
wym artystą, Luiza wiolonczelistką,  
a jej przyszły mąż specem do reklamy.

- Werter Goethego popełnił samo-  
bójstwo z miłości do Luizy, która była  
przeznaczona innemu. Pana Werter...

- Mój Werter usiłował, ale nie udało  
mu się opuścić tego świata. Przeżył.  
Odnalazł się po wielu latach. Szczęśli-  
wie związał się z inną kobietą.

- Miłość do Luizy nie ocalała?

- Odcisnęła na nim piętno na całe  
życie w pozytywnym aspekcie. Ale tak  
naprawdę nie interesował mnie efekt



### Rentgen

**Bogusław Jasiński, filozof, reżyser  
teatralny, dramaturg, pisarz, maratoń-  
czyk. Autor ponad 140 artykułów i roz-  
praw naukowych, a także kilkunastu  
książek. Od wielu lat tworzy koncepcję  
ethosofii - oryginalnego stanowiska  
teoretycznego, wykraczającego poza  
standardowo rozumianą filozofię.**

zrobić. W tym  
momencie z za-  
baru słyszy po-  
pularną piosen-  
kę o miłości. I chłopak tymi słowami,  
w rytm tej melodii, wyznaje miłość  
dziewczynie. Wszyscy posługujemy się  
językiem skradzionym. Słowa zostały  
tak zaczarowane, że to nie my mówimy,  
ale jesteśmy mówieni przez ten język.  
Jeśli poważnie mamy mówić o miłości,  
musimy zerwać z dyktatem języka, wy-  
rażać to na swój rachunek.

- Pan porwał się na mówienie o mi-  
łości językiem filozofa i literata. Ten  
ostatni łatwiej trafia do czytelnika?

- Mam nadzieję, że traktat metafizy-  
czny „Miłość” także znajdzie swoich  
czytelników. Oczywiście, to „Życie  
i cierpienie młodego W.” drukowano  
najpierw w „Literaturze”, a później  
wydano w dużym nakładzie. Książką

końcowy. Poprzez intrygę Goethego  
testowałem nasz świat.

- Jak wypadł test? Takie uczucie  
jest możliwe dziś? Nasza rzeczywi-  
stość sprzyja wielkiemu uczuciu?

- W tym świecie, naszym świecie, ta  
historia się wydarza. Jest zatem moż-  
liwa. Przymierzam się właśnie do filmu  
na podstawie własnego scenariusza.  
Operatorem ma być młody chłopak.  
Tak zafascynowałem się historią, że tropił  
wszystkie wersje Wertera w historii  
literatury. Prawdziwie poruszyła go  
historia Wertera.

- Wielkie uczucie poszukiwane  
przez współczesną młodzież? Rzy-  
zykowna teza.

- Miłość jest i będzie. Dopóki istnieje-  
my. Jako filozof nie mogę powiedzieć  
inaczej: miłość jest modusem istnienia.

**Teksty i zdjęcia:  
Małgorzata Potoczak-Pełczyńska**

# Dolnośląskie derby dla Zagłębia

Wicemistrzyni Polski z lubińskiego klubu wciąż potrafią wygrywać, utrzymać trzecie miejsce w PGNiG Superlidze i prymat na Dolnym Śląsku. W ciekawej, pełnej emocji i wyrównanej derbowej konfrontacji w jeleniogórskiej hali „Miedziowe” zwyciężyły KPR 29:26 (15:12). To trzecia z rzędu porażka żółto-niebieskich.

Derby szczypiorniaka rządzą się swoimi prawami, nie dziwiło zatem wielkie zainteresowanie kibiców, którzy wypełnili wszystkie sektory i mieli nadzieję na miłą niespodziankę. Był to optymizm uzasadniony. W pierwszej rundzie piłkarki KPR-u zremisowały z KGHM Metraco Zagłębiem wyjazdowy

Derbowy wynik otworzyła Marta Dąbrowska (razem 8 goli). Obie drużyny grały „bramka za bramką”, ale potem, po czterech trafieniach z rzędu „Miedziowe” odskoczyły na 8:4. Kolejne minuty to popis skutecznych interwencji obu bramkarek, Moniki Maliczkiwicz i Katarzyny Demiańczuk (powrót po wyleczeniu kontuzji).

kibice obu klubów. Dla mnie najważniejsze są dwa ligowe punkty. Wiedziałam, że w Jeleniej Górze łatwo nie będzie.

- Dziewczynom z KPR-u zabrakło wyrachowania, „zimnej głowy” i skuteczności - żałował trener Michał Pastuszko. - Szkoda siedmiu - ośmiu niewykorzystanych stuprocentowych sytuacji



Martyna Michalak (z KPR-u (w środku) miała twarde boiskowe „opiekunki” z Zagłębia: Paulinę Piechnik i Julię Walczak, z prawej Agnieszka Jochymek (nr 55).

pojedynku 31:31. Wszystkie podopieczne trenera Michała Pastuszko zagrały kapitalnie. W sezonie 2013/2014 młode jeleniogórzanki potrafiły u siebie pokonać lubinianki 21:19, a przed inauguracją nowego sezonu w towarzyskim meczu zremisować 40:40. Sportowych nadziei fanów KPR-u nie zmała klasa bramkarki Moniki Maliczkiwicz w każdym spotkaniu i skrzydłowej Kai Załęcznej. Tydzień temu obie zawodniczki wybrano do siódemki NAJ 16. kolejki.

W sobotniej potyczce oba lokalne zespoły powalczyły w osłabieniu. Ze składu Zagłębia wypadły rozgrywane, operowana niedawno Karolina Semeniuk-Olchawa i Sanja Premovic, która z powodu tragedii rodzinnej musiała wyjechać do Czarnogóry. Dużym osłabieniem KPR-u była absencja Marioli Wiertelak i chorej na anginę Anny Mączki. Nadal muszą pażować kurujące się Małgorzata Mączka i Aleksandra Uzar.

Dzięki tej ostatniej i po serii 5:1 w ciągu siedmiu minut KPR nawet wygrywał 11:10. Niestety, następnych udanych akcji nie było i na przerwę lubinianki schodziły z zapasem trzech goli.

Przed końcowym kwadransem niezawodna Agnieszka Jochymek (9) i jej klubowe koleżanki: Anna Pałgan, Joanna Obrusiewicz, Aleksandra Paluch i Paulina Piechnik (wszystkie po 4), dały drużynie prowadzenie 22:16. Nie załamało to ambitnych i walecznych jeleniogórzanek. Straty do dwóch bramek zmniejszyła Marta Dąbrowska, później do siatki trafiły Dominika Grobelska (6) i Małgorzata Buklarewicz, jednak końcowe minuty należały do doświadczonych wicemistrzyń Polski. Jak na derby przystało, emocji nie brakowało do ostatniego gwizdka. Dopiero po golu Jochymek na 28:24 trenerka Bożena Karkut odetchnęła z ulgą i powiedziała:

- To był mecz walki, fajne widowisko z kulturalną atmosferą. O wspaniałym doping postarali się

na „czystych” pozycjach. Mecz z Zagłębiem był do zremisowania, mógł być nawet wygrany. O porażce zadecydowały głównie błędy własne. Lubinianki też je popełniały, ale my ich nie wykorzystaliśmy.

W pomeczowych rozmowach piłkarki KPR-u ubolewały, że pomimo walki i serducha w grze nie udało się zwyciężyć. - Nie załamujemy się. Przed nami jeszcze kilka meczów i punktów do zdobycia dla zmniejszenia strat do zespołów przed nami. Bardzo chcielibyśmy awansować do fazy play off z lepszego niż ósme miejsca - nie ukrywała Katarzyna Demiańczuk.

Przed KPR-em jeszcze pięć meczów, w tym wyjazdowe do szczecińskiej Pogoni i Piotrkowii Piotrków Trybunalski. W 19. kolejce (21.II.) jeleniogórzanki u siebie spotkają się z SPR-em Olkusz. Kolejne terminy „gospodarskie” to 7 marca (mecz z gdyńskim Vistalem) i 14 marca (rywal Sambor Tczew).

Henryk Stobiecki

# Juniorki bez medalu MP

Szczypiornistki KPR MOS (trener Krzysztof Szymków) nie wykorzystały atutu gospodarza ćwierćfinałowego turnieju mistrzostw Polski grupy J z udziałem czterech juniorskich drużyn. Z tylko jedną wygraną (z trzech meczów) trzecie w tabeli jeleniogórzanki nie awansowały do półfinałów. W mistrzowskich potyczkach MP wystąpią piłkarki z Gdyni i Radomia.

W hali Parku Sportowego „Złotnicza” kibice obejrzyli sześć meczów. Najgorzej wypadły dziewczęta z „Dwójki” Łomża (zero punktów). Nie było mocnych na piłkarki GTPR Vistal Gdynia, które po trzech przekonywujących zwycięstwach, bramki 96:71, zajęły pierwsze miejsce. Drugą przepustkę do półfinałów wywalczył radomski AZS EUST (4 pkt.).

Jeleniogórskie juniorki turniejowe boje rozpoczęły imponująco. Gładko i wysoko, 39:27, pokonały rówieśniczki z Łomży. Na miano MVP zasłużyła Paulina Stachowicz (10 bramek). Skuteczne w ataku Anna Herbut (6), Angelika Kurzynoga i Aleksandra Orszczuk (po 5), a także juniorki młodsze Natalia Janas, Urszula Zielińska i Agata Skowrońska (razem 9 goli), całkowicie przejęły inicjatywę

i po koncertowej grze po przerwie były faworytkami trzydniowych zmagania.

Po drugim meczu piłkarki KPR MOS mocno ograniczyły szanse awansu.

Bez powołanych na derby mecz Superligi z Zagłębiem Oli Oreszczuk i Sylwii Jasińskiej, a po kwadransie konfrontacji z AZS EUST Radom dodatkowo bez kontuzjowanej Pauliny Stachowicz, żółto-niebieskie seryjnie popełniały błędy w ofensywie i uległy 18:25. Po fatalnym meczu sprawa awansu KPR MOS mocno się skomplikowała. Aby nie czekać na wynik rywalizacji ekip z Radomia i Łomży, w niedzielne przedpołudnie na jeleniogórzanki czekało bardzo trudne zadanie. Musiały wygrać z juniorkami Vistalu różnicą siedmiu bramek. Zespół trenera Szymkowskiego prowadził 10:6, ale przed przerwą gdyńkanki wyrównały na 12:12. Po-tem, mimo wyniku 20:29, po serii 5:0 zawodniczki KPR MOS doprowadziły do stanu 25:29. Cudu nad Bobrem nie oglądano. Końcówka meczu należała do Vistalu, który odskoczył na osiem goli i zasłużył na wygranej 35:27. Warto odnotować 10 bramek Sylwii Jasińskiej.

(STOB)

# Młodziczki liderkami

Szczypiornistki z Jeleniej Góry znów są na pierwszym miejscu Dolnośląskiej Ligi Młodziczek. Zespół KPR-u najpierw w legnickiej hali wygrał zaległy mecz z trzecim w tabeli UKS-em „Dziewiątka” 22:15. W następnym pojedynku w Kobierzycach żółto-niebieskie wręcz „roznieśli” dotychczasowe przodowniczki ligi wojewódzkiej, o czym dobitnie świadczy końcowy wynik 24:11 (12:3).

W Legnicy przyjezdne dominowały przez całe spotkanie, już przed przerwą prowadziły siedmioma bramkami. W Kobierzycach dzięki znakomitej, konsekwentnej postawie w obronie i skutecznym akcjom przed zmianą boisk podopieczne trenerki Dilrabo Samadowej wygrywały 12:3. Aż pięć rzutów karnych obroniła Natalia Filończuk. W obu ważnych dla końcowego układu w tabeli spotkaniach celnie rzucały Magdalena Starczyk 11, Weronika Bachurska 9, Zuzanna Du-

biel 8, Marika Klimaszewska 7, Anna Szczepańska 5, Marta Kubiak i Anna Drag po 2, Ponadto na brawa zasłużyły bramkarki Dominika Płudowska i Marlena Grabarczyk oraz kolejne zawodniczki z pola Wiktoria Jędruch i Monika Konarzewska po 1, Maja Wrotniewska i Aleksandra Luźna.

Wśród dwunastu klubów Dolnośląskiej Ligi Młodziczek podopieczne trenerki Dilrabo Samadowej zajmują pierwsze miejsce - 24 pkt. w 14 meczach. Żółto-niebieskie nad piłkarkami z Legnicy (mają zaległe spotkanie) prowadzą czterema punktami. Trzy zawodniczki KPR-u: Magdalena Starczyk, Marika Klimaszewska i Zuzanna Dubiel są w czołówce najskuteczniejszych wojewódzkiej ligi. Liderki z KPR-u JG mają bardzo wysoki, prawie 80-procentowy miernik skuteczności rzutów karnych. Za kilka lat będą to godne zastępczyni szczypiornistek KPR-u z PGNiG Superligi kobiet.

(STOB)

# Superliga bez Zdzisława Wąsa

Wieloletni trener jeleniogórskich drużyn kobiecych, prawie legendarna postać dolnośląskiego szczypiorniaka, ciepłiczczanin Zdzisław Wąs nie jest już szkoleniowcem SPR-u Olkusz. Decyzję o rozwiązaniu kontraktu po ligowej czarnej serii podjęły władze klubu ze względu na niezadowolające wyniki sportowe. Stało się tak po bardzo ważnym meczu „Srebrnych Lwicy” z Samborem w Tczewie (24:27).

Podopieczne trenera Wąsa były outsiderkami (12. lokata) kobiecej PGNiG Superligi. Wygrały tylko jedno spotkanie, jedno zremisowały i aż w czternastu doznały goryczy porażki.

- Decyzja o rozstaniu z trenerem Wąsem była naszą inicjatywą - nie

ukrywała dyrektor SPR-u Katarzyna Polak. - Celem nadrzędnym jest utrzymanie zespołu w Superlidze.

W przegranym 23:30 meczu z Piotrkówią w Piotrkowie Trybunalskim piłkarkami z Olkusza „dowodziła” Anna Niewiadomska. Podpisano z nią kontrakt do końca rozgrywek. W sezonie 2009/2010 zespół SPR-u prowadziła ona wspólnie z Aleksandrą Pawelską, jednak nie potrafiły utrzymać „Lwicy” w elicie handballu. W minionym sezonie Zdzisław Wąs trenował olkuski team z lepszym skutkiem.

Zagrożone degradacją outsiderki ze starą - nową trenerką zagrają w Jeleniej Górze z KPR-em w 19. kolejce Superligi, 21 lutego.

(STOB)

# Awans PGE Turowa w EuroCup

Mistrzowie Polski ze zgorzeleckiego klubu wygrali 104:93 z legendarną drużyną Lietuvos Rytas Wilno i przed ostatnim wyjazdowym meczem z hiszpańskim Baloncesto Sevilla (11.II.) zapewnili sobie pierwsze miejsce w grupie L Last 32 oraz awans do najlepszej szesnastki Pucharu Europy.

O sukcesie koszykarzy PGE Turowa zadecydowała końcówka pierwszej połowy (49:43) i niesamowita trzecia kwarta (31:15). W koncertowej grze zespół trenera Miodraga Rajkovića rzucił 20 punktów, tracąc zaledwie jeden.

- Straciliśmy ten jeden punkt, bo moi zawodnicy mnie nie słuchają i nie faulowali, jak im kazalem - żartował coach czarno-zielonych.

Gwiazdą pucharowego meczu był środkowy, **Damian Kulig** (na zdjęciu). Zdobył 27 punktów (4x3), miał 8 zbiórek, 4 przechwyty i 3 asysty. Damian został najlepszym koszykarzem piątej kolejki Pucharu Europy. Bardzo dobre spotkanie rozegrał Mardy Collins (21 pkt.). Litewską ekipę celnymi rzutami zaskakiwali Michał Chyliński, Vlad Sorin Moldoveanu i Tony Taylor (wszyscy po 13 pkt.). Mistrzowie Polski prowadzili nawet różnicą 27 punktów, ale wysoką przewagę stracili w końcowej odsłonie (24:35). Lietuvos zaczął bronić agresywniej i zaliczył „trójki” Martynasa Gecevičiusa (22 pkt., 6x3).

- Cieszę się ze swojego indywidualnego dorobku, ale zawsze podkreślam i będę podkreślał, że koszykówka to gra zespołowa. Przede wszystkim cieszę się z sukcesu drużyny - powiedział Damian Kulig. - To był jeden z naszych najlepszych meczów, ale mamy jeszcze zapas.

- Nie jest tradycją, żeby zespół z Polski grał w 1/16 Pucharu Europy. Sprawdźmy, jak smakuje gra w kolejnej rundzie - dodał uśmiechnięty i szczęśliwy trener Rajković. - PGE Turów zmierzy się z jedną z drużyn z trójki Besiktas Stambuł (Turcja), Paris Levallois (Francja), Neptunas Klaipėda (Litwa).

(STOB)



JACEK RYDECKI

## Koszykarskie wpadki

Wyniki weekendowych meczów ligowych PGE Turowa i kobiecych drużyn z Jeleniej Góry nie mile zaskoczyły kibiców. Liczyli na pewne zwycięstwa faworyzowanych mistrzów Polski i będących na fali „Karkonoszek”. Nieoczekiwane porażki po licznych błędach, które trzeba przeanalizować, mogą mieć wpływ na końcowy układ tabeli męskiej ekstraklasy i I ligi kobiet.

Po fantastycznej potyczce w EuroCup team PGE Turowa stracił z beniaminkiem Tauron Basket Ligi z Torunia aż 90 punktów. Popularne Pierniki sprawiły sporą niespodziankę.

W zgorzeleckiej hali zespół o nazwie Polski Cukier (11. miejsce w tabeli) wygrał z PGE Turowem 90:86. To dopiero siódme zwycięstwo podopiecznych trenera Miliji Bogicevicia od początku koszykarskich rozgrywek (19. mecz).

- Widzieliśmy wygraną Turowa nad Lietuvosem Rytas, wiemy, ile dla nich znaczyła i jak wyczerpujący był to mecz. Musieliśmy wykorzystać szansę i to zrobiliśmy - komentował coach toruńskich Pierników.

- To dla nas bardzo ważne zwycięstwo, wiedzieliśmy, jak trudnym przeciwnikiem jest Turów. Do mistrza Polski przyjechalibyśmy pewni siebie,

skoncentrowani i przygotowani na tak istotne spotkanie - dodał skuteczny (19 pkt.) William Franklin.

Zawodnicy z Torunia znakomicie wykorzystali problemy kadrowe (brak Filipa Dylewicza i Vlada Sorina Moldoveanu) i słabszą dyspozycję PGE Turowa. Trafili 12 z 20 rzutów zza linii

6,75 metrów, w ataku zaliczyli aż 46 zbiórek. Przyjezdni mieli więcej energii, czarno-zielonym zabrakło wiary w zwycięstwo. Walkę na tablicach zgorzelczanie przegrali o 16 piłek. Bardzo słabo bronili i mieli tylko 8 asyst. Mardy Collins rzucił dla PGE Turowa 20, Damian Kulig 19 punktów.



Anna Kasperska z AZS-u (z piłką) spisała się lepiej niż Joanna Pawlukiewicz z Karkonoszy (trzy niecelne „dwójki” i jeden trafiony z dwóch rzutów wolnych w kwadransie gry).

H. STOBIECKI

- Przeciwnik był od nas lepszy praktycznie w każdym elemencie - podkreślił trener Miodrag Rajković. - To nasza trzecia porażka w TBL. Zimny prysznic może zadziałać pozytywnie.

Kolejny mecz mistrzowie Polski zagrają w Radomiu z Rosą.

### Fatalna czwarta kwarta

Jeleniogórskie koszykarki MKS MOS Karkonosze (I liga) i KS „Wichoś” (II liga) doznały weekendowych porażek na własne życzenie. Do straty kompletu pewnych punktów oba kobiece zespoły dopuściły w decydującej, ostatniej odsłonie.

Podopieczne trenera Dariusza Tomasiaka były faworytkami niedzielnej konfrontacji z najslabszą drużyną sezonu zasadniczego grupy A (tylko 5 zwycięstw), AZS UMCS II Lublin. Kolejna, trzecia wygrana „Karkonoszek” w nowej grupie D mogła je przybliżyć do utrzymania na zapleczu kobiecej elity basketu. Jeleniogórszanki zaczęły kiepsko, od 6:16, ale potem górowały po koszach 24:12, 18:14. Niestety, w końcowej kwarcie dominowały akademicki 26:15, stąd wynik 68:63. W dwóch ostatnich minutach od stanu 63:60 „Karkonoszki” nie trafiły ani razu. Rywalki z Lublina, głównie z rzutów wolnych, zdobyły osiem punktów.

- Odszkodziliśmy na dziesięć „oczek” i myśleliśmy, że gra będzie już poukładana. Głupie straty piłki, niepotrzebne niecelne rzuty w nerwowej

końcówce spowodowały przykrą porażkę. Teraz zrobi się ciasno w strefie spadkowej. Stracone punkty będą się za nami ciągnęły - podsumował prezes klubu Jerzy Gadziński.

- Zaczęliśmy od 10:0, ale potem dziewczyny goniły niekorzystny wynik - przyznała trenerka gości, Daria Cybulak. - To był mecz o cztery ligowe punkty. Na szczęście są nasze, zabieramy je ze sobą i to się liczy. O stylu, w jakim dzisiaj grał team z Lublina, nikt nie będzie pamiętał. Karygodna była postawa mojego zespołu w obronie, w ostatnich chwilach drugiej kwarty. W ciągu 25 sekund AZS UMCS II stracił aż osiem punktów.

Jeleniogórskie koszykarki zanotowały niską, zaledwie 35-procentową skuteczność rzutów z gry i 15 strat piłki. Nie pomogła dobra postawa Agaty Krygowskiej (zdobyła 21 pkt.) i Martyny Stasiuk (20).

We własnej hali młode „Wichośki” pragnęły udanego rewanżu po przegranej w Brzegu ze Stalą 60:77. Przyjezdne to zespół ze środka drugoligowej tabeli. Przez pół godziny ekipa trenera Eugeniusza Sroki spisywała się dzielnie (17:17, 17:14, 10:8). Ostatnia „ćwiartka” meczu należała jednak do bardziej doświadczonych rywalek. Brzeżanki wygrały ją 24:9 i całe spotkanie 63:53. Najcelniej, 19 pkt., rzucała Monika Dzwilewska.

(STOB)

## Kandydacki kurs sędziów

W siedzibie Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Jeleniej Górze (ul. Złotnicza 8) lub na adres domin.andrzej@op.pl można złożyć dokumenty na kurs dla kandydatów na sędziów. Początek szkolenia zaplanowano na 13 lutego. Kurs zakończą egzaminy: teoretyczny i praktyczny. Zajęcia będą miały formę ciekawych wykładów, które poprowadzą doświadczeni sędziowie. W czytelny sposób sytuacje boiskowe przedstawią materiały filmowe.

O wymaganiach stawianych kandydatom powyżej 16 lat mówi p. o. przewodniczącego Wydziału Sędziowskiego OZPN JG, Andrzej Domin.

- Muszą wykazać się dobrą sprawnością fizyczną i mieć podstawową wiedzę na temat przepisów gry w piłkę nożną. Od kandydatów wymagamy minimum średniego wykształcenia lub nauki w szkole z maturą. Należy złożyć ankietę, zaświadczenie lekarskie, oświadczenie

o niekaralności, dokument o poziomie wykształcenia i zgodę ustawowego opiekuna (dla osób poniżej 18. roku życia). W ramach 50-złotowej opłaty za kurs kandydaci otrzymają m. in. najnowszą książkę „Przepisy gry w piłkę nożną”. Kurs w lutym i w marcu, w piątki, w godzinach 17.30-20.00, odbędzie się w siedzibie MKS „Pri Bazalt Włóknarz” w Mirsku przy ulicy Mickiewicza.

(STOB)

## Złote podium saneczkarzy

Zawodnicy MKS Karkonosze Sporty Zimowe wygrali w Krynicy Zdroju klasyfikację klubów w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w saneczkarstwie lodowym. Nie zabrakło sukcesów w konkurencjach indywidualnych. Oklaskiwano też wychowanków klubu spod Śnieżki.

Złote krążki odebrała jeleniogórska drużyna juniorów młodszych: Kacper Tarnowski, Klaudia Domaradzka oraz dwójka Kacper Tarnowski/Nadia Chodorek (Śnieżka Karpacz). Na najwyższym podium stanęła ekipa karkonoskich juniorów: Wojciech Chmielewski, Klaudia Grzybek, osada Wojciech Chmielewski i Mateusz Żakowicz z Gołdapi. Brązowe krążki wywalczyli Patryk Rocznik, Natalia

Biesiadzka oraz dwójka Patryk Rocznik/Patryk Pukacki.

W ślizgach jedynek juniorek dominowały Klaudia Grzybek (MKS Karkonosze SZ) i saneczarki z Karpacza, Weronika Kościelniak i Marta Zacharzewska. Rywalizację juniorek młodszych medalowo zakończyły Klaudia Domaradzka (Karkonosze), Wiktoria Kościelniak i Nadia Chodorek (obie ze Śnieżki). Klubowy kolega karpaczańskich dziewcząt, Mateusz Sochowicz, miał najszybsze przejazdy spośród juniorów. Drugie miejsce w jedynkowych ślizgach juniorów młodszych zajął Kacper Tarnowski (Karkonosze). Na podium OOM stanęli ponadto reprezentanci Tajfuna Nowy Sącz i Klubu z Gołdapi.

(STOB)

## Mieszkaniec wsi koło Nowogrodźca od sześciu lat nie może pozbyć się z podwórka azbestu

# Jest program na usunięcie eternitu?

Kazimierz Góra z Milikowa koło Nowogrodźca od sześciu lat ma na podwórku ponad tonę eternitu zawierającego szkodliwy azbest. Próbuje się go pozbyć w sposób legalny, ale skorzystanie z programu służącego eliminowaniu ze środowiska substancji z azbestem graniczy z niemożliwością. - Rzeczywiście, procedury są skomplikowane i wymagają także od wnioskodawcy dużego wysiłku - mówi Dariusz Jancelewicz, kierownik Wydziału Komunalnego przy UM Nowogrodźca. Jeśli tak wygląda procedura usuwania azbestu z naszego otoczenia, to nie dziwnym jest, że płyty eternitowe będziemy potem znajdować w lasach.

Azbestowe śmieci leżą w dwóch miejscach rozległego obejścia gospodarstwa Kazimierza Góry. Część zalega w workach (które już zniszczyły), a część jest ułożona i schowana pod folią i kartonami. Płyty eternitowe, w dużej części już pokruszone, leżą tutaj od sześciu lat, kiedy właściciel zmieniał dach. Myślał wtedy, że zdrowiej będzie pozbyć się azbestu. Jak dotąd to się nie udało. - Już wtedy, gdy robiłem remont, słyszałem, że jest program rządowy zakładający wycofanie z użycia, likwidację i utylizację wszelkich wyrobów azbestowych. On ma się zakończyć w 2032 r., ale po moim przypadku widać, że w tym czasie może się to nie udać... - mówi pan Kazimierz. Pośrednikiem, partnerem w wycofywaniu wyrobów azbestowych są władze samorządowe. Mieszkaniec Milikowa w związku z tym od dłuższego czasu koresponduje i odwiedza urząd, ale bez większego efektu. Dawno zinwentaryzował szkodliwy eternit, poskładał wszelkie

pisma i czeka. - Nie mogę zrobić rekultywacji, porządku na tej działce. Do tego przepisałem część działki córce i wypadałoby choć z tego tytułu posprzątać teren. To jest dla nas duży problem - opowiada. Kazimierz Góra był już na tyle zdeterminowany, że gotów był pokryć koszty transportu azbestowego gruzu do specjalistycznego punktu, ale kontakty, które mu w urzędzie przekazano okazały się niewłaściwe. W jego opinii to urzędnicy samorządowi słabo przykładają

się do tematu. - Naprawdę trudno tam coś załatwić, nie można uzyskać nawet przybliżonej daty załatwienia sprawy - narzeka.

Dariusz Jancelewicz, kierownik Wydziału Komunalnego UM Nowogrodźca przyznaje, że procedura pozbywania się azbestu jest skomplikowana. - Realizowaliśmy już program usuwania azbestu, ale on wygasł. Właśnie teraz rusza nowy. W tej sprawie podjęta została uchwała Rady Miasta - tłumaczy. Istnienie takiego

programu to warunek wystąpienia do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej o dofinansowanie usuwania, transportu i utylizacji azbestu i wyrobów azbestowych. Samorząd z tego tytułu może pozyskać do 85 proc. dofinansowania. Resztę pokrywa albo gmina, albo właściciel nieruchomości, z której azbest pochodzi. Szkodliwa substancja jest wywożona do specjalistycznych składowisk. Na Dolnym Śląsku są trzy takie składowiska, najbliższe

zlokalizowane jest w Wałbrzychu. Kierownik Jancelewicz wskazuje, że procedura pozbywania się azbestu wymaga zaangażowania od samych zainteresowanych mieszkańców. Muszą zadbać o inwentaryzację, a potem do momentu wywieżenia azbestu uzupełnić dokumentację, która pozostaje pod kontrolą Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Kłopotem przy usuwaniu azbestu jest i to, że w budynkach, które mają eternitowy dach, wnioskodawcy muszą skoordynować jego usunięcie ze sporą inwestycją na nowe pokrycie dachowe. To duży wysiłek finansowy i organizacyjny. Stąd zainteresowanie jest na razie umiarkowane.

Uchwalony w Nowogrodźcu „Program usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest” to dopiero początek drogi. Teraz samorząd czeka na nabór ogłaszany przez WFOŚ. - Organizuje się go raz na rok - mówi szef Wydziału Komunalnego.

Łukasz Hada z WFOŚiGW we Wrocławiu Oddział Jelenia Góra podpowiada, że nabór wniosków od samorządów właśnie trwa i potrwa do 27 lutego. Gminy w ramach przyjętych programów mogą występować o pieniądze. - Przyjmujemy, że koszt pozbycia się tony wyrobów azbestowych, w przypadku zdjęcia z dachu eternitu, wywieżenia i utylizacji, to około 800 zł za tonę. Będziemy zwracać do 85 proc. tej kwoty - mówi.

Wygląda na to, że właśnie nadarza się okazja, aby skorzystać z rządowego programu dofinansowania usuwania azbestu i oczyścić teren Kazimierza Góry ze szkodliwej azbestowej hałdy. **Sławomir Sadowski**



Kazimierz Góra wytyka urzędnikom w Nowogrodźcu, że od sześciu lat nie potrafią mu pomóc pozbyć się płyt eternitowych zawierających azbest.

6 SADOWSKI

## Spadek ciotce się nie należy

Babcia zapisała wnukowi swoje mieszkanie w testamencie. Po jej śmierci jednak jedna z córek kobiety uznała, że należy jej się zachówek, więc wystąpiła do sądu, domagając się od siostrzeńca zapłaty kwoty 25 tysięcy złotych. Podobnych rodzinnych sporów na tle majątkowych w sądach nie brakuje. Z reguły zawsze ktoś czuje się pokrzywdzony.

Pani Barbara uznała, że po śmierci jej mamy też jej się coś należy, zwłaszcza, że opiekowała się nią i pomagała w codziennych sprawach. Co prawda wnuk Darek, zgodnie z testamentem, jako jedyny spadkobierca odziedziczył po babci ponad 50-metrowe mieszkanie, ale gdyby spadek był dziedziczony z ustawy, to ciotka dziedziczyłaby jedną trzecią spadku, jako jedna z trojga dzieci zmarłej, a wnuk nie dziedziczyłby wcale.

Zdaniem Barbary, w skład masy spadkowej weszło nie tylko wspomniane mieszkanie, ale także 9,5 tysiąca złotych pozostałe na rachunku bankowym oraz zabytkowy kredens.

Darek nie mówił stanowczego „nie” żądaniom ciotki, ale uznał, że może jej zapłacić jedynie 6 tysięcy złotych. Wartość dwupokojowego mieszkania odziedziczonego po babci ciotka Darka oszacowała na nieco ponad 1700 złotych za metr kwadratowy, co daje w sumie 92,5 tysiąca złotych. Kwota należnego zachowku wynosiłaby więc niespełna 15,5 tysiąca złotych.

Spadkobierca wykazał jednak, że ciotka wypłaciła z konta babci przed jej śmiercią 6 tysięcy złotych i dostała po swojej

mamie zabytkowy zegar o wartości 2 tysięcy. Mężczyzna utrzymywał więc, że roszczenia z tytułu zachowku wobec ciotki zostały w znacznej mierze zaspokojone.

Darek przekonywał sąd, że to on poniósł koszty opłat i podatków od gruntu oraz podatku od spadku na łączną sumę prawie 3,5 tysiąca złotych, a dodatkowo przeprowadził za swoje pieniądze remont mieszkania.

Ciotki Barbary te wyliczenia nie przekonywały. Tym bardziej, że po około miesiącu po zaprezentowaniu przed sądem swojego stanowiska, Darek cofnął częściowe uznanie powództwa twierdząc, że się pomylił w rachunkach. Otóż wartość masy spadkowej wyniosła nieco ponad 46 tysięcy złotych, więc należny ciotce zachówek zamyka się w kwocie 7713 zł. Zatem, po uwzględnieniu wydatków Darka na nieruchomości i wypłacone przez ciotkę 6 tysięcy z konta swojej mamy, cały zachówek został wyczerpany.

Ku zaskoczeniu całej rodziny, w czasie trwania postępowania sądowego pani Barbara zmarła. Sąd zawiesił więc postępowanie, ale po kilku miesiącach przystąpili do niego, jako spadkobiercy

jej mąż i dzieci. Jedna z córek i mąż nie podtrzymali jednak powództwa.

Mocy i skutków testamentu, którym babcia, uczyniła Darka jedynym spadkobiercą, sąd nie kwestionował. Ale wobec sporu sąd musiał przede wszystkim ustalić, jaki był skład majątku spadkowego po zmarłej.

Wspomniane mieszkanie, oszczędności na rachunku i zabytkowy kredens - wszystko to zaliczono do masy spadkowej. Ale rozbieżności między stronami dotyczyły także wartości tegoż majątku. Darek utrzymywał, że mieszkanie warte jest nieco ponad 46 tysięcy złotych, a powódka-ciotka, a potem jej córka, jako spadkobierczynie, nie wykazali innej wartości nieruchomości. Co prawda złożyli wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wartości wspomnianego mieszkania, ale ponieważ nie uiszcili zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, sąd ten dowód pominął.

To samo dotyczyło wartości zabytkowego kredensu. Z braku jakichkolwiek dowodów sąd przyjął, że ruchomość ta nie przedstawiała wartości majątkowej. Ostatecznie więc wysokość majątku spadkowego ustalono na kwotę 55,8 tysiąca złotych.

Przy przyjęciu zatem, że ciotka Barbara w przypadku braku testamentu odziedziczyłaby jedną trzecią spadku, czyli kwotę 18,6 tysiąca złotych, to przysługujący jej zachówek wynosił 9,3 tysiąca złotych.

Sąd skrupulatnie wyliczył poszczególne kwoty, jakie, zdaniem Darka, miałyby zmniejszać wysokość jego zobowiązań wobec ciotki Barbary z tytułu zachowku. Większość z nich została poniesiona przed śmiercią babci Darka. A skoro i Darek, i jego babcia byli współwłaścicielami mieszkania, to w tym wypadku, w kwestii wspomnianych wydatków można mówić jedynie o nakładach z majątku osobistego wnuka na majątek osobisty babci i o roszczeniu Darka wobec zmarłej do zwrotu połowy nakładów poniesionych na nieruchomość. Skoro jednak jedynym spadkobiercą jest właśnie Darek, to tym samym dług z tytułu tych nakładów przeszedł właśnie na niego i w rezultacie konfuzji wygasł. Tym samym kwoty poniesione z tytułu wskazanych opłat i kosztów remontu nie mogły obciążać masy spadkowej.

Po tych obliczeniach należny zachówek w kwocie 8,6 tysiąca złotych powinien zostać pomniejszony o kwotę

6 tysięcy złotych z tytułu wypłat dokonanych przez ciotkę Barbarę z konta bankowego jej mamy po jej śmierci.

Kobieta przekonywała, że wypłacone kwoty stanowiły zwrot wcześniej poniesionych kosztów na rzecz jej mamy. Ale sąd przypomniał, że takowych nakładów Barbara nie wykazała, a po drugie, z momentem śmierci jej matki wszelkie upoważnienia dla powódki do dysponowania środkami finansowymi po zmarłej wygasły. Pozostałe na rachunku bankowym środki na mocy testamentu weszły do majątku wnuka zmarłej. Tym samym ciotka Barbara, dokonując wypłat z konta swojej mamy po jej śmierci, dokonała w istocie przywłaszczenia pobranych kwot. Wszystkie te okoliczności spowodowały, że wygasł obowiązek do zapłaty ciotce Barbarze zachowku ze strony Darka.

W związku ze śmiercią kobiety w czasie trwania postępowania i odstąpienia od powództwa, jako jej spadkobierców - męża i jednej z córek, do postępowania przystąpiła druga córka. Jednak skoro Barbarze nie przysługiwał zachówek, to tym samym nie przysługiwał on jej córce. Dlatego sąd oddalił powództwo. **GOK**



# Lwóweckie złote nogi!

Do niedawna Lwówek Śląski znany był szerzej z piwa oraz minerałów. Kolekcja miejscowych skarbów wyraźnie się jednak powiększa. Mieszkanka dolnośląskiego miasteczka została tegoroczną finalistką ogólnopolskiego konkursu „Polskie złote nogi 2015”.

## Dla żartu, dla przygody

Wystarczyło zwykłe, amatorskie zdjęcie sylwetki oraz zdjęcie twarzy. Wysłała, co miała - fotkę z telefonu komórkowego. Bardzo naturalną, z minimalnym makijażem. Jolantę Szymańską wyłoniono z puli 9 tysięcy zgłoszeń, jakie napłynęły z całego kraju, a potem z niedowierzaniem zaglądano w dowód osobisty. Miała wtedy 37 lat. Teraz ma 39 i w ogóle nie czuje, żeby się dla niej - jako kobiety - cokolwiek miało kończyć! Wręcz przeciwnie!

To był ten pierwszy moment, ledwie przymiarka do fotomodelingu. Jeszcze nie konkurs na najpiękniejsze polskie nogi. Wyszperaała w sieci zaproszenie do konkursu na stworzenie kalendarza społecznościowego. Wysłała fotkę.

- Zrobiłam to bardzo z przyzwyczajeniem oka, dla żartu - zapewnia. - Wysłałam zgłoszenie, nie oczekując niczego. A potem zadzwonił telefon... Dostałam się do finału. Nie mogłam w to uwierzyć.

Wcześniej nie było na modeling ani czasu, ani przestrzeni. Wiodła zwyczajne życie mężatki i matki. Owszem, w rodzinie, w gronie znajomych zawsze uchodziła za atrakcyjną kobietę. Trudno nie zauważyć tej klasycznej urody, która spełnia wszystkie wymogi kanonu: regularne rysy twarzy, duże oczy, ładne linie kości policzkowych, w dodatku blondynka z długimi włosami. - To prawda, że nigdy nie uciekałam od aparatu. Nikomu nigdy nie powiedziałam - nie rób mi zdjęcia! Wręcz przeciwnie. I zawsze było tak, że cokolwiek bym nie robiła, w jakiej bym nie stanęła pozie, zdjęcie było OK. Ale nigdy nie myślałam, że to może być sposób na życie - opowiada.

Pojechała w świat, do Anglii. Do pracy, jak tysiące innych Polaków. Pojechała, wróciła, znowu pojechała. Na to wszystko nałożyły się przykre doświadczenia osobiste, koniec długotrwałego związku. Trochę potrwało, nim się podniosła. Ale gdy już stanęła na własnych nogach, była innym człowiekiem. Nabrała odwagi. Nauczyła się przebojowości. - Wcześniej nie byłam taka odważna, absolutnie. To Londyn mnie zmienił. Uczylałam się tam na cito języka i w ogóle nie było miejsca na rozważania, czy dam radę.

W końcu wróciła, a duże znaczenie w podejmowaniu tej decyzji miał 15-letni obecnie syn. Po powrocie dyplomowana ekonomistka musiała zaczynać wszystko praktycznie od zera. Dziś pracuje w sklepie odzieżowym i jest konsultantką kosmetyczną. Oraz fotomodelką.

## Natura górą

Jest takie powiedzenie, że kamera albo kogoś lubi, albo nie. Jolę ewi-

dentnie kocha, nawet za zdjęcie z komórki. Po chwilowym załamaniu, po złym czasie, dziewczyna ze Lwówka dostała takiej jakiejś werwy, takiej wewnętrznej siły, że pojechała do tej Warszawy, na konkurs do kalendarza, nie patrząc na nic.

- Nie zastanawiałam się nad żadnymi przeszkodami. Padła decyzja, że jadę i wszystko podporządkowałam właśnie temu. Nie myślałam, czy mi się opłaci, czy nie.

Szukali zarówno mężczyzn, jak i kobiet do kalendarza o tematyce ogólnej. Na finalistów czekała profesjonalna, 10-godzinna sesja zdjęciowa ze stylistami. Bardzo dokładnie sprawdzano uczestników pod kątem ewentualnych korekt chirurgicznych czy zabiegów odmładzających. Wszystko musiało

- Myślałam, że mnie tam zjedzą. Dosłownie - opowiada piękna lwówczanka. - To jest środowisko, w którym trzeba być bardzo odpornym na krytykę.

Zgromiono ją za brak profesjonalizmu. Niektórzy wręcz pytali, co w ogóle robi na takim profilu. Krytyka była bolesna i dosadna, ale Jolę wcale to nie stłamsiło ani nie zniechęciło. Pokornie przyjmowała razy, uważnie wsłuchiwała się w komunikaty i uczyła tego nowego świata.

- Przetrawiałam to najgorsze. Skąd miałam brać profesjonalne zdjęcia, kiedy dopiero się wszystkiego uczyłam? - rozważa dziś z rozbijającą szerokością.

Powolutku stawiała pierwsze kroki. Ostrożnie, sprawdzając każdego,

Nie tylko ona jeździ. Parokrotnie fotograficy przyjeżdżali też do Lwówka, bo przecież zabytkowe miasteczko może być doskonałym tłem dla pięknej kobiety.

- I tak powolutku, powolutku, doszło do tego, że wystąpiłam w teledysku grupy Night Lovers, emitowanym przez Cyfrowy Polsat.

Jolantę można cały czas obejrzeć na YouTube, w romantycznej piosence pt. „Agnieszko”. Premiera miała miejsce w sierpniu 2014 roku, a menedżer zespołu znalazł ją właśnie za pośrednictwem strony maxmodels.pl. Nie było żadnego castingu, po prostu idealnie pasowała do scenariusza. Średniego wzrostu, długowłosa blondynka z pięknym uśmiechem.

## Nogi - skarb kobiety

W czerwcu 2014 był teledysk, a we wrześniu ogłosili konkurs na „Polskie złote nogi 2015”. I tu znowu zagrał portal modelingowy, który rozesłał do swojej społeczności zaproszenia do uczestnictwa. Była to pierwsza edycja konkursu adresowanego do wszystkich pełnoletnich pań, bez ograniczeń wiekowych. Co więcej, na równych zasadach mogły rywalizować zarówno amatorki, jak i zawodowe modelki czy sportsmenki. Organizator, Daniel Dyzma Kozakiewicz, postawił na zdrowie, piękno i naturalność. Kandydatki musiały w pierwszym etapie przesłać 4 fotografie swoich nóg: w pozycji siedzącej, na stojąco, w ruchu oraz wedle własnego kryterium i pomysłu.

Żeby nie było wątpliwości w kwestii tematu konkursu, przyjmowano tylko fotografie od pasa w dół. Zatem nie można było „wesprzeć” swych kończyn efektywną fryzurą czy makijażem, ani też poddać zdjęć jakiegokolwiek obróbce. Konkurs był wieloletni, a wyłanianie półfinalistek z całej Polski leżało w rękach internautów. Dopiero na kolejnym etapie włączało się profesjonalne jury, złożone z zawodowej modelki, Katarzyny Butowtt, lekarza zajmującego się chirurgią estetyczną, Christopha Jakubka, artysty fotografa Daniela Kozakiewicza oraz Tośka Sasala, muzyka i artysty wizualnego. Do pierwszej edycji konkursu zgłosiła się setka pań z całej Polski oraz sporo dziewcząt zamieszkujących gdzieś w świecie. Na finalistki czekało fascynujące przedsięwzięcie - udział w profesjonalnej sesji zdjęciowej, zwieńczonej wydaniem

limitowanej edycji kalendarza „Polskie złote nogi 2015”. Jolanta Szymańska, 39-letnia mama 15-letniego chłopca, została jedną z finalistek - dziewczyną wrześnią. Tytuł Złoty Polskiej Nogi 2015 przypadł chełmiance, Ewelinie Kisiel, finalistce brytyjskiego „Top Model UK 2014”. Jola jest ogromnie usatysfakcjonowana takim towarzystwem i apeluje do wszystkich kobiet: - Nie bójcie się pokazywać swego piękna! Podkreśla też:

- Wcale nie byłam najstarsza wśród finalistek. Najstarsza była 46-letnia Kornelia Morawietz, matka trzech synów.

Lwówczanka ma coraz większy apetyt na życie. Wkrótce otwiera własny salon odzieżowy, bo przecież przygoda z fotomodelingiem nie będzie trwać wiecznie. I jeszcze czeka na prawdziwe, szczere uczucie...

**Katarzyna Matla**  
Zdjęcia: dzięki uprzejmości organizatora konkursu.



być naturalne, włącznie z płytką paznokci. Jola nie dostała się do finału. Skończyło się na serii zdjęć próbnych i zaproszeniu do ponownego startu za rok. Rozczarowanie nie było na szczęście zbyt duże, bo też i nadzieje związane z tą przygodą były ograniczone.

- Właśnie tak. Założyłam, że jadę dla przygody, z przyzwyczajeniem oka, na zasadzie: co będzie, to będzie. Dzięki takiemu podejściu łatwiej znieść odmowę czy porażkę, i ja doskonale sobie poradziłam z tym, że nie doszłam do finału - przyznaje.

Na szczęście ktoś życzliwi odsonił przed początkującą fotomodelką branżowy sekret. Trzeba było zacząć od założenia własnego profilu na ogólnokrajowym portalu, służącym jako platforma wymiany dla fotografów, wizażystów, projektantów, fryzjerów, modeli i modelek. Tak zaczęło się tworzenie własnego portfolio. Jeszcze bez profesjonalnych fotek, bardzo amatorskiego - ale jednak.

z kim nawiązywała współpracę. Nietrudno przecież nadziać się na pseudofotografa czy ohydny naganiacz. Na szczęście znajomi podpowiedzieli, na co zwracać uwagę. Że ważne są referencje, że istotne jest, czy fotograf posiada własną galerię i że nie jeździ się nigdzie bez podpisanej wcześniej umowy.

## Dziewczyna z teledysku

Podeszła do wszystkiego z głową, nie angażując w to własnych środków. Zatem wyjazd do fotografa OK, ale ze zwrotem kosztów przejazdu. - Jeszcze nigdy nie zapłaciłam żadnemu fotografowi, bo współpracuję z tymi, którzy sami mnie wybrali; na zasadzie obopólnej korzyści - zapewnia. - On zyskuje modelkę i ma zdjęcia do swojego portfolio, a ja zyskuję fotografa i też mam zdjęcia do portfolio. Tak to działa. Zastrzegamy tylko, że nie wykorzystujemy tych zdjęć w żadnym innym celu, i już.

- W pierwszym momencie, gdy zadzwoniła do mnie agencja, pomyślałam, że to jakiś żart. To było ogromne wyzwania dla amatorki, bardziej przypominające pracę na planie filmowym niż fotomodeling.

Z menedżerem z Dolnego Śląska, który prowadzi własną firmę fonograficzną, wyjeżdżała ze Lwówka o 4 nad ranem, prosto do Opoła, na plan filmowy. Tam 12 godzin ciężkiej pracy po to, żeby w teledysku ukazał się dwuminutowy materiał.

- Proszę mi uwierzyć, to zaczęło w pewnym momencie być własnym życiem. Ja nie biegam za żadnym fotografem, nie wyszukuję nikogo. To do mnie dzwonią i wysyłają maile. Teraz już po prostu odmawiam, jeśli czuję, że za dużo czasu mi to zabiera. Albo zastrzegam, że nie jadę nigdzie dalej niż do 100 km. Dostaję różne propozycje, różne zlecenia, z niektórych świadomie rezygnuję - przyznaje odmieniona kobieta.

## Życie niewesołe

Dominiko, z ciężkim sercem wróciłam od mojej bratanicy z Rzeszowszczyzny. To mądra kobieta, skończyła studia, pracuje w szkole. Ma już czterdzieści parę lat na karku, syna z chorobą Aspergera i studiującą córkę. Jej przekleństwem jest pijący mąż, człowiek zdegenerowany do dna, niepracujący, używający przemocy wobec całej rodziny. Dominiko, czy to mało? Czy to mało, żeby, za przeproszeniem, dawno już kopnąć go w d...? Jak kobieta mądra, ocytana, mogła w ogóle wydać się za takie dno? Mój nieżyjący brat był bardzo nieszczęśliwy, gdy ona, będąc już w ciąży, wychodziła za tego gnoja za mąż. Nawet nie robił im żadnego wesela, nie zaprosił rodziny, a przecież na wschodzie Polski to wesela takie organizują na 100, 200 osób, zabijają po parę świń, wszystkie gospodynie ze wsi pieką ciasta na takie wesela. Oni jednak zdecydowali się wziąć ten ślub po cichu. Ksiądz wiedział o ciąży, ale nie stawiał żadnych przeszkód. A co do pana młodego, to też wszyscy wiedzieli, że to jest skończony alkoholik, łącznie z panną młodą. Co jej się w tym pijaku mogło podobać, sama nie wiem. Jedyne, co mi się nasuwa, to tylko taka myśl, że bała się staropanierstwa, bo mówi się, że zawód nauczycielski ma staropanierstwo wpisane w metrykę. No, co by nie było, skoro mnie prosiła, to jeszcze przed ich feriami wpadłam tam na tydzień, żeby pomóc trochę w domu, bo jej syn zachorował i prosiła mnie o przyjazd. Powiem wprost, ja się tam bałam spać, nie mogłam jeść, rozmawiać swobodnie, nasłuchiwałam tylko, czy ten bandzior idzie, czy jeszcze możemy pooddychać. Ona ma złożoną niebieską kartę, więc na każde zgłoszenie o awanturze przyjeżdża policja i podejmuje interwencję. Ale co z tego, przecież ta policja też nie stoi pod drzwiami, żeby nagle pojawić się w jednej sekundzie. Trzeba poczekać, bo gdzieś jest też inna interwencja, a samochód jeden, to jest mała mieścina. A tymczasem jednego wieczoru ten pijany idiota porzucił całe szkło z etażerki, wybił szybę w oknie, rzucił się do mnie do bicia, ledwo uciekłam i zamknęłam się w łazience. Bratanica wiedziała, jak sobie z nim radzić, nie oszczędzała kija, ale on też narozrabiał. I nad tym wszystkim górował tylko nieopisany krzyk jej syna, który jest autystyczny i ma aspergera. Krzyczał tak strasznie i się rzucał na podłogę, że już nie wiedziałam, na jakim świecie się znajduję, co mam robić, czego nie wolno, istny horror. Dominiko, nie piszę tego listu po to, żeby uzyskać jakąś pomoc, bo przecież oni mieszkają na drugim końcu Polski i ona jakoś sobie z tym wszystkim „radzi”, on już nawet w więzieniu siedział. Ale chcę pokazać, jak ludzie żyją, w jakiej atmosferze wychowują się dzieci. A najbardziej zdumiewa mnie, że ona od tylu lat tkwi w tym domu razem z nim. W międzyczasie zmarł jej ojciec, ciężko chory, który też nieraz został przez tego domowego bandziora poturbowany. Naprawdę niegłupia dziewczyna, dużo czyta, pracuje z dziećmi, ładnie się wypowiada. Byłam taka wściekła podczas tego kilkudniowego pobytu, że powiedziałam sobie, że to ostatni raz, jeśli ten potwór będzie obecny w domu. Wtedy policja go zabrała, po kilku godzinach wrócił, był uspokojony, nie wiem, czy tam dostał parę palek po plecach, czy co. Noc upłynęła nam spokojnie, chociaż ja już nie zasnąłam do rana. Rozmyślałam nad życiem mojej bratanicy. Dźwiga bidula ten krzyk na plecach: mąż degenerat i alkoholik, dziecko ma problemy z komunikacją w szkole i podlega terapii, ona sama leczy chory kręgosłup, jeździ do Rzeszowa na rehabilitację, a jeszcze z synem na hipoterapię. Patrzyłam na nią i myślałam: kobieto, co ty tutaj robisz, uciekaj gdzie pieprz rośnie, są programy pomocowe, są domy dla samotnych kobiet, nie dadzą ci zginąć. Ale pamiętam dobrze jej słowa sprzed pięciu lat, chyba aktualne i dzisiaj: „Nie pokażę, że poniosłam porażkę, bo za dużo osób by się z tego cieszyło. Poczekam, aż on zdechnie”.

Izabela

Dziękuję za list, przepraszam za konieczne skróty, zapraszam do dyskusji.

Dominika (dominika@nj24.pl)

# Wykwintny sos do jajek



Na domowe przyjęcie dla gości możesz ugotować... jajka na twardo. To nie jest żart. Bowiemy jajka podane z TYM sosem - autorstwa Teresy Mazur - zamienią domowy stół w elegancką restaurację, która specjalizuje się w wykwintnych dodatkach.

Jajka, rzecz jasna, należy ugotować na twardo, obrać, ostudzić i przekroić. Sos najlepiej przygotować dzień wcześniej.

**Składniki na sos:** 4 łyżki majonezu, 4 łyżki kwaśnej, gęstej śmietany, 2 łyżki drobno posiekanych ogórków konserwowych, 2 - 3 łyżki kaparów, po 1 łyżce drobnego szczypiorku, i natki pietruszki, trochę cukru, soli i świeżo zmielonego pieprzu.

Jajka ułożyć na zielonych liściach sałaty i udekorować sosem, można pokroić rzodkiewkę. Wersja „na bogato” może być z kawiozem.

MPP

## Zakupy na telefon

To, że za pomocą internetu wiele towarów trafia do kupującego bez potrzeby wychodzenia z domu, to już norma. Tak kupujemy zagraniczne wyjazdy, samochody, różnego rodzaju sprzęty, odzież, obuwie... Wystarczy dostęp do sieci i konto w banku.

Do zakupów internetowych podchodzimy już bez specjalnego dystansu - są wygodne, w miarę bezpieczne (choć pewien margines istnieje), no i co bardzo ważne, z reguły towar można reklamować lub zwrócić.

Co jednak, jeśli zależy nam na bieżącej dostawie artykułów spożywczych, które w większości powinny trafić do odbiorcy świeże, a to oznacza krótki czas transportu? W takiej sytuacji dobrym rozwiązaniem mogą być e-sklepy. Z takich usług korzystamy coraz częściej, a plusem jest to, że możemy zamówić wybrane artykuły z Gdańska czy z Wrocławia i w przeciągu 24 godzin dotrą one pod wskazany adres. Aby dokonać e-zakupów, wystarczy wejść na stronę wybranych delikatosów, zarejestrować się, zalogować, sporządzić listę zakupów (którą można modyfikować), ustalić termin dostawy i... gotowe. Kupić można wszystko (oprócz alkoholu) - pieczywo, nabiał, chemię, kosmetyki, mięso, wędliny, owoce i warzywa, karmę dla zwierząt czy nawet mrożonki.

Za zamówienie można zapłacić gotówką przy odbiorze (trzeba pamiętać, że dostawca posiada maksymalnie 100 zł do wydania reszty), można kartami płatniczymi w terminalu u dostawcy, można bonami czy wrzescie kartą kredytową przez internet.

Oferta e-sklepów przeznaczona jest dla osób pełnoletnich. Zamówienia można składać przez całą dobę z dowolnego miejsca (nawet zza granicy). Można też składać zamówienia na dostawę do innych osób (rodziców, dzieci). Opłata za transport wynosi 13-18 zł (paczka do 30 kilogramów).

Trzeba zdawać sobie sprawę, że złożenie zamówienia równoznaczne jest z wyrażeniem zgody na zawarcie umowy sprzedaży i na przetwarzanie danych osobowych na potrzeby realizacji zamówienia oraz obsługi klienta. Administrator danych osobowych ze swojej strony zapewnia ochronę naszych danych tak, aby osoby trzecie nie miały do nich dostępu. Warto oczywiście przed dokonaniem pierwszych zakupów dokładnie przeczytać regulamin, jaki powinien się znajdować się na stronie każdego z internetowych sklepów.

Zakupy bez wychodzenia z domu można również zlecić telefonicznie - usługę taką oferują korporacje i stowarzyszenia taksówkarzy prawie w każdej miejscowości. (ep)

## Pomogę, oddam za darmo



Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15.

(ep)

### Do oddania:

Ława; żywy figurów (nr 37 i 45); odzież dla chłopca (6-24 m-cy); odzież dla nastolatki (XS); kozaki damskie (nr 41); dywan; kuchenka.

### Potrzeby:

Stół i krzesła, zlewozmywak, tapczan, wózek inwalidzki, radio, TV; wózek, wanienska, przewijak, butelki, podgrzewacz, chodzik, odzież dla niemowlaka (dziewczynka); meble pokojowe; łóżko podwójne; piec „koza”, odkurzacz.

## Gdy serce drgnie

Turysto Adolffie z Wlenia, odezwij się, proszę. Tel. 790-715-325.

### Turystka

Samotna, 68/158/60, sympatyczna, bez nałogów, lubiąca dobrą książkę, spacerować, tańce, wycieczki pozna pana do lat 75, bez nałogów, sympatycznego, zadbanego, z Jeleniej Góry. Tel. 669-017-069.

### Waga

Samotna po sześćdziesiątce, wesoła, sympatyczna, bez nałogów, 158 cm, 74 kg, znająca życie, lubiąca książki, dobre filmy, tańce, wycieczki pozna sympatycznego pana, wesołego, zadbanego, bez nałogów, do lat 70 z Jeleniej Góry lub okolic. Tel. 613-647-355.

### Rencistka

Samotna 64/158/75, wesoła, sympatyczna, bez nałogów, lubiąca książki, filmy, tańce, spacerować, wycieczki, pozna sympatycznego pana bez nałogów, wesołego, zadbanego, do lat 70 z Jeleniej Góry lub okolic. Tel. 513-647-355.

### Emerytka

Cóż ofiarować Ci mogę, serce pełne ciepła i miłości, jeżeli tego pragniesz, tu spotkamy się. Wdowa, lat 65/166/85, uczciwa, opiekuńcza pragnie poznać Pana do lat 65, uczciwego, bez nałogów, niezależnego finansowo, zmotoryzowanego, który może zmienić miejsce zamieszkania. Tel. 721-082-038.

### Koziorożec

Samotna, bezdzietna 68-latką, bez nałogów, wrażliwa, życzliwa, lekko puszysta, z małym M pozna pana bez nałogów, opiekuńczego, lubiącego przyrodę i zwierzęta, niezależnego finansowo, chętnie z mieszkaniem, w odpowiednim wieku. Może być wieś. Tel. 661-305-160.

### Samotna Wodniczka

Niekonwencjonalna Pani, lat 52 pozna Pana uczciwego, życzliwego, zapobiegliwego, posiadającego domek lub obszerne mieszkanie, a szukającego miłego towarzysza na resztę życia. Proszę o treściwe listy.

### Ewa

Samotna, zmotoryzowana, w. 80, w. 170, spokojna, złota rączka, chce poznać Panią o zbliżonych cechach. Okolice Jeleniej Góry. Tel. 694-797-096.

### Edward

Witam wszystkich samotnych i serdecznie pozdrawiam. Szukam Pani, która wie, co to szczerość i szacunek do drugiej osoby. Może być po przejściach, dzieci też nie stanowią przeszkód. W wieku do 55 lat. Ja szczupły, 178 cm wzrostu, pracujący zawodowo, szpakowaty. Lubię spacerować, taniec,

dobry film, gotowanie i inne prace domowe oraz wokół. Może jest jakaś duszyczka samotna, szukająca ciepła domowego ogniska. Czekam na kontakt telefoniczny lub pisemny - adres znany redakcji. Tel. 572-630-089.

### Wojciech

Życie jest piękne tylko wtedy, kiedy kogoś kochamy. Może właśnie szukam ciebie. Poznam miłą, sympatyczną kobietę w wieku 34-37 lat, która zostanie moją przyjaciółką, a może kimś więcej, której mógłbym zaufać i wspólnie przeżyć uroki życia, każdej chwili. Uwielbiam podróże, spacerować. Lubię słuchać muzyki oraz biegać. Nie lubię samotności. Jeżeli zainteresował Ciebie mój anonis, to pisz już dziś, bo czas tak szybko ucieka, a we dwoje różnie. Tel. 514-568-438.

### Pelo

Poznam miłą, ładną, zgrabną, tylko samotną, uczciwą, szczerą, bez zobowiązań, niezależną Panią 50-60 lat, średniego wzrostu, szczupłą, o kobiecej aparycji z Jeleniej Góry lub okolic do stałego związku. Tel. 798-102-485.

### Andrzej

Stanu wolnego, spokojny, niepijący, niezależny finansowo i mieszkaniowo szuka Pani do rozmowy, wspólnych wyjść do kina, teatru, opery. Jestem wysoki 177 cm, mam 64 lata i mieszkam pomiędzy Lwówkiem Śląskim a Lubaniem. Nadal pracuję i jestem zmotoryzowany. Tel. 536-460-532.

### Stanisław

Chętnie poznam Panią z Lwówka Śląskiego po 60-tce do spotkań niezobowiązujących. Miły średniolatek. Tel. 603-855-265.

### Piotrek

Przed nami kolejny rok - czas snucia nowych planów na przyszłość. Nie obawiaj się znaleźć w nich również miejsca dla kogoś bliskiego. Może dla kogoś, kogo poznasz właśnie dzięki mojej rubryce? Jeśli tak, to pisz lub dzwoń już dzisiaj. Zapraszam. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonisu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anonis się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694633332 lub email: ania@nj24.pl

# METAMORFOZY Agnieszki Jakubiak

Do wzięcia udziału w programie namówiła ją koleżanka. Pani Agnieszka pomyślała: dlaczego nie? Z efektów metamorfozy jest bardzo zadowolona, a córka, gdy ją ujrzała po powrocie z salonu fryzjerskiego i od makijażystki, powiedziała „Mamo, to jest fryzura i styl dla ciebie”.



Przed...

- Przed przyjściem do salonu fryzjerskiego TRENDY nie byłam u fryzjera chyba sześć tygodni, więc nie miałam ani specjalnej fryzury, ani żywego koloru. Bardzo dobrze się stało - mówi Agnieszka Jakubiak.

W przeszłości miała na głowie i blond, i pomarańczowy, i czerwony, nawet coś blisko żółtego, a ostatnio nosiła się w „rudościach”. Była gotowa na niemal każdą propozycję stylistek, choć - jak mówi - przy krótkich włosach, to „trzy cięcia, jedno machnięcie grzebieniem i fryzura gotowa”.

- Spodobał mi się ten lok na czubku głowy. Przyglądałam się, jak panie go formują i teraz, na co dzień, sama się tak czeszę. Dobrze się czuję z tą fryzurą. Choć ułożenie jej wymaga ode mnie codziennego mycia głowy - dodaje pani Agnieszka.

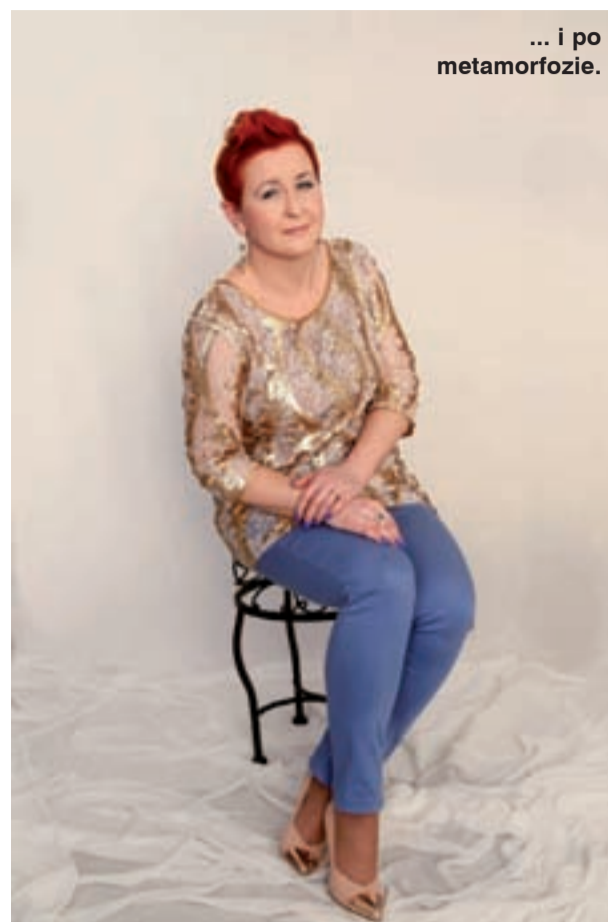
Nasza uczestniczka na co dzień lubi się malować, gustuje w szarościach. W perfumerii DOUGLAS zaproponowano jej makijaż w odcieniach niebieskich. Tym bardziej, że kolor ten korespondował z niebieskimi spodniami i paznokciami. Zgodziła się bez wahania.

Całość metamorfozy zwieńczyła sesja fotograficzna. Zdjęcia przed i po wykonywała Patrycja Wojtkowiak, która sama także była ciekawa efektów przemian, jakie przejdą nasze kandydatki. Pani Agnieszka pozostała przy spodniach, ale „swetrzasto-wełnianą”, zimową stylizację z kozakami i czarnymi legginsami, zastąpiły chabrowe chinosy w wersji casualowej. W połączeniu ze złotymi szpilkami i bogatą w błyszczące elementy złotawą bluzką efekt okazał się znakomity.

- „Ty zawsze wyglądasz ładnie”, powiedział mi mąż - śmieje się pani Agnieszka. Podobała się sobie w nowej odświeżeniu, choć wcześniej myślała, że jasne kolory to nie dla niej.

GOK

Zdjęcia: Patrycja Wojtkowiak



... i po metamorfozie.

## Partnerzy programu:



Jelenia Góra, ul. Kopernika 3  
tel. 75 753 29 26



Perfumeria Douglas  
Pasaż Grodzki, ul. Grodzka 7, Jelenia Góra



tel. 609 66 99 15  
www.patawojtkowiak.pl



## REKLAMA I PROMOCJA

Najlepszy produkt  
turystyczny  
Dolnego Śląska  
2014  
Polskiej  
Organizacji  
Turystycznej



Julia  
Magiczny Świat Kryształu

## Zwiedzanie

- zobacz pracującą hutę szkła

## Warsztaty dla dzieci

- podaruj dziecku szklarską przygodę w mini hucie.  
Warsztaty dla dzieci w wieku 4-8 lat

## Wyjątkowa oferta sklepów firmowych

- światowe kolekcje,  
ceny producenta

tel. 75 76 12 413

[www.hutajulia.com](http://www.hutajulia.com)

[www.sklep.crystaljulia.com](http://www.sklep.crystaljulia.com)

Huta Julia Piechowice, ul. Żymierskiego 73  
25 km od Karpacza, 5 km od Szklarskiej Poręby.



13-14 lutego  
WYJĄTKOWE  
WALENTYNKOWE  
WARSZTATY SZKLARSKIE

Wykonaj i wygraweruj  
kryształowe ozdoby  
dla ukochanej osoby.

Dla każdej  
zakochanej pary:  
jeden bilet gratis!

\*liczba miejsc ograniczona, prosimy o rezerwację telefoniczną.



## Wspomnienie o Zdzisławie Wyrostku (1948-2015)

# Wesoły i dowcipny muzyk z akordeonem

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”

Ks. Jan Twardowski

- Bardzo mi trudno mówić o Tacie w czasie przeszłym. Myślałem, że nigdy Go nie zabraknie. Niestety, byłem w błędzie. Dzięki tacie poznałem i pokochałem świat muzyki, która towarzyszy mi do dnia dzisiejszego. Jest moją pasją i całym moim życiem. Tato chodził ze mną na lekcje akordeonu, jeździł na konsultacje po całej Polsce, towarzyszył mi na wszystkich konkursach regionalnych, krajowych i zagranicznych. Zawsze mogłem liczyć na Jego pomoc w różnych sprawach. Był moim pierwszym krytykiem muzycznym i, przyznam szczerze, wcale nie pobłażliwym. Tato zawsze pozostał w mojej pamięci jako osoba uśmiechnięta, kochająca ludzi i muzykę, a przede wszystkim swoją rodzinę. O wiele łatwiej byłoby mi podziękować Mu grą na akordeonie niż słowami, których zawsze będzie za mało - mówi syn Marcin Wyrostek (rocznik 1981), zwycięzca drugiej edycji telewizyjnego programu „Mam talent” z 2009 roku, wirtuoz akordeonu, absolwent i wykładowca Akademii Muzycznej w Katowicach. Jego nagrane z zespołem Coloriage płyty zyskały status platynowych.

Zdzisław Wyrostek urodził się w Ciechanowicach koło Marciszowa, w wie-

lodzietnej rodzinie. Od najmłodszych lat pasjonowała Go muzyka. Aby 10-latkowi móc kupić akordeon, ojciec Antoni musiał sprzedać krowę. Instrument Victoria i pierwszy saksofon nadal zajmują honorowe miejsce w rodzinnym domu. Zdzisław trzy lata uczył się w szkołach muzycznych w Jeleniej Górze i we Wrocławiu. Po wypadku ojca musiał przerwać artystyczną edukację. Po kolejarskiej zawodowce, w Kamiennej Górze ukończył technikum mechaniczne. Podczas dwuletniej zasadniczej służby w jednostce „Pod Jeleniami” Zdzisław był członkiem wojskowej orkiestry. Tu zdobył nowe doświadczenia i rozwinął muzyczny talent. Grał na ukochanym akordeonie, ale także na klaracie i saksofonie. Gdy w 1971 roku zaliczył służbę wojskową, nie zerwał kontaktów z mundurową orkiestrą. Kapelmistrz Janusz Szczotka został później Jego sąsiadem. Dla swoich rodzin razem zbudowali okazały dom przy ulicy Powstańców Wielkopolskich. Grali w zespole muzycznym „Alter”, który Zdzichu - jak zwracali się do niego koledzy - założył. Taką samą nazwę od 1982 roku miała prywatna firma budowlana Zdzisława Wyrostka.

- Zdzisław był bardzo dobrym sąsiadem, zawsze służył radą i pomocą, sporo pomógł mężowi w budowie domu - wspomina Danuta Szczotka. - Za każdym razem i w każdej sytuacji potrafił odnaleźć się. Zapamiętam Jego serdeczną gościnność. Serwował nam specjalnie pyszne gołąbki i jablecznik. Na sąsiedzkich i rodzinnych imprezach zawsze grał na akordeonie, śpiewał razem z dziećmi na cały głos, zabawiał całe towarzystwo.

- Mojego męża poznałam podczas pracy zawodowej w dziale konstrukcyjnym Zakładów Cementowo - Wapienniczych

w Wojcieszowie, gdzie „Misiu”, „Misiaczek”, jak się potem do Zdzisława czule zwracałam, kierował oddziałem remontowo-budowlanym - mówi żona Alicja Wyrostek. - W styczniu tego roku obchodziliśmy Rubinowe Gody, czyli 40-lecie małżeństwa. Kilkanaście dni później mąż zmarł po długiej, trzyletniej, ciężkiej chorobie nowotworowej. Wielu osobom podziękowałam za dobroć, ulgę w cierpieniu i troskliwą opiekę nad Zdzisiem. Dla mnie i dzieci był w domu fundamentem, pewnym oparciem. Dzięki Niemu wszystko było takie łatwe i oczywiste. Mąż był bardzo uczuciowy i szanowany, miał bardzo dużo przyjaciół i znajomych. W pracy był prawdziwym szefem. Nie bał się ważnych przedsięwzięć, zawsze szybko i sprawnie podejmował słuszne decyzje. Gdy Jego pracownik twierdził, że czegoś nie da się zrobić, mąż zakładał roboczy uniform i realizował to trudne zadanie. Przez kilkanaście miesięcy byliśmy aktywnymi uczestnikami zajęć z języka angielskiego, na basenie i w sekcji foto na jeleniogórskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Kupiliśmy dwa aparaty cyfrowe, na ścianach i w albumie mamy sporo rodzinnych zdjęć naszego autorstwa.

Zdzisław Wyrostek kochał i rozpieszczał dwie wnuczki, Martynę i Paulinę, i dwojkę wnuków, Michała i Mikołaja. Mają od pół roku do jedenastu lat. Był z nich bardzo dumny i poświęcał im każdą wolną chwilę. Dla pierwszej wnuczki Martynki szybko stworzył i wyposażył przydomowy plac zabaw. Podczas rodzinnych spotkań grał dla nich i śpiewał piosenki z dziecięcego repertuaru.

- Tacie bardzo zależało na naszej muzycznej edukacji, zawsze pragnął, aby dzieci rodzinne i zawodowo kontynu-



owały Jego pasję i rozwijały muzyczny talent - dodaje córka Daria. - Ukończyłam Akademię Muzyczną we Wrocławiu i Wydział Instrumentalny (fortepian) Akademii Muzycznej w Katowicach. Pracuję w Filharmonii Dolnośląskiej i wraz z mężem Witkiem w cieplickiej Szkole Muzycznej. Nasza córka Martynka piąty rok uczy się gry na skrzypcach. Tato był osobą bardzo znaną w regionie jeleniogórskim. Grał na ślubach, weselach i okolicznościowych imprezach. Od 1995 roku „Alter” był rodzinnym zespołem. Ja liczyłam wtedy 14, a Marcin 18 lat.

Podobnie jak setki osób, kuzynka Jolanta Wilczyńska z Wójcin koło Wielunia zapamięta Zdzisława Wyrostka jako osobę zawsze wesołą, z dużym poczuciem humoru, dowcipną i skorą do żartów, jako „duszę” każdego towarzystwa.

- Od 2010 roku Zdzisław był kierownikiem muzycznym dwunastoosobowego

zespołu „Wojcieszowianki”, który śpiewa piosenki ludowe, biesiadne i okolicznościowe oraz pieśni religijne - mówi lider i menedżer Barbara Ciechanowicz z Wojcieszowa. - Wspólnie zmieniliśmy repertuar i rozwijaliśmy się śpiewaczo. Zdzisław był naszym jedynym „grajkiem”, akordeonistą. Przedtem za sceniczny instrument służyła tylko tara, na której babcia prała. Kolega Wyrostek tworzył piękną muzykę. Z Siewierza przywiózł pieśni papieskie, które „Wojcieszowianki” wykonały na Jasnej Górze. Był współtwórcą naszych sukcesów na przeglądach i festiwalach, w tym dwukrotnych występów (na zaproszenie) w Międzynarodowym Festiwalu Folkloru w Strzegomiu. Bardzo nam Zdzisława, jego szefowania, śpiewu i grania brakuje. Był niesamowitym człowiekiem, wesołym muzykiem z akordeonem, jak o nim mówiono.

Henryk Stobiecki

6 lutego 2015 roku odszedł nasz kolega

## Andrzej Kępiński

dziennikarz,

który od wielu lat był związany z regionem.

Rodzinie i Najbliższym składamy serdeczne wyrazy współczucia  
redakcja „Nowin Jeleniogórskich”.

### Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra,  
ul. Wiejska 4b  
ul. Jagiellońska  
(wjazd od ul. Sobieszowskiej)  
tel. 075 752 25 82  
kom. 0601 74 84 41

### Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”

ul. Elsnera 8  
vis a vis  
Szpitala Wojewódzkiego  
w Jeleniej Górze  
tel. 075/76 45 665  
0605 666 855

### KREMATORIUM Koroner Jelenia Góra

Jelenia Góra,  
ul. Strumykowa 2F  
czynne całodobowo  
tel. 605 666 850

### Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „HERA”

Jelenia Góra,  
ul. Wolności 293.  
Tel. 75/75 582 16,  
kom 601 594 123

### REKLAMA I PROMOCJA

## ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

na „Starym Cmentarzu”  
przy ul. Sudeckiej 44 w Jeleniej Górze

BEZPŁATNE POŁĄCZENIE CAŁODOBOWE  
**800 700 880**

- KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
- AKCESORIA POGRZEBOWE
- POMOC I DORADZTWO W KWESTIACH FORMALNYCH

### CAŁOROCZNA OPIEKA NAD GROBAMI

- BUDOWA GROBOWCÓW
- DROBNE PRACE NAPRAWCZE
- PRZYCINANIE ŻYWOŁÓTÓW
- UKŁADANIE KOSTKI KAMIENNEJ
- NASADZANIE KWIATÓW I KRZEWÓW

**BIURO tel. 75 64 20 160**



[www.pogrzeby.jgora.pl](http://www.pogrzeby.jgora.pl)





**KREMATORIUM**

ul. Strumykowa 2 F  
58-500 Jelenia Góra  
tel./fax 75 75 92 922  
tel. kom. 605 666 850  
[www.koronerjg.pl](http://www.koronerjg.pl)

czynne CAŁODOBOWO!!!



**Dom Pogrzebowy**  
ul. Strumykowa 2f  
Jelenia Góra

**KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE**

**Zakład Pogrzebowy**  
ul. Elsnera 8  
Jelenia Góra

www.pogrzeby-sims.pl  
tel./fax: 75 76 45 665 kom. 603 789 245 kom. 605 666 855



## MPGK Sp. z o.o. w Jeleniej Górze

### OGŁASZA

Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w granicach działki nr 25/2 o powierzchni 1,0099 ha, obręb 0005 Cieplice V, AM-1 przy ul. Oskara Langego w Jeleniej Górze.

Przeznaczenie podstawowe - teren zabudowy usługowej;

Cena wywoławcza - 690.000,00 zł + 23% VAT;  
Wadium - 69.000,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto: Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej sp. z o.o. Bank Millennium S.A. nr: 65 1160 2202 0000 0002 2979 1179 lub dokonać wpłaty w kasie spółki od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00-9.00 oraz 11.00-14.00 najpóźniej do dnia 12.02.2015 r. do godziny 9.00.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej sp. z o.o. w Jeleniej Górze przy ul. Wolności 161/163 w dniu **12.02.2015 r. o godzinie 10.00** w sali konferencyjnej (parter).

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać u Jana Pałki - Wiceprezesa Zarządu.

Ogłoszenie Zarządu spółki wywieszono jest na stronie internetowej spółki [www.mpgk.jgora.pl](http://www.mpgk.jgora.pl)



## adwokat Anna Warczak adwokat Aleksandra Kowalska

zawiadamiają o zmianie siedziby kancelarii od dnia 12 stycznia 2015 r.  
aktualny adres:

**Jelenia Góra, Al. Wojska Polskiego 77A/1**

(naprzeciwko Sądu Okręgowego)

dotychczasowe telefony pozostają bez zmian:

A. Kowalska, tel. 75 75 25 308, e-mail: [kowalska.aleksandra@poczta.pl](mailto:kowalska.aleksandra@poczta.pl)  
A. Warczak, tel. 75 75 239 63, 785 991 348, e-mail: [annawarczak@wp.pl](mailto:annawarczak@wp.pl)

Kancelarie czynne od pon. do pt. od godz. 8.00 do 18.00



# Polujemy na prawdę

www.nj24.pl  
**nowiny**  
jeleniogorskie

## NOWE MIESZKANIA PRZY UL. KOCHANOWSKIEGO

- mieszkania z balkonami od 31 do 67 m<sup>2</sup>
- miejsca parkingowe w garażu podziemnym
- komórki lokatorskie w cenie mieszkania
- winda
- pomoc w finansowaniu zakupu mieszkania
- oddanie do użytkowania - październik 2015



"KSJ DEVELOPMENT Sp. z o.o. S.K."  
Budownictwo mieszkaniowe

tel. 75 6469659

513 123 210

[www.ksjdevelopment.pl](http://www.ksjdevelopment.pl)

KSJ DEVELOPMENT Sp. z o.o.

Spółka Komandytowa

BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ

Jelenia Góra ul. Sobieskiego

– wjazd z ronda za budynek 82 A (dawna Narzędziówka) teren budowy

CENA – od

**3750,00**

(brutto)

Syndyk masy upadłości Władysława Żynduła prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą **Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „KJK”** mgr inż. **Władysław Żyndul** z siedzibą w **Bolesławcu**

**ogłasza pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, położonej w Osieczowie w trybie art. 322 prawa upadłościowego i naprawczego.**

- W skład przedmiotu sprzedaży wchodzi składniki majątkowe określone w opisie i oszacowaniu w tym:
  - prawo własności gruntu działek: 253/3; 254/9; o ogólnej powierzchni 2339 m kw.
  - prawo własności budynku jednorodzinnego „w budowie” położonego na jednej z wyżej wymienionych działek.
- Cena wywoławcza wynosi **395.000,00 zł** (słownie: trzysta dziewięćdziesiąt pięć tysięcy zł). Cena nie zawiera podatku VAT.

**Warunkiem udziału w przetargu jest:**

- pobranie regulaminu przetargu z Kancelarii Syndyka Przemysława Jedlińskiego w Jeleniej Górze, ul. Kiepy 23a
- złożenie pisemnej oferty kupna przedmiotu sprzedaży, w zapieczętowanej kopercie z napisem „Przetarg - KJK”, w Kancelarii Syndyka Przemysława Jedlińskiego w Jeleniej Górze, ul. Kiepy 23a do dnia **27.02.2015 r.**, do godziny **10.00**
- wpłacenie wadium w wysokości **40.000,00 zł** (słownie: czterdzieści tysięcy zł) na rachunek masy upadłości w Banku Zachodnim WBK S.A. 1 Oddział w Jeleniej Górze nr rachunku **98 1090 1926 0000 0001 2144 7802** do dnia **26.02.2015 r.**

Komisyjne otwarcie i rozpatrzenie ofert nastąpi w Kancelarii Syndyka Przemysława Jedlińskiego w Jeleniej Górze, ul. Kiepy 23a w dniu **27.02.2015 r.** o godzinie **10.30**.

 **Komputer i certyfikat ECDL**

Jeżeli jesteś w wieku **25 - 64 lat**

ZAPISZ SIĘ NA **BEZPŁATNY KURS KOMPUTEROWY**

**Twoja szansa na rynku pracy!**

Jelenia Góra  
**tel. 75 617 10 63**

biuro@komputericertyfikat.pl, www.komputericertyfikat.pl

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego  
Człowiek - najlepsza inwestycja

 **KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA FUNDACJA SPÓJNOŚCI

 **EFŚ**

 **UNIA EUROPEJSKA**  
FUNDUSZ SPÓJNOŚCI

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu **03-03-2015 r. o godz. 14:40, sala nr 118** w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze, ul. Mickiewicza 21, odbędzie się:

**DRUGA LICYTACJA**

**nieruchomości lokalu użytkowego, niemieszkalnego o powierzchni 77,70 m kw. położonej w miejscowości Kostrzyca, przy ul. Jeleniogórska 13 stanowiącej własność dłużnika Krystoń Henryk posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w nr JG1J/00077079/2.**

Cena oszacowania wynosi: **70.000,00 zł.**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: **46.666,67 zł.**

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, tj. kwotę **7.000,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: **BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500.**

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

**PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY**  
informuje, że Obwieszczeniem Nr 12.2015.VII z dnia 28 stycznia 2015 r. przeznaczył do wydzierżawienia grunty stanowiące własność Miasta i Miasta na prawach powiatu Jeleniej Góry.

Obwieszczenie podlega wywieszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3 oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Urzędu Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl).

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



**ZALĄCZNIK DO UCHWAŁY NR 17.IV.2015 Rady Miejskiej Jeleniej Góry z dnia 27 stycznia 2015 r.**

Granice miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w rejonie ulicy Transportowej w Jeleniej Górze

**LEGENDA:**  
--- Granice obszaru objętego projektem planu  
Skala 1:10 000

**OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA JELENIEJ GÓRY**

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w rejonie ulicy Transportowej w Jeleniej Górze.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity; Dz. U. z 2012 r., poz. 647, ze zm.),

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miejską Jeleniej Góry Uchwały Nr 17.IV.2015 z dnia 27 stycznia 2015 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w rejonie ulicy Transportowej w Jeleniej Górze.

Granica obszaru objętego ww. uchwałą przedstawia mapa stanowiąca załącznik do niniejszego ogłoszenia.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego. Wnioski należy składać na piśmie w Centrum Obsługi Klienta Urzędu Miasta Jelenia Góra (58-500 Jelenia Góra, ul. Ptasia 6a, zielony budynek-parter), w terminie do **13 marca 2015 r.** Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Prezydent Miasta Jeleniej Góry  
Marcin Zawila

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

**ZALĄCZNIK DO UCHWAŁY NR 18.IV.2015 Rady Miejskiej Jeleniej Góry z dnia 27 stycznia 2015 r.**

Granice miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w rejonie ulicy Zgorzeleckiej w Jeleniej Górze

**LEGENDA:**  
--- Granice obszaru objętego projektem planu  
Skala 1:10 000

**OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA JELENIEJ GÓRY**

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w rejonie ulicy Zgorzeleckiej w Jeleniej Górze.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity; Dz. U. z 2012 r., poz. 647, ze zm.),

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miejską Jeleniej Góry Uchwały Nr 18.IV.2015 z dnia 27 stycznia 2015 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w rejonie ulicy Zgorzeleckiej w Jeleniej Górze.

Granica obszaru objętego ww. uchwałą przedstawia mapa stanowiąca załącznik do niniejszego ogłoszenia.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego. Wnioski należy składać na piśmie w Centrum Obsługi Klienta Urzędu Miasta Jelenia Góra (58-500 Jelenia Góra, ul. Ptasia 6a, zielony budynek-parter), w terminie do **13 marca 2015 r.** Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Prezydent Miasta Jeleniej Góry  
Marcin Zawila

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottgera 15/2, tel. (75) 764 60 50, zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

**12 marca 2015 r. o godz. 11:30**

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. A. Mickiewicza 21, w sali nr 121, odbędzie się **PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI**

Przedmiotem licytacji jest **nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w Czernicy, gmina Jeżów Sudecki, powiat Jelenia Góra w granicach działek nr 49/2 o powierzchni 5,92 ha oraz nr 47 o powierzchni 1,26 ha, łączna powierzchnia działek 7,18 ha jednostka ewidencyjna 020606\_2 Jeżów Sudecki, obręb 0001 Czernica, objęta księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze pod nr JG1J/00037438/5, stanowiąca własność dłużnika Rafała Obodyńskiego.**

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 85 000,00 zł, w tym:

działka nr 49/2 oszacowana jest na kwotę 59 000,00 zł,

działka nr 47 oszacowana jest na kwotę 26 000,00 zł.

Cena wywołania całej nieruchomości wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę 63 750,00 zł,

cena wywołania działki nr 49/2 wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę 44 250,00 zł, cena wywołania działki nr 47 wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę 19 500,00 zł.

Przystępujący do licytacji całej nieruchomości zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. 8 500,00 zł, przystępujący do licytacji działki nr 49/2 zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. 5 900,00 zł, przystępujący do licytacji działki nr 47 zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. 2 600,00 zł, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w

PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottgera 15/2, tel. (75) 764 60 50, zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

**23 marca 2015 r. o godz. 10:00**

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. A. Mickiewicza 21, w sali nr 220, odbędzie się

**PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI**

Przedmiotem licytacji jest **nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w Jeleniej Górze przy ul. Goduszyńskiej w granicy działki nr 14/4 o powierzchni 0,2300 ha** jednostka ewidencyjna: 026101\_1, M. Jelenia Góra, obręb-0030- Goduszyn-1. Nieruchomość objęta jest księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze pod numerem JG1J/00068751/1. Właścicielem nieruchomości jest dłużnik egzekwowany GeolInvest Sp. z o.o. z siedzibą w Jeleniej Górze przy ul. Krótkiej 15.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 66 000,00 zł.

Cena wywołania nieruchomości wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę 49 500,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. 6 600,00 zł, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w

PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.



**POSZUKUJE PRACONIKA  
NA NASTĘPUJĄCE STANOWISKA:**

**KIEROWCA  
PRACOWNIK MAGAZYNU - MAGAZYNIER**

**Opis stanowiska i zakres działań:**

**Wymagania:**

- uczciwość, pracowitość, solidność
- mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku
- umiejętność obsługi komputera w tym MS Office

**Wymagania dodatkowe:**

- prawo jazdy kategorii B
- karta kierowcy,
- kurs na przewóz rzeczy,
- aktualne badania psychologiczne
- aktualne uprawnienia do obsługi wózków widłowych

**Oferujemy:**

- stabilne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
- odpowiedzialną pracę w zespole, umożliwiającą rozwój zawodowy
- atrakcyjne wynagrodzenie.

Zainteresowane osoby prosimy o przysłanie dokumentów aplikacyjnych wraz z oznaczeniem "MAGAZYN" w temacie wiadomości, na adres e-mail: [praca@matex.net.pl](mailto:praca@matex.net.pl)

Nadesłanych ofert nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo do odpowiedzi tylko na wybrane oferty.

Prosimy o załączenie następującej klauzuli: "Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych do celów rekrutacyjnych zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 133, poz. 883/1997)"

Zainteresowane osoby prosimy o przysłanie dokumentów aplikacyjnych wraz z oznaczeniem "KIEROWCA" w temacie wiadomości, na adres e-mail: [praca@matex.net.pl](mailto:praca@matex.net.pl)

Nadesłanych ofert nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo do odpowiedzi tylko na wybrane oferty.

Prosimy o załączenie następującej klauzuli: "Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych do celów rekrutacyjnych zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 133, poz. 883/1997)"

**[www.matex.net.pl](http://www.matex.net.pl)**

**Zarząd Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej**

zawiadamia **członków oczekujących na mieszkania**, że posiada lokale mieszkalne z „ruchu ludności”:

1. **Paderewskiego 14 m. 59, powierzchnia użytkowa 19,34 m<sup>2</sup>, jeden pokój, przedpokój - aneks kuchenny, łazienka z wc, IV piętro w budynku pięciokondygnacyjnym, piwnica 3,04 m<sup>2</sup>**

**Cena: 31 200 zł.**

Mieszkanie można obejrzeć zgłaszając się w Administracji ul. Różyckiego 19, tel. 75 76 74 835.

2. **Kiepy 38 m. 5, powierzchnia użytkowa 50,94 m<sup>2</sup>, dwa pokoje, kuchnia, łazienka, wc, przedpokój, II piętro w budynku sześciokondygnacyjnym, piwnica 2,08 m<sup>2</sup>.**

**Cena: 111 400 zł**

Mieszkanie można obejrzeć zgłaszając się w Administracji ul. Sygietyńskiego 1, tel. 75 75 31 073.

Warunkiem zawarcia umowy ustanowienia i przeniesienia odrębnej własności lokalu jest wpłata ceny za lokal w terminie 30 dni od dnia powiadomienia przez Spółdzielnię o przyjęciu oferty.

Koszty zawarcia aktu notarialnego i pozostałe koszty związane z przeniesieniem odrębnej własności lokalu pokrywa w całości członek Spółdzielni.

Zainteresowani członkowie oczekujący proszeni są o składanie pisemnej oferty o zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu w sekretariacie Spółdzielni przy ul. Różyckiego 19 – pokój nr 220, II piętro – w terminie do dnia 17.02.2015 r., telefon 75 75 43 293.

W przypadku większej liczby chętnych o zakwalifikowaniu zdecydowanie numer umowy „w sprawie określenia kolejności przydziału mieszkania spółdzielczego”.

**W przypadku braku ofert od członków oczekujących****Zarząd Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej**

**ogłasza przetarg nieograniczony** dla osób fizycznych na zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokali:

1. **Paderewskiego 14 m. 59, powierzchnia użytkowa 19,34 m<sup>2</sup>, jeden pokój, przedpokój - aneks kuchenny, łazienka z wc, IV piętro w budynku pięciokondygnacyjnym, piwnica 3,04 m<sup>2</sup>**

**Cena: 31 200 zł, wadium: 3 120 zł**

oraz kolejny przetarg:

2. **Ptasia 11 m. 23, powierzchnia użytkowa 37,75 m kw., dwa pokoje, kuchnia, łazienka z wc, przedpokój, IV piętro w budynku pięciokondygnacyjnym, piwnica 3,70 m kw.,**

**Cena: 69 000 zł, wadium: 6 900 zł**

Mieszkania można obejrzeć zgłaszając się w Administracji ul. Różyckiego 19, tel. 75 76 74 835.

3. **Kiepy 38 m. 5, powierzchnia użytkowa 50,94 m<sup>2</sup>, dwa pokoje, kuchnia, łazienka, wc, przedpokój, II piętro w budynku sześciokondygnacyjnym, piwnica 2,08 m<sup>2</sup>**

**Cena: 111 400 zł, wadium: 11 140 zł**

Mieszkanie można obejrzeć zgłaszając się w Administracji ul. Sygietyńskiego 1, tel. 75 75 31 073.

Przetarg odbędzie się 19.02.2015 r. w sali nr 225, II piętro

w siedzibie Spółdzielni przy ul. Różyckiego 19 w Jeleniej Górze.

Godzina 10<sup>00</sup> - Paderewskiego 14 m. 59

Godzina 11<sup>00</sup> - Ptasia 11 m. 23

Godzina 12<sup>00</sup> - Kiepy 38 m. 5

Różnicę pomiędzy ceną nabycia a wadium osoba wygrywająca przetarg jest obowiązana wpłacić przed zawarciem aktu notarialnego nie później niż w terminie 14 dni po przetargu.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium. Wadium należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu, lecz nie później niż na 30 minut przed wyznaczoną godziną przetargu, w kasie Spółdzielni przy ul. Różyckiego 19 czynnej od poniedziałku do piątku w godz. 8<sup>00</sup>-14<sup>30</sup>

Wadium przepada w wyniku jednostronnego odstąpienia od umowy przez wygrywającego przetarg.

Regulamin przetargu do wglądu w biurze Spółdzielni - pokój nr 111.

Wpłacenie wadium oznacza akceptację regulaminu przetargu.

Koszty zawarcia aktu notarialnego i pozostałe koszty związane z przeniesieniem odrębnej własności lokalu pokrywa w całości Nabywca.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zapraszamy do wzięcia udziału w przetargu.

**Jeleniogórskie Centrum Kultury**

ogłasza przetarg ustny na najem lokalu użytkowego

**Restauracja Relaks** o powierzchni 260m<sup>2</sup>

Przetarg odbędzie się w dniu 17 lutego (wtorek) 2015 roku o godzinie 10.00, w siedzibie Jeleniogórskiego Centrum Kultury w Jeleniej Górze przy ul. 1 Maja 60.

Szczegóły: [www.jck.pl](http://www.jck.pl) oraz pod nr telefonu 75 64 23 880-881.

Ogłoszenia także w Internecie



Tylko **3 zł netto!**

**nj24.pl**

**Burmistrz Kamiennej Góry**

informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta zostały wywieszane wykazy z dnia 26 i 29 stycznia 2015 r. nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

**Burmistrz Miasta Kowary**

ogłasza II (drugi) przetarg ustny nieograniczony na zbycie nieruchomości będących własnością Gminy Kowary położonych w Kowarach, który odbędzie się w dniu 16 marca 2015 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kowarach ul. 1 Maja 1a (sala konferencyjna).

1. O godz. 10<sup>00</sup> - nieruchomość niezabudowana oznaczona działką gruntu numer 49/7 (obręb 2) o pow. 0,3488 ha położona w Kowarach przy ul. Sanatoryjnej, opisanej w księdze wieczystej KW nr JG1J/00077595/5 z przeznaczeniem pod zabudowę usługową

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 104.100,00 zł (do ceny wylicytowanej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT 23 proc.).

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu w wysokości 15.000,00 zł., które winno wpłynąć na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Kowarach w PKO BP O. Kowary nr 08 1020 2124 0000 8002 0011 1641 najpóźniej do dnia 09 marca 2015 r., na odwrocie wpłaty należy podać nr działki i jej położenie.

2. O godz. 11<sup>30</sup> - nieruchomość niezabudowana oznaczona działką gruntu numer 49/8 (obręb 2) o pow. 0,4311 ha, położonej w Kowarach przy ul. Sanatoryjnej, opisanej w księdze wieczystej KW nr JG1J/00077595/5, z przeznaczeniem pod zabudowę usługową.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 119.900,00 zł (do ceny wylicytowanej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT 23 proc.).

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu w wysokości 15.000,00 zł., które winno wpłynąć na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Kowarach w PKO BP O. Kowary nr 08 1020 2124 0000 8002 0011 1641 najpóźniej do dnia 09 marca 2015 r., na odwrocie wpłaty należy podać nr działki i jej położenie.

W dniu przetargu uczestnicy zobowiązani są posiadać dokumenty tożsamości, dowód wniesienia wadium a osoby prawne dodatkowo aktualny wypis z rejestru lub ewidencji działalności gospodarczej oraz właściwe pełnomocnictwo do udziału w przetargu.

Blisze informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Gruntami, Geodezji, Rolnictwa i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Kowarach w pokoju nr 3 lub telefonicznie (75) 6439228.

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Remigiusz Juszczo, ul. Sudecka 51, 58-500 Jelenia Góra (tel. 75 64 24 084), zawiadamia na podst.art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu 26.02.2015 r. o godz. 14.40 sala nr 118 w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze ul. Mickiewicza 21 odbędzie się:

**DRUGA LICYTACJA**

nieruchomości - lokal stanowiący odrębną nieruchomość - położonej w miejscowości Jelenia Góra, przy pl. Ratuszowym 19-20-21/3 kl. 20 o pow. uż. 15,70 m kw stanowiącej własność dłużnika: Lasota Czesław, posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00079012/9.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: 63.000,00 zł.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: 42.000,00 zł.

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania nieruchomości, tj. kwotę 6.300,00 zł, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację (liczy się moment zaksięgowania środków na koncie kancelarii komornika) na konto komornika: Bank Millennium S.A. nr 69 1160 2202 0000 0002 1543 1712.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika. Akta postępowania egzekucyjnego na trzy dni przed licytacją zostaną przesłane do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze do Wydziału Cywilnego.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

**OGŁOSZENIE**

w sprawie taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków obowiązujących na terenie Gminy Jelenia Góra w okresie od 01 marca 2015 roku do 29 lutego 2016 roku

Na podstawie art.24 pkt 8 i 9 Ustawy z dnia 07 czerwca 2001 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (tekst jednolity: Dz.U. z 2006 r. Nr 123 poz.858 z późniejszymi zmianami) Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji „WODNIK” Sp. z o.o. w Jeleniej Grze ogłasza, taryfy stanowiące zestawienie cen i stawek opłat za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków obowiązujących na terenie Gminy Jelenia Góra w okresie 12 miesięcy tj. od dnia 01 marca 2015 roku do dnia 29 lutego 2016 roku.

Tabela 1 Wysokość ceny za 1 m<sup>3</sup> dostarczonej wody i opłaty abonamentowej.

Taryfowa grupa odbiorców	Wyszczególnienie	Cena netto w zł/m <sup>3</sup>	Cena brutto (8% VAT) w zł/m <sup>3</sup>
I	Gospodarstwa domowe (cena – zł/m <sup>3</sup> )	5,47	5,91
	Gospodarstwa domowe (stawka opłaty abonamentowej – zł/odb./m-c)	5,25	5,67
II	Przemysł, usługi i pozostali odbiorcy (cena – zł/m <sup>3</sup> )	6,20	6,70
	Przemysł, usługi i pozostali odbiorcy (stawka opłaty abonamentowej – zł/odb./m-c)	5,25	5,67

Tabela 2 Wysokość ceny za 1m<sup>3</sup> odprowadzanych ścieków i opłaty abonamentowej.

Taryfowa grupa odbiorców	Wyszczególnienie	Cena netto w zł/m <sup>3</sup>	Cena brutto (8% VAT) w zł/m <sup>3</sup>
I	gospodarstwa domowe (cena – zł/m <sup>3</sup> )	5,21	5,63
	gospodarstwa domowe (stawka opłaty abonamentowej – zł/odb./m-c)	5,55	5,99
II	przemysł, usługi i pozostali odbiorcy (cena – zł/m <sup>3</sup> )	6,05	6,53
	przemysł, usługi i pozostali odbiorcy (stawka opłaty abonamentowej – zł/odb./m-c)	5,55	5,99

UWAGA: W przypadku braku urządzenia pomiarowego ilość ścieków określa się jako ilość pobranej wody.

Tabela 3 Procedura obliczania ceny netto 1 m<sup>3</sup> ścieków w poszczególnych kategoriach ścieków przemysłowych dla pojedynczego przykładu (KATEGORIA II – kolumny 6-9)

PARAMETR	KATEGORIA I				KATEGORIA II				NDS
	Wartość	Przekroczył do kat I	Cena bazowa	Cena końcowa	Wartość	Przekroczył do kat I	Cena bazowa	Cena końcowa	
	mg/dm <sup>3</sup>	%	zł/m <sup>3</sup>	zł/m <sup>3</sup>	mg/dm <sup>3</sup>	%	zł/m <sup>3</sup>	zł/m <sup>3</sup>	mg/dm <sup>3</sup>
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Odczyn	6,5-8,5	0,00	6,05	6,05	8,50	0,00	6,05	6,05	6,5-9,5
Zawiesiny og.	250,0	0,00	6,05	6,05	290,0	16,00	6,05	7,02	475,0
CHZT - Cr	450,0	0,00	6,05	6,05	500,0	11,11	6,05	6,72	900,0
BZT 5	220,0	0,00	6,05	6,05	250,0	13,64	6,05	6,88	450,0
Fosfor ogólny	4,00	0,00	6,05	6,05	9,00	125,00	6,05	13,61	10,0
Azot amonowy	25,0	0,00	6,05	6,05	40,00	60,00	6,05	9,68	200,0
Azot azotynowy	4,00	0,00	6,05	6,05	0,30	0,00	6,05	6,05	10,0
Cynk	1,50	0,00	6,05	6,05	0,42	0,00	6,05	6,05	5,0
Miedź	70,00	0,00	6,05	6,05	80,00	14,29	6,05	6,91	100,0
Ekstrakt eter.	0,30	0,00	6,05	6,05	0,08	0,00	6,05	6,05	1,00
ASPC	4,00	0,00	6,05	6,05	5,60	40,00	6,05	8,47	15,0
		0,00		6,05		125,00		13,61	

Do powyższych cen dolicza się należny podatek VAT według obowiązujących stawek.

Na dzień ogłoszenia taryf, obowiązuje stawka VAT w wysokości 8 proc.

UWAGA:

W przypadku ewentualnej zmiany stawki VAT w okresie obowiązywania taryf tj. od dnia 01 marca 2015 roku do 29 lutego 2016 roku, ceny brutto ulegną zmianie, zgodnie z obowiązującą stawką VAT.



# BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

## LOKALE

**SPRZEDAM** nowe mieszkanie 3-pokojowe, 69 m kw., balkon, 255.000 zł. Tel. 509-963-753.

H2942-G

**3-POKOJOWE** na Kiepurze 175.000,- bez pośredników. Tel. 726-398-301.

H3070-G

**ZABOBRZE II** zamienię kawalerkę 30 m kw., wysoki parter do wprowadzenia na 2 lub 3-pokojowe do II piętra. Tel. 699-911-112.

I4-G

**DO WYNAJĘCIA** pokój osobny wejście, kuchnia, łazienka. Tel. 667-621-947.

I29-G

**PAWILON** do wynajęcia. Tel. 664-307-857.

I79-G

**DO WYNAJĘCIA** kawalerka i 2-pokojowe, mieszkania pracownicze-Karpacz. Tel. 603-622-848.

I102-G

**WROCŁAW-** sprzedam mieszkanie, 536-157-795.

I144-G

**CIEPLICE** lokale do wynajęcia na biura, usługi, wysoki standard, niskie ceny. Tel. 501-377-514.

I155-G

**SPRZEDAM** mieszkanie własnościowe M-4 w Wojcieszowie, III piętro, 3-pokojowe, wc, łazienka, duży balkon, mieszkanie po remoncie, centralne ogrzewanie, ciepła woda z kotłowni, blisko centrum miasta, 695-112-363.

I165-G

**WYNAJMĘ** mieszkanie Jelenia Góra, 603-925-484.

I191-G

**DO WYNAJĘCIA** lokal biurowy 20 lub 30 cena 500,- lub 600,-. Cena zawiera umeblowanie, światło, ogrzewanie, internet, 606-940-585.

I196-G

**DO WYNAJĘCIA** komfortowy lokal 110 m kw. w atrakcyjnym miejscu z dużym parkingiem na 8 samochodów, 609-736-480.

I201-G

**POKOJE** do wynajęcia, 794-908-387.

I204-G

**DO WYNAJĘCIA** mieszkanie 67 m kw. 2 pokoje, umeblowane, tanio. Tel. 509-785-820.

I213-G

**SKLEP** do wynajęcia 20 m, naprzeciwko ZUS-u, 608-456-308; 604-998-067.

I214-G

**OKAZJA** do wynajęcia lokal handlowo-usługowy 70 m kw. w centrum Jeleniej Góry. Możliwość przejęcia z meblami, obecnie działający sklep z odzieżą używaną, 602-10-87-95.

I220-G

**SPRZEDAM** mieszkanie na ul. Kiepurze bez pośredników, 63 m kw., 3-pokojowe, IV piętro, 601-460-919.

I222-G

**MIESZKANIE** Wrocław- sprzedam, 601-750-910.

I248-G

**MAM** do wynajęcia lokal 70 m przy ul. Krótkiej, 3 duże wystawy, od czerwca. Tel. 603-139-998.

I257-G

**ZAMIENIĘ** kwaterunkowe 86 m 3-pokojowe, piec, parter do remontu Woj.Polskiego z możliwością wykupu za 1%, nadający się na lokal usługowy, gabinety lekarskie koło byłego pogotowia ratunkowego na mniejsze 2-pokojowe z miejskim ogrzewaniem, 505-272-152.

I223-G

**2-POKOJOWE** własnościowe 55,63 m+ balkon+ miejsce garażowe, po kapitalnym remoncie, Sobieszowska, cena 230.000,- do uzgodnienia, 696-77-17-12.

I266-G

**POKÓJ** z aneksem i łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 75/75-570-85; 505-789-767.

I276-G

**KARPACZ-** mieszkanie sprzedam, 660-258-827.

I284-G

**DO WYNAJĘCIA** pokój+ kuchnia+ łazienka umeblowane z wygodami dla pracującego. Tel. 662-882-382.

I288-G

**DO WYNAJĘCIA** biuro na parterze, 25 m kw. przy głównej ulicy Wolności. Niedrogo. Tel. 662-882-382.

I295-G

**SPRZEDAM** mieszkanie w Bolesławcu 25,40 m. Tel. 75/75-257-61; 508-805-308.

I296-G

**POKOJE** dla pracowników. Tel. 664171154.

I303-G

**KUPIĘ** mieszkanie. Jelenia Góra, Kowary. 70 m lub większe. Oferty z opisem i adresem: kowary.andrzej@onet.pl. Pośrednikom dziękuję!

I154-K

**2-POKOJOWE**, 39 m, pierwsze piętro, Orle, sprzedam, 506-960-490.

I217-K

**NAJTAŃSZE MIESZKANIA**  
BEZCZYNSZOWE  
1, 2, 3 - pokojowe  
i lokale usługowe w J.G.  
Ceny od 1.799 zł/m²  
Sprzedaż bez pośredników  
Skuteczna pomoc w uzyskaniu kredytu!  
510-124-844

## NIERUCHOMOŚCI

**DZIAŁKI** budowlane i grunty koło Jeleniej Góry sprzedam. Atrakcyjne położenie, media, dogodny dojazd, www.gruntydzialki.pl Tel. 695-725-857.

H2662-G

**ZARZĄDZANIE** Wspólnotami Mieszkaniowymi „popdoM”, 663-338-443.

H2698-G

**JAGNIĄTKÓW** działkę 6300 m sprzedam, 511-622-679.

I140-G

**DOM** stan surowy zamknięty, Sobieszów, ok. 150 m, działka 659 m, 340.000; 530-150-697.

I146-G

**OKAZJA-** sprzedam działkę budowlaną Jezów Sudecki, 609-23-58-51.

I171-G

**NIERUCHOMOŚCI**  
**STĘPIEŃ**  
www.stepien.org.pl  
Sprzedajemy Najwięcej Nieruchomości  
JESTEŚMY SKUTE CZNI!!!  
Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684  
PRZYJMUJEMY NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

**SPRZEDAMY** dom z 2008r. w Bukowcu z ogrodem 1800 m kw. N. Grzywińscy, 505074854.

**SPRZEDAMY** dom z 2013r. w Jagniątkowie z ogrodem 1800 m kw. N. Grzywińscy 505074854.

**SPRZEDAM** dom w budowie-200 m kw. (działka 1160), 5 pokoi, garaż, spiżarnia, kotłownia, strychnie, osiedle Czarne, 603930562.

I179-G

**SPRZEDAM** ładnie położone działki warunki zabudowy 38 zł/metr Strużnica 35, 603-729-489.

I209-G

**MALOWNICZO** położone działki budowlane w Dziwiszowie. Kontakt: 516-082-114.

I234-G

**HALA** 1000 m kw. do wynajęcia, 601-750-910.

I247-G

**HALA** 750 m kw., 250 m kw., do wynajęcia, 601-750-910.

I247-G

**SPRZEDAM** dom 100 m kw. i 3 domki letniskowe całoroczne po 40 m kw., działka 23 ara z widokiem na Śnieżkę oraz stary dom w Kostrzycy z działką 13 ara. Tel. 501-124-534.

I253-G

**SPRZEDAM** domek 4-pokojowy, kuchnia, łazienka, weranda, garaż, ogród, Osiedle Pomorskie, ul. Toruńska, 75/76-78-545.

I263-G

**WYNAJMĘ** lub sprzedam piekarnię z wyposażeniem w Miłkowie, 604-288-865.

I271-G

**DOM** 6 km od Gryfowa Śląskiego z piękną dużą działką, atrakcyjna cena, tel. 721824886, 75/6413242.

I304-G

**SPRZEDAM** grunt kl., 3a- 3b 25 ha, 60 lub więcej- powiat Lwówek Śl, tel. 885288568.

I150-K

**OPTIMUM**  
ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI  
tel. 603-444-062  
optimumzn@interia.pl

**SPRZEDAM** aut. Płacę najlepiej! Kupię każde auto osobowe dostawcze ciężarowe motocykle, ciągniki rolnicze wszystkie od 1 do 50 tys. zł całe i uszkodzone legalnie umowa, najlepsze ceny na rynku gotówka w 20 min konkretnie 788345470; dawgoz@interia.pl

I97-K

**AUTO-SZYBY**  
**HAKI HOŁOWNICZE**  
Wolności 26 za Biedronką, obok byłego Plusa  
tel. (75)712-20-89; 601-95-25-99

**ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEJ WYPOŻYCZALNI SAMOCHODOWEJ**  
**AUTO Pe-Ter**  
w Jeleniej Górze przy ul. Zgorzeleckiej 7a tel. 788-025-035

**AUTO SKUP, KASACJA POJAZDÓW, AUTO ZŁOM, AUTO CZĘŚCI**  
**794-794-104**  
**794-794-804**  
www.szrotjelenia.pl

## KUPNO

**KUPIĘ** każde auto, 693-82-82-83.

H2606-G

**KUPIĘ** każde auto, 510-52-29-68.

H2619-G

**KUPIĘ** antyki, 695-702-259.

H2839-G

**KOLEKCJONER** kupi stare obrazy, figurki, i różne stare przedmioty. Tel. 692-382-933.

H3057-G

**KUPIĘ** każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 602-811-423.

I279-G

**SKUP** książek, płyt muzycznych, przedmiotów z PRL-u. Dojazd- gotówka. 509675586.

H2322-K

## SPRZEDAŻ

**DREWNO** kominkowe i opałowe. Tel. 888-174-322.

H2884-G

**BRYKIET** bukowo- dębowy, ceny producenta. Tel. 601-799-452.

H2893-G

**DREWNO** kominkowe, 512-170-233.

H3030-G

**DREWNO** kominkowe bukowe, sezonowane, 603-781-271.

H3135-G

**BUKOWE,** kominkowe, 506-070-359.

I8-G

**DREWNO** kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

I21-K

**PODŁOGI** tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452.

I30-G

**WĘGIEL** czeski najtaniej, drewno opałowe. Tel. 727-235-168.

I55-G

**WYSOKOKALORYCZNY** czeski brykiety dębowo- bukowy, do komin-ków, pieców i c. o., jedna tona brykietu zastępuje 4- 5 mp drewna, 509-796-168; 730-546-118.

I78-G

**DREWNO** opałowe różnego rodzaju, cena do uzgodnienia, 728-216-618.

I151-G

**DREWNO** kominkowe piecowe. Telefon 692314428.

I177-G



Polujemy na prawdę

www.nj24.pl  
**NOWINY**  
jeleniogorskie

REWNO kominkowe opału, 75/7125026. 164-K

**KONKURENCYJNE POŻYCZKI POD ZASTAW ZŁOTA I SREBRA**  
**LOMBARD „Eko-Karat”**  
rok założenia 1998  
ul. Wołności 7  
(obok Filharmonii, I piętro)  
Tel. 75/64-31-436  
**SKUP I SPRZEDAŻ ZŁOTA I SREBRA**

## USŁUGI

**KANALIZACJA-** udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika-kompleksowa, 609-172-300. H2610-G

**PODCIŚNIENIOWE** czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. H2611-G

**DOMOFONY-** montaż, naprawa, serwis, 601-76-57-35. H2612-G

**DACHY** od A do Z rabaty na materiały i robociznę, upusty dla wspólnot mieszkaniowych. Dojazd oraz wycena gratis, wolne terminy, gwarancja. Tel. 880-044-951. H2686-G

**PRZEPROWADZKI/** transport kompleksowo- miasto, kraj, zagranica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. H2686-G

**OSUSZANIE** bezinwazyjne budynków, 663-338-443. H2699-G

**POGOTOWIE** kanalizacyjne WUKO. Tel. 500-50-50-02.

**JUNKERS-** Termet serwis. Tel. 500-50-50-02. H2706-G

**DACHY**, rynny, obróbki, kominy, 784-196-933. H2768-G

**PODCIŚNIENIOWE** dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek meblowej, samochodowej. Profesjonalnie- Karcher. Gwarancja satysfakcji, 792-216-960. H2770-G

**VIDEOFILMOWANIE**, 792-546-054. H2797-G

**POSADZKI** cementowe, betonowe, jastrychy- mixokretem, zalewanie ogrzewania podłogowego, zacieranie mechaniczne, 603-930-562. H2801-G

**TRANSPORT** ciężarowy do 25 ton piasek, żwir, tłuczeń, 609-605-223. H2804-G

**GAZ** serwis- junkersy, piece wszystkich typ, 604-569-785. H2847-G

**ARCHITEKT**, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. H2905-G

**UZDATNIANIE** wody, odkamienianie rur, 663-338-444. H2925-G

**WIDEOFILMOWANIE** i Fotografia. Przegrywanie VHS na DVD, 796-478-667 www.FotonART.pl H2941-G

**STOLARSTWO-** kuchnie i meble na wymiar, 500-408-841. H2986-G

**KOMPUTERY-** naprawy domowe, 606-423-607. H3006-G

**CYKLINOWANIE**, układanie, profesjonalnie, 601-313-541; 75/76-735-46. H3024-G

**ROLETY**, „Ares”, 75/76-43-430. H3029-G

**ŻALUZJE** „Ares”, 75/76-43-430. H3029-G

**ROLETY**, roletki, żaluzje, marki-zy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. H3068-G

**ŁAZIENKI** kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. H3074-G

**REMONTY** tanio gwarancja, 509-924-523.

**REMONTY**, 604-992-041. H3119-G

**ROLETY** materiałowe, dzień- noc, żaluzje, moskitiery, rolety zewnętrzne, bramy garażowe, montaż, dostawa, naprawy, 604-460-139. H3120-G

**PRZEPROWADZKI** kompleksowe, 516-146-075; 694-559-227. H3127-G

**REMONTY-** 536-317-347.

**KOMPLEKSOWO-** 536-317-347.  
**PROFESJONALNIE-** 536-317-347.

**GLAZURA-** 536-317-347.  
**REGIPSY-** 536-317-347. H3152-G

**ŚWIADECTWA** energetyczne, 510-240-885. H3153-G

**PROJEKTOWANIE** budowlane, 600-201-769. H3153-G

**DACHY**, 696-628-272. H3153-G

**TRANSPORT** bus towarowy, miasto, kraj- zagranica. Tel. 600-540-190. H3152-G

**SCHODY-** od projektu po montaż. Producent, tel. 502-337-307. H3152-G

**DRZWI** drewniane- producent. Tel. 502-337-307. H3152-G

**CZYSZCZENIE** dywanów, wykładzin, tapicerek meblowej. Dojazd do klienta gratis. Najlepsze środki czyszczące firmy Karcher, 781-88-36-88. H3152-G

**CZYSZCZENIE** dywanów, tapicerek meblowej-Karcher, 781-88-36-88. H3152-G

**PRZEPROWADZKI**, 660-468-908. H3152-G

**INSTALACJE** elektryczne, pomiaru, systemy alarmowe, domofony, anteny, kamery, sieci komputerowe, 603-117-054. H3152-G

**ANTENY** TV-SAT, montaż, sprzedaż, naprawa, 502-102-333. H3152-G

**22-LETNIE** doświadczenie przy remontach starych budynków oraz nowoczesne wykończenia, 884-990-720. H3152-G

**REMONTY** mieszkań, 691-631-082. H3152-G

**ŚWIADECTWA** (certyfikaty) energetyczne budynków- tanio, solidnie, 696-469-325. H3152-G

**POMIARY** elektryczne- budynków, urządzeń, 696-469-325. H3152-G

**ŚWIADECTWA** energetyczne. Tel. 665-684-984. H3152-G

**ANTENT** zbiorcze R/TV/Sat sprzedaż, montaż, serwis. Tel. 75/644-50-80. H3152-G

**TAPICERSTWO** od A do Z. Przyjazd do klienta, transport i wycena gratis. Tel. 880-044-951. H3152-G

**MEBŁOZABUDOWY** szafy, garderoby, 603-328-832. H3152-G

**STOLARSKO-** ciesielskie naprawy, renowacje, podbitki, drzwi, okna, solidnie, fachowo. Tel. 609-477-529. H3152-G

**ELEKTRYKA**, nadzory, projektowanie, wykonawstwo, pomiary. Tel. 601-158-355. H3152-G

**HYDRAULIK-** tanio i solidnie. Tel. 791-001-236. H3152-G

**PRAŁKONAPRAWY**, 603-83-54-83. H3152-G

**MINIKOPARKA-** wynajem, przyłącza gazowe, elektryczne, wodno-kanalizacyjne, fundamenty, ogrodzenia, bramy, izolacje pionowe fundamentów. Tel. 665189955. H3152-G

**ZŁOTA** rączka- malowanie, montaż, wymiany, prace ogólnobudowlane, 606-734-030. H3152-G

**SPECJALISTYCZNA** ścinka drzew. Tel. 692-314-428. H3152-G

**IZERY**  
Firma budowlana  
IZERY Bis sp. z o.o.  
tel. 510 132 271  
kontakt@izery.pl

**Wykonujemy:**

- Wznoszenie budynków w stanie surowym
- Skomplikowane roboty żelbetowe
- Kompleksowe remonty
- Remonty obiektów zabytkowych
- Remonty elewacji
- Izolacje przeciwwodne

**Kasy fiskalne**  
Fiskalizuj z najlepszymi

ZUK  
Kasy Fiskalne

Jelenia Góra, ul. Bankowa 10  
tel. 75 75 22 092  
www.kasy-fiskalne.com.pl

**TYNKI** gipsowe, cementowo-wapienne; agregatami, 603-930-562. H3152-G

**HYDRAULIKA**, 533-188-754. H3152-G

**KONTENERY:** wywóz gruzu, śmieci, 727-548-554. H3152-G

**ELEKTRYK**, instalacje, modernizacje, naprawy, pomiary, podłączanie sprzętu AGD. Tel. 605-603-648. H3152-G

**STUDIO** Parkiet „Kornik” wykonuje profesjonalnie: cyklinowanie beżyłowe, układanie parkietów, podłóg, paneli: oferuje szeroką gamę klejów, lakierów, środków konserwujących, 75/75-12-879, 609-736-480. H3152-G

**WYLEWANIE** posadzek Mixokret, mas wyrównujących, frezowanie posadzek, usuwanie subitu, pozostałości klei, lepiszczy, układanie parkietu, cyklinowanie beżyłowe, 609-736-480. H3152-G

**KOMPLEKSOWE** wykończenie wnętrz, tynki gipsowe i cementowo-wapienne, 792-092-188. H3152-G

**HYDRAULIKA-** tanio, solidnie, 503-319-676. H3152-G

**HYDRAULIKA** kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. H3152-G

**JUNKERSY-** serwis, 604-569-785. H3152-G

**TELEWIZJA** Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. H3152-G

**REMONTY** mieszkań, 693-295-537. H3152-G

**KOPARKO-ŁADOWARKA+** młot. Transport- wywrotka 15 ton, piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl H3152-G

**TYNKI** maszynowe 662485024. H3152-G

**MALOWANIE** proszkowe. Nowa lakiernia proszkowa Lak System w Lubiechowej. Krótkie terminy, atrakcyjne ceny. Malowanie felg, ogrodzeń, mebli metalowych, ram stalowych oraz innych detali metalowych, 692-232-414. H3152-G

**SOLIDNA** firma dekarska oraz ogólnobudowlana z kilkunastoletnim doświadczeniem, tel. 531515989. H3152-G

**„MAJSTER”** budowa domów profesjonalne wykonawstwo- kompleksowa obsługa inwestycji, 605-209-140. H3152-G

**TRANSPORT** aut, sprzętu budowlanego, 506-583-060. H3152-G

**KOPARKO-ŁADOWARKA**, montaż instalacji sanitarnych, wiercenie otworów w żelbetonie, 509-307-185. H3152-G

**DACHY** 602-884-480. H3152-G

**BRUKARSTWO-** kompleksowo. Tel. 608-658-351. H3152-G

**ZŁOTA** rączka, drobne remonty, malowanie, panele, wykładziny, płytki, mogą pracować w gospodarstwie rolnym, 601-972-474. H3152-G

**CYKLINOWANIE** montaż podłóg, 601-910-613. H3152-G

**TRANSPORT-** przewodzący, 791-466-993. H3152-G

**NAPRAWA** maszyn do szycia. Tel. 603-324-921. H3152-G

**KRAWIECTWO-** szycie wszystkiego, firany, zabawki itp., 516-17-37-17. H3152-G

**PODNOŚNIKI** koszowe 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. H3152-G

**WYNAJMĘ** koparki, minikoparki, młoty wyburzeniowe, zagęszczarki, 601-799-463. H3152-G

**PROJEKTY** budowlane z pozwoleniem na budowę, 884-99-79-79. H3152-G

**ŚCINKA** drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. H3152-G

**HYDRAULIK** pomoże, 537-070-481. H3152-G

**MALOWANIE** 606734030. H3152-G

**STOLARSTWO-** balustrady, tarasy, wiaty, 660699133. H3152-G

**KOMINKI** budowa montaż sprzedaż. Atrakcyjne ceny. Sklep internetowy Zadzwon: 797-252-379, 75-30-000-32. H3152-G

**ELEKTRYK**, 664-475-323. H3152-G

**ŚCINKA** drzew z użyciem technik alpinistycznych i podnośnika, 509-208-891. H3152-G

**CYKLINOWANIE**, solidnie+ schody, 697-143-799. H3152-G

## LEKARSKIE

**PSYCHIATRA**, Jacek Madejek, gabinet specjalistyczny, wizyty domowe, 609-752-830. H3152-G

**GINEKOLOG-** rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94. H3152-G

**VIAGRA**, cialis, 601-960-615; 605-405-855. H3152-G

**KARDIOLOG-** Jan Łyssa- kompleksowa nieinwazyjna diagnostyka układu krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E. Rejestracja tel. 8.00- 16.00 75/643-16-80; 606-172-144. H3055-G

**DERMATOLOG** specjalista Makarewicz Barbara. Jelenia Góra, pl. Ratuszowy 55/3 przyjmuje w poniedziałki, piątki od 15.30- 19.00; w środy po 18.00, w soboty po rejestracji telefonicznej, 75/75-233-00; 602-13-53-62. H3085-G

**ENDOKRYNOLOG** specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różycyńskiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. H3112-G

**WSZYWKI** przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

**WSZYWKI** przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. H3123-G

**PSYCHOLOGICZNY** Gabinet mgr Jolanta Kałuzińska-Góra. Doświadczony psycholog, terapeuta. Certyfikat specjalisty terapii uzależnień. Diagnostyka i terapia dzieci, dorosłych, rodzin, nerwice, depresje, zaburzenia odżywiania. Jelenia Góra, ul. Teatralna 1, pok. 204 a. Rejestracja tel. 504-155-159. H3126-G

**PSYCHIATRA** Ewa Ratajczak przyjmuje w środy od godz. 15.00 „Klinika” ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna 796-933-844. H3136-G

**ZIEZIULA** Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Teatralna 1, pok.110; wtorki, piątki od 16.00-17.00. H3136-G

**GABINET** Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. H3136-G

**PSYCHIATRA** Bogusław Zasępa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucie, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. H3136-G

**DERMATOLOGICZNY** Gabinet Lerski Krzysztof Kwaśny specjalista dermatolog przyjmuje: poniedziałek-czwartek 10.00- 13.00; wtorek- piątek 15.00- 19.00; środy po rejestracji, Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermoskopia i Mikrodermabrazja. H3136-G

**GINEKOLOG-** rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94. H3136-G

**SPECJALISTA** chorób kobiecych i położnictwa, specjalista seksuolog, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W.Polskiego 3/2, 602-479-306. H3136-G

**LOGOPEDYCZNY** Gabinet „Logos” korekcja wad wymowy oraz terapia wspomagająca dla dzieci z opóźnionym rozwojem mowy. Jelenia Góra, Wiejska 29a/2, tel. 502-180-106. H3136-G

**MASAŻE**, fizykoterapia (laser, DD, ultradźwięki, jonoforeza), rehabilitacja, akupresura stóp, mgr fizjoterapii, wizyty domowe, 691-200-995. H3136-G

**REUMATOLOG** Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepurów 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. H3136-G

**ZDROWIE** Jelenia Góra  
ZAKŁAD USŁUG LEKARSKICH  
Spółka z o.o.  
ul. Mostowa 2  
(75) 76-74-937  
pn. - pt. 8<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>  
www.zulzdrowie.pl

**PODSTAWOWA OPIEKA ZDROWOTNA (POZ)**

- lekarz rodzinny
- lekarz pediatra
- punkt szczepień
- gabinet zabiegowy

**MEDYCYNA PRACY**

- badanie profilaktyczne
- badanie sanitarno-epidemiologiczne
- badanie kierowców (wszystkich kategorii)
- bezpłatne badanie uczniów do szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych oraz studentów

**KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE**

- laboratorium analityczne
- EKG
- spirometria
- audiometria
- szczepienia ochronne (pł. grypie, WZW, przy wyjazdach do krajów tropikalnych, inne)

**STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE**  
Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha

**Zespół Lekarzy specjalistów:**  
Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta  
Artur Błaszczyszyn - chirurg, implantolog  
Magdalena Warzecha-Maksymczuk - lek. stom.

J. Góra ul. Kiepury 77 (75)75-423-56  
pogotowie: 600-017-325

**KAMERALNY**  
z iskrą ciepła domowego, atmosferą rodzinną

**DOM SENIORA "GRZEŚ"**

tel. 757619784  
607445996  
zaprasza na pobyty krótko- i długoterminowe z całodobową opieką, również z chorobą Alzheimera

**KARPACZ**  
ul. M. Skłodowskiej 9

**PSYCHIATRA**- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwic i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. I188-G

**BADANIE** lekarskie kierowców ul. Wiłkomirskiego 15. Tel. 601-76-42-45. I190-G

**ALKOHOŁODTRUCIE** lekarz, pielęgniarka 502361579. I243-G

**SPECJALISTA** protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielenie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.-pt. 10.00-19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. I297-G

**BALDENT** H. Niedźwiecka- Bal specjalista stomatolog. Jelenia Góra ul. Długa 7/8 m 6. Leczenie zachowawcze i protetyczne. Tel. 757647958. H2005-K

**CHRAPIESZ** zadzwoń tel. 795-516-961 leczenie i diagnostyka chrapania; www.jcl-laryngolog.pl

**ALKOHOŁODTRUCIA**, 603-082-316. I19-K

**LARYNGOLOG**- Jeleniogórskie Centrum Laryngologii: USG zatok, videoendoskopia, tympanometria, operacyjne leczenie chrapania. Rejestracja 75/64-57-651; www.jcl-laryngolog.pl

**VEGA** Test- wykrywanie pasożytów, grzybów, bakterii, wirusów oraz zaburzeń pracy organizmu. Usuwanie patogenów częstotliwościami. Możliwość wizyt domowych. Zapisy-Cieplice, tel. 510-126-927. I28-K

**ANGIOLOG** Joanna Olszewska-Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obrzęków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. H2226-K

**BARS**- energetyczny proces uwalniający od ograniczających myśli, emocji, schematów działania i przekonań. Otwarcie na radość, zdrowie, lekkość i obfitość w życiu. Zapisy tel. 510126927. I29-K

**LARYNGOLOG**- foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00-18.00), 75/76-73-567. I96-K

**PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY**  
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy przyjąć i wizyty domowe - po uzgodnieniu. Bez rejestracji 601-898-289

Specjalista dermatolog  
**ALICJA LECHETA-PRAWDZIK**  
Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)  
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE  
601-898-289

**SPECJALISTA PEDIATRII CHOROBY PŁUC medycyny rodzinnej**  
**IRENA TRYGUB**  
dzieci, dorośli  
600-787-574

PRACA PRACA PRACA PRACA

**Nowy Hotel \*\*\***  
Dolny Śląsk, 200 miejsc noclegowych  
**zatrudni na umowę o pracę:**

**Dyrektora**  
oraz  
**Kierownika Działu Marketingu**

Zapewniamy mieszkanie służbowe poza hotelem.  
CV proszę przysłać na adres: nowyhotel@o2.pl

LEKARSKIE LEKARSKIE

Estetica **Dental** *Pielęgniarki? Z nami to natural!*

**NAJNOWSZA GENERACJA TWORZYW W PROTETYCE DENTYSTYCZNEJ!**

- Protezy elastyczne.
- Estetyczne kłamry w kolorze zęba.
- Miękkie wkładki bazy protezy.

**Nie pękają \* Nie uczulają**  
**Cienkie \* Lekkie \* Komfortowe**  
Tel. 75 75 575 99 PN-PT od 8.00-16.00

**UWAGA PALACZE**  
Rzucisz palenie po jednej wizycie.  
Terapie antynikotynowe, alkoholowe, alergie - wygaszanie.  
Rejestracja tel. 509-156-662  
**JELENIA GÓRA, TEATRALNA 1**  
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

**USG**  
stawów biodrowych dziecięcych  
**SPECJALISTA ORTOPEDII I CHIRURGII URAZOWEJ**  
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW  
**Zbigniew Rudnicki**  
przyjmuje:  
poniedziałek 17.00-18.00  
środa 17.00-18.00  
sobota 9.30-11.00  
pl. Piastowski 30 - obok apteki  
Jelenia Góra - CIEPLICE  
Tel. kom. 601-75-14-74  
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

**Specjalista chirurgii ogólnej**  
Dr n.med. **Marek Kaźmierczyk**

- diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
- choroby odbytu, hemoroidy i inne
- kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
- inne schronienia chirurgiczne: żyłki kończyn dolnych i inne

Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"  
Poniedziałek 16-17.  
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 obok apteki w Ryńku Worek 16-17 kom. 602635191

**KRZYSZTOF CZERKASOW**  
specjalista chirurg ortopeda  
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.  
Jelenia Góra, Letnia 2  
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

**NAJNOWOCZESNIEJSZA APARATURA JEDNORAZOWA SKUTECZNA KURACJA ANTNIKOTYNOWA**  
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.  
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345  
Godziny przyjęć od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów  
specjalista chirurgii plastycznej dr med.  
**Jakub Kratochwil**  
rejestracja 75 6424558

**NEUROLOG**  
**WŁODZIMIERZ KOŚCICKI**  
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.  
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345  
Godziny przyjęć od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

**Okulista** **Małgorzata MARKIEWICZ** specjalista chorób oczu  
Leczenie chorób oczu komputerowe badanie wad wzroku dobór okularów ■ pole widzenia ■ pachymetria ■ bezdotkowy pomiar ciśnienia śródgałkowego ■ płukanie dróg łzowych.  
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00  
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk" (vis a vis hotelu Europa)  
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

PRACA

**SPRZĄTACZKĘ**, 732-307-626. H2799-G

**PRACOWAŁEŚ** za granicą- zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.

**KINDERGELD** zasiłek, 75/75-240-44; 601-55-44-10. H3121-G

**ZAOPIEKUJĘ** się dzieckiem, 783-957-426. I92-G

**PRZYJMĘ** fryzjerkę, 669-017-071. I109-G

**HEIDELBERG** salon masażu erotycznego w Heidelberg- Niemcy szuka atrakcyjnych pań również bez doświadczenia. Zapewniam zakwaterowanie, obsługę w języku polskim, super zarobki- stawka godz. 45 euro. Tel. 0049/151-667-411-98; 0 0 4 9 / 1 7 5 - 2 4 0 - 7 0 - 3 5 ; www.wellnessdeluxe-massagen.de I163-G

**POTRZEBNY** nauczyciel tańca użytkowego, kilka prywatnych lekcji. Tel. 724-40-70-33. I184-G

**ZATRUDNIĘ** do pralni pań/ pana- młodych, pojętnych, energicznych, 886-666-896. I212-G

**Opieka nad osobami starszymi w Niemczech!**

Znasz język niemiecki? Zgłoś się do nas!

**Zapewniamy:**

- legalną i bezpieczną pracę
- atrakcyjne wynagrodzenie
- opłacone składki ZUS
- wyżywienie i zakwaterowanie na miejscu
- dojazd do i z Niemiec

ProSenior Sp. z o.o.  
ul. Serwituty 23, 02-233 Warszawa  
tel. 22 343 94 50  
epieka@prosenior24.pl | www.prosenior24.pl

Firma produkcyjno - handlowa zlokalizowana na terenie powiatu kamiennogórskiego poszukuje do pracy osoby na stanowisko **w dziale sprzedaży**

Od kandydata oczekuje się:

- wykształcenia wyższego o profilu technicznym
- doświadczenia zawodowego, preferowane doświadczenie w służbach handlowych
- dobrej znajomości jednego języka obcego (preferowany: angielski, niemiecki, francuski.)
- bardzo dobrej znajomości pakietu MS Office
- samodzielności
- posiadania prawa jazdy kat.B popartego doświadczeniem w prowadzeniu pojazdów
- dyspozycyjności oraz umiejętności pracy pod presją czasu
- zdolności analitycznych
- umiejętności pracy w zespole

Firma oferuje:

- zatrudnienie na umowę o pracę
- atrakcyjne warunki wynagrodzenia
- profesjonalne przygotowanie do wykonywania powierzonych zadań

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego na adres e-mail: **rekrutacja210@wp.pl**  
Firma skontaktuje się tylko z wybranymi osobami

**www.KEMPF.pl** **POSZUKUJEMY DO PRACY**

na stanowiskach: **ŚLUSARZ, SPAWACZ, MONTER**

**MOŻLIWA PRACA W KRAJU I ZA GRANICĄ.**

Oferty prosimy składać na adres e-mail **a.burzynska@kempf.pl**

### PRACA C.D.

**ZATRUDNIĘ** cukiernika, piekarza, pomoc w cukierni, praca tylko w nocy. Cukiernia- piekarnia Mrugała. Tel. 603-139-998. I258-G

**AVON-** konsultantka. Tel. 692-494-164. I268-G

**PRZYSTAŃ** Twórcza- Cieplickie Centrum Kultury zatrudni lektora języka angielskiego do grup dziecięcych. Aplikacje przyjmujemy do 16.02.2015 r. na adres: Przystań Twórcza-Cieplickie Centrum Kultury 58-560 Jelenia Góra ul. Cieplicka 74, lub mailowo: sekretariat@przystantworcza.pl I270-G

**ZATRUDNIĘ** młodego kierowcę-wykształcenie średnie, zdolności marketingowe, 886-666-896. I286-G

**ZAOPIEKUJĘ** się dzieckiem, osobą starszą, 504-545-522. I287-G

**KIEROWCA** pojedzie, 537-070-481. I301-G

**NIEMCY**, ogrodnictwo dla kobiet 77/4820787, 602658917. I60-K

**ZATRUDNIĘ** do stolarni (możliwość przyuczenia). Tel. 601-799-452. I92-K

**POŚREDNICTWO** Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-242; www.agencja-partner.pl I146-K

**ZATRUDNIĘ** krawcowego w zakładzie odzieżowym w Bolkowiu zapewniamy szkolenie i dojazd. Tel. 602-58-97-47, 75-74-13-331. I155-K

**PRZEDSTAWICIEL** finansowy-praca dodatkowa dla każdego! Atrakcyjne wynagrodzenie, elastyczny czas pracy. Wyślij CV: praca@eurocent.pl I152-K

**BEZPŁATNY** kurs j. angielskiego dla bezrobotnych ze środków Unii Europejskiej min. 6 miesięcy, wiek 25- 64, wykształcenie max średnie/ policealne. Tel. kontaktowy 887-679-667; 603-137-439. I211-K

**FIRMA** zatrudni osoby do sprzątania obiektu handlowego w Jeleniej Górze. Zapraszamy również osoby niepełnosprawne. Kontakt z kierownikiem 661991555. I213-K

### NAUKA

**TŁUMACZ** przysięgły- niemiecki, 501-099-367. H2607-G

**TŁUMACZ** przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. H2831-G

**MATEMATYKA**, fizyka, chemia-tanio. Tel. 606-62-82-49. H3045-G

**OSK „Plus”**, Kiepur 27B/1, kursy kat. B, doszkalanie. Tel. 502-266-499; www.plus.prawojazdy.com.pl I3111-G

**ANGIELSKI**, 503-819-327. I45-G

**JĘZYK** polski- korepetycje, przygotowanie do matury, 504-09-11-11. I251-G

**ANGIELSKI**- korepetycje: dorośli, młodzież, dzieci- nauczyciel, 664-726-919. I256-G

**MATEMATYKA**- dojeżdżam, 728-217-498. I283-G

**HOTEL \*\*\***

**Tango**

www.hotelitango.pl

**Wesela, marzeń**

tel. 601 834 644  
kontakt@hotelitango.pl

**DOLNOŚLĄSKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO**  
OKZ Jelenia Góra, ul. 1 Maja 27 (nad Domem Towarowym)  
tel./fax (75) 75-246-40; 601-751-654; (75) 64-38-777

**KURSY ZGŁOSZENIA W SIEDZIBIE OŚRODKA**

**UWAGA ! BEZPŁATNE SZKOLENIA !**  
Do szkoleń mogą przystąpić osoby bezrobotne, które utraciły pracę z przyczyn dotyczących pracodawcy, w okresie 6 m-cy przed dniem przystąpienia do projektu lub znajdujące się w okresie wypowiedzenia.  
Informacje w sekretariacie ośrodka.

**ANGIELSKI/** niemiecki nauczyciel, 537-111-140. I291-G

**MATEMATYKA**, 606-327-420. I93-K

**DOJRZAŁA**, 885-319-656.

**LENA**, 782-115-982.

**SEKSONNA** trzydziestolatka, 796-691-134.

### MATRYMONIALNE

**„AMOR”** Jelenia Góra, Promocja 50%, 75/75-23-084, 600-983-771. H2828-G

**DUET**- Lubań, 604-361-418. I209-K

### RÓŻNE

**DOMOFONY**, 601-765-735. H2613-G

**WRÓŻKA**, 506-694-216. H2816-G

**WESELA**, ogniska, noclegi, 75/76-16-422. H3129-G

**PIZZA** na telefon, catering, 693-714-247; 75/64-33-089. I36-G

**MUZYK** orkiestra z trąbką- 609-299-524. I208-G

**TANIE** noclegi dla pracowników, 691-952-208. I90-K

Zapraszamy na **domowe obiady**

**SPRZEDAM ZA ODSTĘPNE**

Passat Handlowy Tesco, tel. 533 78 08 01  
mail: zapiecek-jeleniagora@wp.pl

### TOWARZYSKIE

**DAREK**, 500-430-779. H2630-G

**POSZUKUJĘ** do pracy w prywatnym apartamencie przy granicy z Luksemburgiem panie od 18 do 36 lat, 0049/173-42-32-568. H2819-G

**STARSZY** dla pań 40- 65 lat, 663-368-560. I48-G

**MŁODA** namiętna Magda zaprasza na full serwis, 888-177-906.

**ZAPROSZĘ**, przyjadę, 602-861-000.

**SZYBKIE** numerki w centrum, 501-830-202. I86-G

**VANESSA** nowy numer, 796-691-135.

**NIE** piękne lecz umiejętnie 100,-/godz., 697-577-650.

**22-LATKA** puszysta zaprasza, 517-681-503. I175-G

**BARDZO** ładna, i kobieca, blondynka dla dojrzałych, 722-266-420.

**ZADBANA**, atrakcyjna 38 lat, blondi zaprosi, 724-828-099. I231-G

**BRUNETKA** 30 lat zaprosi w Cieplicach, 880-600-261. I274-G

**SARA** 45-latką zaprasza na miłą zabawę, 782-301-448.

**PRZYJMĘ** do współpracy dziewczynę, 508-841-459.

**NOWA** sympatyczna blondynka 19-latką zaprasza na super zabawę, 782-301-587. I280-G

**BLONDYNKA** od 8.00, 739-051-945.

**MARTYNA** 728-271-237.

**„FRANCUZ”** jak lubisz, 728-271-237. I292-G

**BOLESŁAWIEC** Agata 38 lat, zaprasza, tel. 723-272-926. H2188-K

### TURYSTYCZNE

**ELJAN-TRANS** przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl H2829-G

**MONACHIUM**, Jezioro Bodeńskie; www.kamilbus.pl 75/78-13-910; 604-419-643.

**HAMBURG**, Bremen i okolice z adresu na adres, 75/78-13-910, 604-419-643.

**LICENCJONOWANY** przewóz osób do Niemiec. Z adresu na adres, szybko, tanio, solidnie, bezpiecznie, 75/78-13-910; 604-419-643; www.kamilbus.pl H2954-G

**Night Club 15:00 - 6:00** www.clubriviera.pl

**Riviera Kaczorów**

tel. 75 741 22 71  
kom. 508 082 972

**Night Club 20:00 - 6:00**

**Wyspa**

Jelenia Góra ul. Wyspiańskiego 13  
tel. 75 / 752 44 87

**MPT-** przewozy na lotniska: Praga, Berlin, Wrocław, Drezno. F-ra VAT. Tel. 607-763-204. H3092-G

**TOP-TRANS** przewozy osobowe do Niemiec i Holandii, pełny pakiet ubezpieczeń, auta klimatyzowane, szybko i wygodnie, z adresu na adres, szósty przejazd 50% gratis, 75/75-33-219, 601-94-64-24; www.top-trans.jgora.pl H3148-G

**BERLIN** przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425. I28-G

**PRZEWOZY** do Niemiec, Belgii, Holandii z adresu na adres, 75/75-18-141; 514-065-837. I56-G

**PRZEWOZY** osobowe „Dario” Niemcy- Austria, www.przewozydario.pl 75/78-12-746; 604-672-112. I192-G

**PRZEWOZY** pasażerskie do Niemiec „Ed-Mar”. Wyjazdy: poniedziałek-środa- piątek. Powroty: wtorek - czwartek- sobota. Tel. 603-032-062 lub 75/78-11-152. I275-G

**PEGAZ.** Przewozy osobowe do Niemiec- zimowa promocja 35 euro za osobę. Tel. 74/818-74-64; 665-359-696; www.przewozypegaz.pl I293-G

**DAR-POL** przewozy osobowe całe Niemcy, 75/75-18-255, 607-222-369.

**BERLIN-** Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

**DAR-POL** przewozy na lotniska, 607-222-369.

**HEILBRONN:** Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

**NURNBERGIA** Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

**DAR-POL** przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

**DAR-POL** przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. I294-G

**MIKROBUS** 9-osobowy usługi przewozu osób w kraju i za granicą, lotniska, wyjazdy służbowe, rodzinne, firmowe, szkolenia i inne, 601556495. H2266-K

### KOSMETYCZNE

**KOSMETOLOGIA-** www.spahaus.pl 693-957-884. I35-G

**MANICURE**, pedicure (zwykły, hybrydowy), henna, przekłuwanie uszu, bezpłatny dojazd, 795-356-780. I267-G

### BIZNES

**BIURO** Rachunkowe- Jelenia Góra; ksiąŜka przychodów i rozchodów, księgowość spółek, stowarzyszeń, fundacji, 75/64-38-224; 606-940-585. H2599-G

**BALBINA** Biuro Rachunkowe LMF 14416/99 usługi: osoby fizyczne, prawne (PIT, CIT, VAT, ZUS, kadry, sprawozdania, biznesplany) odbieramy dokumenty. Pn-pt. 8.00-17.00; 75/76-57-434; 75/75-33-648.

H2714-G

**BIZNES**, 732-307-626. H2800-G **PRAWNIK** porady, sporządzanie pism, windykacja, 606-245-298.

I52-G

**NAJTAŃSZY**, najstarszy lombard w Jeleniej Górze, rok założenia 1990, zaprasza na Armii Krajowej 9, 75/76-46-183 i Plac Targowy Zabobrze, tel. 75/64-38-747. Jesteśmy najtańszym lombardem na Dolnym Śląsku!!!

I221-G

**POŻYCZKA** 1500 zł w domu klienta. Tel. 784-051-302.

**SZYBKA** pożyczka, 503-196-773.

**CIEPLICE** pogotowie gotówkowe. Tel. 784-051-384.

**POTRZEBUJESZ** gotówki zadzwoń. Tel. 791-57-05-78.

**KOWARY** szybka pożyczka, 784-051-304.

I228-G

**BEZPŁATNE** porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311.

I229-G

**J&V** Biuro Rachunkowe- szeroki zakres usług. Oferujemy przystępne ceny. Serdecznie zapraszamy od pn.- pt. w godz. 9.00- 16.00, ul. Wazów 5, Jelenia Góra- Cieplice (koło poczty). Tel. 75/64-67-789.

I261-G

**ALE** szybka gotówka- nawet 10.000 zł! Proste zasady, bez zbędnych formalności. Provident: Polska S.A.- 600-400-295 (opłata wg taryfy operatora).

I145-K

**POŻYCZKI** gotówkowe z pełną obsługą w domu Klienta! Szybka decyzja, niewielkie formalności, pożyczki dla każdego. Eurocent: 663-225-225 www.eurocent.pl

I153-K

**KREDYTY** gotówkowe, konsolidacyjne, pożyczki pozabankowe, chwilówki. Zadzwoń 601200166.

I212-K

**ZADZWOŃ** 600400600. Tu znajdziesz szybką pożyczkę na jasnych zasadach. Provident Polska S.A. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

I219-K

**UWAGA!** My nie straszmy! My pożyczamy! **UWAGA!** Pierwsza pożyczka jest darmowa!

**BIURO KREDYTOWE JELENIA GÓRA-ZABOBRZE**  
ul. Wiejska 29A, tel. 781-222-323  
Czynne od poniedziałku do piątku od 8.30 do 16.00

**Dom Kredytowy Invest**  
KREDYTY do wyboru do koloru: BEZ BIK  
FIRMOWE bez ZUS i US, na odwołanie  
HIPOTECZNE do 100% wartości nieruchomości  
SAMOCHODOWE i LEASINGI  
CZYSZCZENIE BIK !!!  
ul. 1 Maja 65  
JELENIA GÓRA  
tel. 75/732-57-57, kom. 732-844-878

**KREDYTY** bankowe i pozabankowe  
Tel. 500 086 705

**PROFILE 70-90 mm**  
**OKNA**  
**DRZWI**  
PCV  
DREWNO  
ALUMINIUM  
WITRYNY  
PARAPETY  
SIA PIETRUCHA  
ROLETY  
OKNA DACHOWE  
PPHU "JAREX"  
Jelenia Góra,  
ul. Przesmyk 3  
(koło Zajezdni MPK)  
Telefon: (75)7649-361;  
(75)7678-844  
jarexokna@gmail.com  
**RATY**  
www.jarexokna.pl

**WIŚNIEWSKI**  
AUTORYZOWANY DEALER  
**NOWOŚĆ!**  
**BRAMY FIRMY**  
**Wiśniowski**  
grubość 60 mm  
Stalarka PCV,  
Alu i drewno  
Jelenia Góra,  
ul. Teatralna 1  
tel./fax 75 75 246 96  
widojg@op.pl

**Fabryka okien PCV**  
Montaż, serwis, raty.  
Okucia WINK-HAUS  
Okna i okna dachowe,  
drzwi, rolety, parapety  
Jelenia Góra - Łomnica  
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/  
tel./fax (075) 714 14 70

**SPRZEDAŻ** **SPRZEDAŻ**  
**OKNA**  
**NOWOŚĆ** - OKNA IGLO ENERGY K-0,8  
**DRZWI**  
■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ  
■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE  
**RATY!** MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,  
ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17  
www.drutex.com.pl

Teraz taniej nawet do 30 %\*\*  
Drzwi Roka "3950 zł"  
Brama Roka "2690 zł"  
ul. Wincentego Pola 8,  
58-500 Jelenia Góra  
tel./fax 75/75-333-65  
tel. kom. 693-399-277  
Hormann - Fan Jelenia Góra  
e-mail: biuro@fan.jggora.pl Autoryzowany Partner Hormann Polska

**Nasze punkty akwizycyjne**  
**BOLKÓW**  
Rynek 33, tel. (75)74-13-262  
Biuro Usług Turystycznych "Janmar"  
**SZKLARSKA PORĘBA**  
ul. Jedności Narodowej 6  
tel. (75) 717-21-23,  
tel./fax (75) 717-33-23  
Biuro Turystyki "Almar"  
**KARPACZ**  
ul. Konstytucji 3 Maja 19  
tel. (75) 7616-552  
ul. Konstytucji 3 Maja 39A  
tel./fax(75)76-18-660,  
Biuro Turystyczne "BAKAR"  
**PIECHOWICE**  
ul. Żymierskiego 53A  
tel./fax (75) 761-24-44  
Biuro Rachunkowe  
**LWÓWEK ŚLĄSKI**  
ul. Szkolna Pawilon  
tel. (75) 78-233-82,

**NISKO OPROCENTOWANY KREDYT GOTÓWKOWY**  
OD **4,9%**  
meritubank

Placówki Partnerskie Meritum Banku  
Jelenia Góra, ul. Armii Krajowej 13/2, tel. 75 649 13 60, godziny otwarcia: pn-pt 9-17  
Jelenia Góra, ul. Krocza 25, tel. 75 649 60 10, godziny otwarcia: pn-pt 9-17

**KREDYT**  
konsolidacje oddłużenia  
niezależnie od BIK także z komornikiem  
na spłatę ZUS, US i KRD na dowolny cel  
wysoka przyznawalność  
zadzwoń **tel. 75 617 10 55**  
czynne: 9-17 **tel. 75 617 10 56**  
Jelenia Góra: ul. Sudecka 18, parter na przeciwko Urzędu Miasta

Wybierz jedną z wyjątkowych  
**5** promocji na okna!  
Promocją objęte są wybrane modele okien drewnianych i PVC. Oferta ważna do 28.02.2015.  
**A NA WSZYSTKIE DRZWI OTRZYMASZ 20% RABATU**  
Stolbud Koronea | **STYL 4U**  
JELENIA GÓRA:  
ul. Chrobrego 8, tel. 75 644 30 05  
ul. Warszawska 28, tel. 75 644 30 04

## Kwestionariusz banalny

**Imię i nazwisko: Lidia Łotocka**

**Zajęcie: z wykształcenia nauczyciel, studia z resocjalizacji; przez siedemnaście lat pracowała w szkołach podstawowych we Wrocławiu; od 1991 roku w Karpaczu prowadzi pensjonat, który w 2012 roku przekształciła w dom seniora; była, wieloletnia szefowa Rady Rodziców przy jeleniogórskim „Żeromie”.**

**1. Mieszkam tu, bo:**

Od 1991 roku mieszkam w Karpaczu, bo tutaj znalazłam pracę, męża, przyjaciół. Tutaj założyłam rodzinę. Już nie tęsknię za Wrocławiem.

**2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałam:**

W czwartej klasie szkoły podstawowej wszystkim dzieciom z mojej klasy wpisałam... piątki z języka polskiego. Sprawa wyszła na jaw. Dostałam manto od mamy. Ale czy to mnie czegoś nauczyło? Do dziś podejmuję odważne decyzje, nie analizuję długo, to życie później je weryfikuje.

**3. Ten pierwszy raz:**

Pierwszy wyjazd na kolonie z młodzieżą w roli wychowawcy. W Pogorzeliczy na plaży, podczas gry w piłkę, zgubiłam obręczkę. Nie pomogło przeczesywanie piasku. Najwyraźniej to był znak, że moje pierwsze małżeństwo nie przetrwa długo.

**4. Przebój życia:**

Piosenki Krzysztofa Krawczyka. I włoskie przeboje - są melodyjne, pomagają na chandrę.

**5. Wkurza mnie:**

Niechęć ludzi do pomocy drugim osobom. I zazdrość.

**6. W życiu nie umiem się obejść bez...**

Bez pieniędzy i pracy społecznej; kiedyś na rzecz dzieci i młodzieży, a dziś z osobami starszymi.

**7. Gdybym dostała 100 tys. zł...**

Pojechałabym do Azji. Pasjonują mnie Indie, a nigdy tam nie byłam.

**8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłabym:**

Władysława Bartoszewskiego. Mądry, sprawiedliwy, ceniony polityk pomimo mocno już starszego wieku.

**9. Za późno na:**

Na wyprawę w Góry Wysokie. Aktualnie także na zmianę samochodu.

**10. Ulubiony dowcip:**

Przychodzi blondyna do Mc'Donald'sa:  
- Co pani podać? - pyta sprzedawca.  
- Poproszę frytki.  
- Małe czy duże?  
- Właściwie jedno i drugie.

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

### Brawa i gwizdy

**Brawa dla:**

Właścicielki kwiaciarni „Popławska” Anny Popławskiej, prezesa Przedsiębiorstwa „Simet” S.A. Ryszarda Grota, Urzędu Miasta w Jeleniej Górze, Związku Gmin Karkonoskich, Urzędu Miasta w Kowarach i PPH Proinval S.A. za rzeczowe i finansowe wsparcie Karnawalowego Balu Osób Niepełnosprawnych „Krakowiaków i Górali”, z wyborem Sportowca Roku 2014. Dla wymienionych o brawa poprosili wdzięczni uczestnicy piątkowej imprezy oraz Zarząd Oddziału

Terenowego Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem w Jeleniej Górze.

(stob)

Pomysłodawców kamiennogórskiego koncertu „More Than Music”, siedmiu kapel punkowych i hardkorowych, które wystąpiły za darmo i podarowały płyty, oraz dla ekipy Food Not Bombs (potrawy wegańskie), dzięki którym udało się zebrać pieniądze na leczenie chorego na białaczkę Lucjana z Lubawki. Razem ze środkami z wcześniejszego koncertu hip-hopowego, meczu piłki halowej i datków z puszek łączna kwota pomocowa to ponad 10 tysięcy złotych.

(stob)

Laureata głównej nagrody w ogólnopolskim konkursie literackim „Piórem Malowane” w Krakowie, Artura Yadava. Uczniowi jeleniogórskiej Szkoły Podstawowej nr 7 sukces przyniosło opowiadanie „Przebudzenie drzew”. To kolejne wyróżnienie. Wcześniej wszechstronnie uzdolnionego Artura uhonorowano w regionalnych konkursach: poetyckim, plastycznym i fotograficznym oraz w przeglądach teatralnych (ze szkolną grupą) ze spektakle „Eko - Śnieżka” i „Śniadanie króla”, w Legnicy i Żarowie.

(stob)

Miłośników Dziwizowa i strażaków ochotników, którzy chcą rozpocząć renowację jednowskazówkowego (tylko godziny w formie cyfr arabskich) zegara z dwoma tarczami z 1800 roku na wieży kościelnej. Piękny czasomierz został już wyczyszczony, ustawiony na drewnianym stojaku i zgłoszony do rejestru zabytków. Pieniądze na naprawę (około 30 tys. złotych) będą zbierane podczas balu charytatywnego (14 lutego) i ze sprzedaży kartki pocztowej. Uruchomienie zegara zaplanowano ósmego sierpnia.

(stob)

**Gwizdy dla...**

Dla kierowcy białego seata cordoby, który rano, w środę 4 lutego, zaparkował na środku placu przed przychodnią zdrowia na Osiedlu Orle w Cieplicach. W ten sposób przejazd na dalszą część parkingu, zwłaszcza przy śliskiej nawierzchni, był bardzo utrudniony. Bezmyślność i nieliczenie się z innymi sięgnęło tym razem zenitu. Kierowcy życzymy, aby sprawiedliwy los dał mu odpokutować tę przewinę. Na przykład niech złapie „kapcia”, najlepiej wieczorem w niedzielę i daleko od miasta... No i żeby lewarka zapomniał.

(sad)

### Krzyżówka nr 6

**POZIOMO:** 1. Nasz Bond, - 5. Bat na pazury, - 9. Nestek lub Erni, - 10. Wartość opuszczona, - 11. Wyciągnięty ze wszystkiego, - 14. Boston na parkiecie, - 16. Bez tleniu nie żyje, - 18. Czekala na króla, - 19. Ważna przy narodzinach, - 20. Ma nagrabione, - 22. Bankowy numer, - 24. Dopełniacz w mordy, - 26. Park z dziką rzeką, - 29. Kapitalne zaangażowanie, - 30. Bity w Czechach, - 31. Z papugą na głowie, - 32. Pani Kowalska.

**PIONOWO:** 1. Na bój z dzikiem, - 2. Ważny dla snoba, - 3. Na półce ze słodkimi, - 4. Ochrona mu zapewniona, - 5. W łańcuchach pęka, - 6. Film Larsa von Triera, - 7. Ani a, ani be, - 8. I alfa i omega, - 12. Minęła z wielkim hukiem, - 13. Cela twardego, - 15. Ze słabą siłą wola, - 17. Dara dookoła, - 21. Mocna u Napoleona, - 22. Buja się z bulajem, - 23. Polana nią gryczana, - 25. W niej dwie piątki, - 26. Marzenie zastępcy, - 27. Warta z dymem, - 28. Biegają po klawiaturze.

(rap)

**W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.**

**Odpowiedzi do krzyżówki nr 4**

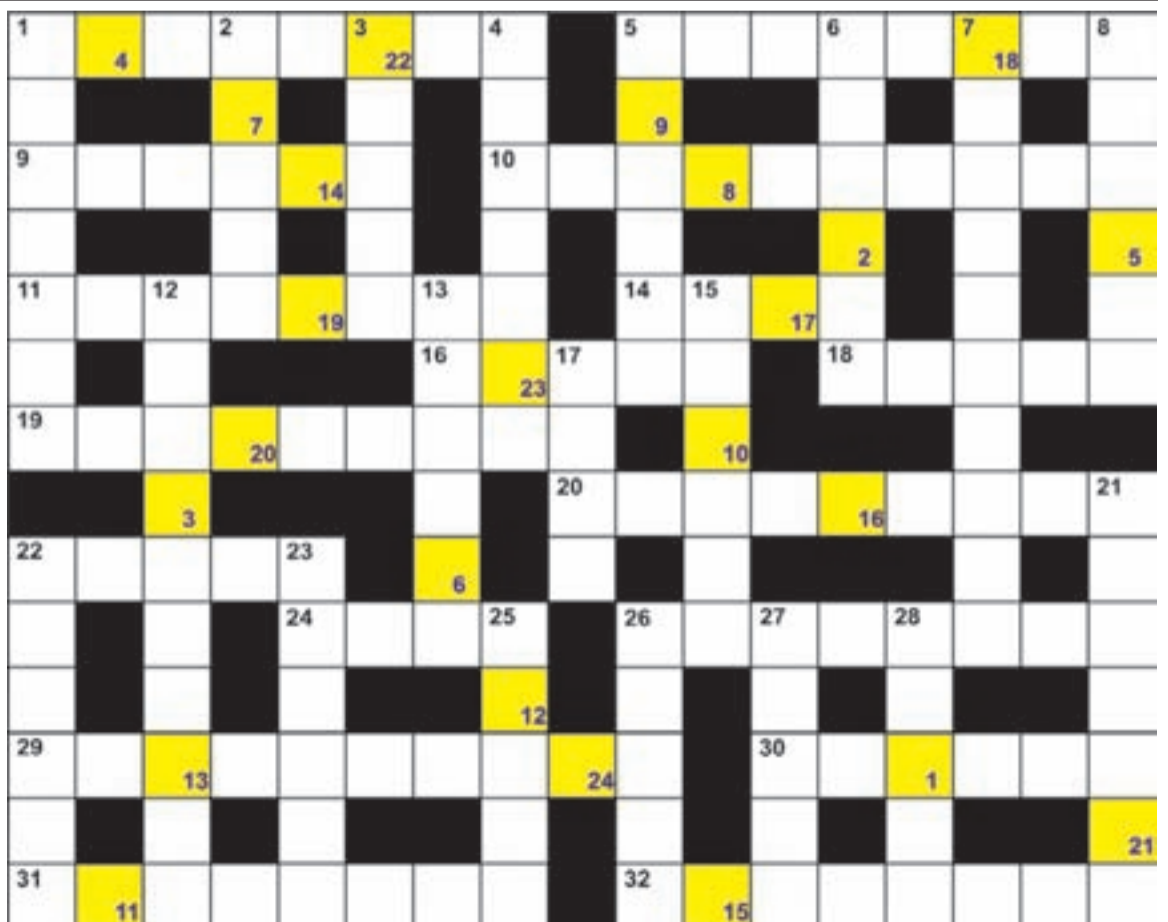
**POZIOMO:** 1. Szczęble, - 5. Laubzega, - 9. Armaty, - 10. Zadłużenie, - 11. Panaceum, - 14. Iran, - 16. Bibka, - 18. Turek, - 19. Leszczyna, - 20. Chlorofil, - 22. Pięta, - 24. Fakt, - 26. Zniwiarz, - 29. Meteopatia, - 30. Podryw, - 31. Traktory, - 32. Zaszewka.

**PIONOWO:** 1. Skalpel, - 2. Zjawa, - 3. Bryle, - 4. Egzamin, - 5. Ludzik, - 6. Bażant, - 7. Etnografia, - 8. Anemik, - 12. Nastęstwa, - 13. Ubytek, - 15. Raglan, - 17. Baca, - 21. Lizawka, - 22. Poemat, - 23. Afront, - 25. Tatry, - 26. Żwacz, - 27. Impas, - 28. Indie.

**Rozwiązanie krzyżówki nr 4**

**FERIE NA LODOWISKU**

**Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 4 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Bożena Bury ze Szklarskiej Poręby.**



## JELEN SALONOWY



Senator **Józef Pinior** wielokrotnie dał się poznać jako prawdziwy lew salonowy. Nienaganne maniery, obycie towarzyskie, umiejętność konwersacji niemal na każdy temat. Ale pan senator to także tancerz nie do zdarcia. Po raz kolejny na balu „Człowieka Roku” wraz z małżonką byli jedną z ostatnich par opuszczających parkiet. Gdy Tomski Band zagrał z nieco mocniejszym uderzeniem, pan senator ruszył na parkiet. - Widzimy, że kto, jak kto, ale pan senator jest tą osobą w Senacie, która na pewno czuje rock'n'rolla - skomentował Tomski. Tak trzymać, panie senatorze! (6)



- Ja na kamieniach się niewiele znam, ale wiem, że dają energię, leczą, poprawiają nastrój - przyznał w rozmowie z dziennikarzami już po ogłoszeniu werdyktu Człowiek Roku 2014 - **Tadeusz Dzieżyc**. Był to jednak przejaw skromności laureata, bo tak naprawdę o kamieniach wie prawie wszystko. Od wielu lat organizuje Lwóweckie Lato Agatowe, rozmawia z wystawcami, naukowcami. Kiedy podczas balu na scenie prowadzący pokazali mu agat, od razu rozpoznał, że to nie nasz kamień, tylko... brazylijski. Jednakże autentyczności kryształu górskiego nie negował. (7)

**Roman Zieliński**, jeden z naszych tegorocznych finalistów plebiscytu „Człowiek Roku 2014” w czasie sobotniego balu znowu wcielił się w rolę Johna Travolty i ze swoją partnerką - **Sylwią Żelazną**, jako Olivia Newton-John, wyśmienicie zatańczyli do muzyki z musicalu „Grease”. Ale gdy jakiś czas potem zespół zagrał „Time of my life” z filmu „Dirty dancing”, Romek z Sylwią w mig podchwycili znany temat i z figurami płąsali na parkiecie. Coś nam się wydaje, że oboje swoją podstawową specjalizację (wychowanie fizyczne) rozszerzą o przedmioty artystyczne. Podobno w czasie najbliższego koncertu charytatywnego w „Żeromie”, gdzie oboje uczą, mają dać popis nie tylko taneczny, ale i wokalny. (6)



Jeden z finalistów Człowieka Roku, **Kamil Kowalski**, przed finałem przyznał, że nie miał ostatnio zbyt wielu okazji do tańca. A to brakowało czasu, a to były inne plany. Podczas sobotniego balu pan Kamil wraz z małżonką, **panią Justyną** (oboje na zdjęciu), bawili się bardzo dobrze. Nazajutrz z samego rana wybrali się z dziećmi na narty, a po południu budowali igloo przed domem. To się nazywa aktywny wypoczynek! (7)



Prezydent Jeleniej Góry, **Marcin Zawita** i Starosta Powiatu Jeleniogórskiego, **Anna Koniecznyńska** grają w jednej drużynie. Przynajmniej tak było podczas finału Wyborów „Człowiek Roku 2014”, gdzie startując w jednej drużynie narciarskiej, zdystansowali przeciwników. Miejmy nadzieję, że wspólny pociąg do pucharów zapowiada... dobrą passę w samorządowej współpracy. (3)

## Horoskop

**BARAN**  
21 III - 20 IV

Przypadek postawi Cię w sytuacji, w której możesz sporo zyskać. Oczywiście będzie to wymagało wysiłku i zaangażowania, więc jeśli nie masz czasu - odpuść.

**BYK**  
21 IV - 21 V

Parę spraw finansowych nadal czeka na rozwiązanie. Nie zdawaj się na przypadek, tylko zrób plan i działaj. Na zawodowe sukcesy w tym tygodniu nie licz.

**BLIŹNIĘTA**  
22 V - 21 VI

Zwolnij tempo, chwilę się zastanów - są dobre strony sytuacji, w jakiej się znajdujesz. Dobry tydzień na spotkania z przyjaciółmi.

**RAK**  
22 VI - 22 VII

W najbliższych dniach powinieneś ryzykować, łapać okazje i szukać szansy na sukces - bezpieczna aura tak szybko się nie powtórzy. Bądź otwarty na ludzi.

**LEW**  
23 VII - 22 VIII

Zupełnie niechętny nadepnąłeś kogoś na odcisk i przekonasz się o tym dokładnie w tym tygodniu. Nie bój się jednak stawiać swoich warunków.

**PANNA**  
23 VIII - 22 IX

Mistrzostwo w planowaniu obowiązków, to połowa sukcesu, reszta to konsekwentne realizowanie postanowień, nie tylko noworocznych.

**WAGA**  
23 IX - 22 X

Los będzie Ci łaskawy, ale nic nie przychodzi samo. Zamiast się lenić, pomóż szczęściu, spotykaj się z ludźmi i odpowiadaj na ważne wiadomości.

**SKORPION**  
23 X - 22 XI

W najbliższym czasie warto zrobić mały rachunek sumienia - odzyskasz dobry humor i przekonanie, że Twoje działania zmierzają w dobrym kierunku.

**STRZELEC**  
23 XI - 21 XII

Tydzień dobry, by opanować chaos w swoim życiu. Świetnie dasz sobie ze wszystkim radę, bo kondycję oraz samopoczucie masz na piątce!

**KOZIOROŻEC**  
22 XII - 20 I

Powinieneś sprowokować ostrą, domową kłótnię - zyskasz jasność sytuacji i w końcu napięta sytuacja się oczyści. Zyskają wszyscy, a Ty i tak postawisz na swoim.

**WODNIK**  
21 I - 20 II

Wiele znaków zapytania na początku tygodnia nie świadczy wcale o tym, że będzie on kłopotliwy. Uda Ci się porozumieć w ważnej dla Ciebie kwestii finansowej, a to dobrze wróży na przyszłość.

**RYBY**  
21 II - 20 III

Odpowiedni moment, abyś wreszcie pomyślał o sobie. Wrzuć na luz, przestań się zamartwiać i kłócić z partnerem, ale... nie dawaj też tylu powodów do zazdrości.

(ep)

# SUPERPROMOCJA ZIMOWA

**tylko do  
31.03.2015 r.**

**20% rabatu**  
na wszystkie  
zabiegi lecznicze i SPA

Polecamy usługi rekreacyjne:  
pilates, aquafitness, fitness, yoga

**NOWOŚĆ!!! ZAJĘCIA ZDROWY KRĘGOSŁUP**

**NOWOCZESNE SPA MARYSIENKA OFERUJE:**

- kąpiele w basenie termalnym,
- kąpiele perełkowo-borowinowe,
- bicze szkockie,
- kapsułę młodości SPA,
- solarium,
- saunę fińską,
- masáže

**TYLKO U NAS UZDROWISKOWY AQUAFITNESS  
W LECZNICZEJ WODZIE TERMALNEJ**

Nasze źródła sił witalnych:  
- Lecznicze wody mineralne,  
- Borowina,  
- Podgórski klimat.


Nasze atuty:  
- Profesjonalna kadra medyczna,  
- Nowoczesna baza zabiegowa.

60 rodzajów zabiegów



**Informacja i zapisy:**

Dom Zdrowy - Recepcja, pl. Piastowski 38, Jelenia Góra-Cieplice

 75 75 510 05 75 75 510 03